



PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO REMONTÓW DRÓG

I. Rozstrzygnięty został przetarg na zadanie pn. Remont drogi gminnej Zagórzycze – Brzeźnik Płn. w miejscowości Wiercany. Wykonawca: POLDIM Dębica Spółka Akcyjna, 39-200 Dębica, ul. Drogowców 1. Zakres prac: na odcinku długości 1140 m likwidacja przełomów, nakładka, utwardzenie poboczy. Wartość brutto 231.588,95 zł.

Zadanie dofinansowane będzie ze środków powodziowych.

II. Podpisane zostały umowy z:

1. FUH „OKSANA TRANS”, 27-530 Ożarów, Grochocice 11, na dostawę kruszywa drogowego (tj. materiał plus transport) na remont dróg gminnych w 2011 roku w ilości 2350 ton. Wartość zamówienia brutto: 144 525,00 zł.

2. Firmą Usługi Transportowe, Krzysztof Mucha, Olimpów 61A na:

a/ załadunek z miejsca składowego, rozwóz oraz wyrównanie mechaniczne około 1880 t. kłnia,

b/ wykonanie robót koparko-ładowarką polegających głównie na

profilowaniu dróg gruntowych i żwirowych oraz remont przepustów,

c/ transport materiałów (ziemiemi).

Wartość całego zamówienia brutto: 29 218,55 zł.

3. Zakładem Handlowo-Usługowym, Mała 87, na wykonanie robót ziemnych (odmulenie rowów) w 2011 roku. Wartość brutto: 26 199,00 zł.

4. Usługowym Zakładem Betoniarskim, Wiesław Sowa, Lubzina 288, na sprzedaż rur betonowych i korytek ściekowych wraz z dostawą w 2011 roku.

Wartość brutto: 15 424,20 zł.

OCHRONA ŚRODOWISKA

W trosce o zdrowie ludzi, piękne otoczenie i czyste lasy chcemy mieszkańców naszej gminy do zbiórki odpadów komunalnych. Wzorem lat ubiegłych prowadzona jest ona w systemie workowym, bezpośrednio od gospodarstw domowych przez firmy: Zakład Gospodarki Komunalnej w Błazowej i P.H.P.U. „Zagroda” ze Strzyżowa. W roku 2010 zebrano następujące ilości odpadów:

- 186,1 ton niesegregowanych,
- 60,9 ton segregowanych, w tym:
- 7,1 ton z tworzyw sztucznych,
- 2,4 ton z metalu,
- 9,6 ton z papieru,
- 41,8 ton ze szkła.



Szanowni Państwo!

Już ponad 100 dni mam zaszczyt być Wójtem Naszej Gminy. Jest to już na tyle długi okres czasu, aby dokonać obiektywnego omówienia bilansu przejścia i podjętych działań.

Ta charakterystyka ma tym większe umocowanie, gdyż Rada Gminy na sesji dnia 24 lutego br. uchwaliła budżet Gminy Iwierzycze na 2011 r.

Zanim jednak przejdę do meritum mojej wypowiedzi, chciałem na wstępie podziękować szeregowi mieszkańców, którzy do mnie napisali listy, wysłali e-maila, bądź zatelefonowali. Z zawartej w nich treści przebijało duże zaniepokojenie o dalsze losy Gminy. To dzięki tej korespondencji pogłębiłem swoją wiedzę na temat wcześniejszego funkcjonowania tej Gminy oraz występujących problemów i nieprawidłowości. Słuszne wnioski, jeżeli nie wymagają nakładów finansowych są wdrażane na bieżąco, a te, które obciążają Gminę finansowo muszą niestety poczekać na swoją realizację.

Przejęcie zarządzania Gminą nastąpiło w bardzo niekorzystnym okresie, na co

miał wpływ wielu czynników. Końcem ubiegłego roku (2010) weszła w życie nowelizacja ustawy o finansach publicznych, która reguluje właśnie między innymi finanse gmin w Polsce. Nadto nierozwiązane w poprzednich latach problemy uległy nawarstwieniu, doprowadzając Gminę do bardzo niekorzystnej sytuacji. Mam tu na myśli nierozwiązany problem ilości szkół podstawowych, przerostu zatrudnienia nauczycieli oraz niewłaściwe gospodarowanie nieruchomościami własności Gminy.

Anachroniczna sieć szkół podstawowych z przerostem zatrudnienia powoduje kolosalne obciążenia do budżetu Gminy, uniemożliwiając prowadzenie inwestycji niezbędnych do rozwoju.

Uchwalony budżet Gminy w zaokrągleniu wynosi 18 mln zł. Szkolnictwo pochłania aż 8,5 mln zł. Subwencja Państwa na szkolnictwo wynosi tylko 5,5 mln zł. Łatwo obliczyć, że Gmina z własnych dochodów dokłada do szkolnictwa 3 mln zł. Przy takim budżecie są to kolosalne pieniądze i trudno z tymi faktami podejmować racjonalną polemikę. Dłuższy budżet Gminy nie uniesie takiego obciążenia, gdyż groziłoby to paraliżem wszystkich pozostałych zadań Gminy.

Niewłaściwe gospodarowanie nieruchomościami własności Gminy w minionych latach, jeszcze w tym roku spowoduje obniżenie subwencji wyrównawczej przekazywanej przez Państwo. Będzie to kolejną przyczyną zmniejszenia wpływów do budżetu Gminy.

Dla pełnego obrazu finansów Gminy, podaję, że obecne zadłużenie Gminy wynosi 5,3 mln zł. Jego spłata zaplanowana jest do 2017 r. Obiektywnie rzecz oceniając nie jest

to zadłużenie bardzo duże, ale po zmianie wskaźników, które wprowadziła ustawa o finansach publicznych, uniemożliwia Gminie wzięcie jakiegokolwiek kredytu w celu realizacji inwestycji, innymi słowy Gmina nie ma zdolności kredytowej.

W niedługim czasie ponownie wszyscy stanimy przed trudnymi decyzjami mającymi poprawić finanse Gminy. Problem restrukturyzacji szkół w chwili obecnej dotyczy ok. 100 rodzin i ok. 20 nauczycieli.

Koszty beczynności w tej kwestii ponoszą wszyscy mieszkańcy, nie mogą liczyć nawet na niezbędne do właściwego funkcjonowania inwestycje. Mam nadzieję, że wszyscy stanimy w najbliższym czasie na wysokości zaistniałych problemów.

Widząc możliwość poprawy sytuacji Gminy poprzez ściągnięcie inwestycji, które stworzą miejsca pracy i przysporzą wpływów do budżetu z płaconych podatków, podjęto szereg czynności i działań mających pomóc przedsiębiorcom i uatrakcyjnić naszą ofertę inwestycyjną. Mam nadzieję, że podjęty wysiłek zaowocuje inwestycjami gospodarczymi na terenie naszej Gminy.

Korzystając z okazji, w związku ze zbliżającymi się Świątami Wielkanocnymi życzę wszystkim mieszkańcom naszej Gminy wielu głębokich przeżyć wynikających ze szczególnego charakteru Wielkiej Nocy. Niech w Waszych domach i serach na stałe zagości radość i nadzieja, a kolejne dni niech przynioszą oczekiwane spełnienia.

Wójt Gminy Iwierzycze
Bogusław Mucha

OPLATY ZA ŚWIADCZENIA W PRZEDSZKOLACH PROWADZONYCH PRZEZ GMINĘ IWIERZYCE

W związku z nowelizacją ustawy systemie oświaty, na organy prowadzące został nałożony obowiązek ustalenia do 31 sierpnia 2011 r. opłat za świadczenie udzielane przez przedszkola/oddziały przedszkolne ponad co najmniej 5 godzin bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki.

Bezpłatna nauka, wychowanie i opieka zaplanowana została w godzinach od 8⁰⁰ do 13⁰⁰.

W tym czasie przedszkole/oddział przedszkolny zapewni w szczególności realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego.

Za każdą godzinę nauki, wychowania i opieki wykraczającą poza wymiar podstawy programowej rodzice/prawni opiekunowie będą ponosić odpłatność w wysokości 0,1% minimalnego wynagrodzenia za pracę. Odpłatność będzie naliczana miesięcznie na podstawie umowy cywilnoprawnej zawieranej pomiędzy rodzicami/prawnymi opiekunami dziecka/dzieci a dyrektorem przedszkola/oddziału przedszkolnego.

Wyjątek stanowi opłata za nieodebra-

nie dziecka/dzieci w czasie deklarowanym przez rodziców/prawnych opiekunów i wynosi ona – 5,00 zł za każdą rozpoczętą dodatkową godzinę.

* * *

29 marca podczas VI Sesji Rady Gminy złożono podziękowanie wszystkim sołtysom za 4-letnią pracę na rzecz swoich miejscowości. Wójt Gminy Bogusław Mucha wręczył Paniom i Panom sołtysom pamiątkowe dyplomy oraz drobne upominki. Sołtysów będziemy wybierać na kolejną kadencję podczas zebrań wiejskich (terminarz zebrań w tabeli poniżej).

Przybliżona wysokość opłat, jakie ponosiliby rodzice wynoszą (np. gdy średnia liczba dni w miesiącu wynosi 21, a opłata za 1 godzinę wynosi 0,1% minimalnego wynagrodzenia za pracę – $1386 \times 0,1\% = 1,38 \text{ zł}$)

Deklarowana liczba godzin pobytu dziecka w przedszkolu/oddziale	Liczba dni w miesiącu	Opłata za godzinę	Opłata miesięczna
6 godzin pobytu w przedszkolu/oddziale	21	1,38 zł	28,98 zł
7 godzin pobytu w przedszkolu/oddziale	21	1,38 zł	57,96 zł
8 godzin pobytu w przedszkolu/oddziale	21	1,38 zł	86,94 zł
9 godzin pobytu w przedszkolu/oddziale	21	1,38 zł	115,92 zł

Terminarz sołeckich zebrań sprawozdawczo-wyborczych w Gminie Iwierzycy w 2011 roku

Lp.	Sołectwo	Termin	Godz.	Miejsce
1.	OLIMPÓW	11.03.2011. (Poniedziałek)	18 ⁰⁰	Dom Strażaka
2.	WIERCANY	12.03.2011. (Wtorek)	19 ⁰⁰	GOK Wiercany
3.	BYSTRZYCA	13.03.2011. (Środa)	18 ⁰⁰	Szkoła Podstawowa
4.	NOCKOWA	14.03.2011. (Czwartek)	19 ⁰⁰	Szkoła Podstawowa
5.	IWIERZYCE	15.03.2011. (Piątek)	19 ⁰⁰	Szkoła Podstawowa
6.	WIŚNIOWA	16.03.2011. (Sobota)	18 ⁰⁰	Szkoła Podstawowa
7.	SIELEC	17.03.2011. (Niedziela)	15 ⁰⁰	Dom Wiejski
8.	OLCHOWA	17.03.2011. (Niedziela)	12 ⁰⁰	Dom Strażaka
9.	BĘDZIENICA	30.03.2011. (Sobota)	19 ⁰⁰	Szkoła Podstawowa

Koniec kadencji zarządów w Ochotniczych Strażach Pożarnych

Jak co roku zakończyła się kampania zebrań sprawozdawczych w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych gminy Iwierzycy. Tym razem jednak miały one charakter szczególny, bowiem było to podsumowanie pięcioletniej kadencji pracy zarządów poszczególnych Ochotniczych Straży Pożarnych w latach 2006-2010. Jest to wypełnienie statutowego obowiązku bezpośrednio wynikającego z ustawy o stowarzyszeniach. Jednostki OSP działają właśnie jako stowarzyszenia. Zebrania te były okazją do podsumowania działalności OSP również za upływający ostatni rok kalendarzowy. Dotyczy to zarówno działalności jednostki jako stowarzyszenia i jako formacji bojowej uczestniczącej w działaniach operacyjnych. Jest to

okazja do inwentaryzacji całej jednostki, przeglądu stanu osobowego, sprzętowego i finansowego.

Uczestniczą w nich przede wszystkim sami strażacy jako członkowie stowarzyszenia, ale zaprasza się na nie również przedstawicieli Komendy Powiatowej PSP, Zarządu Powiatowego i Gminnego ZOSP RP, przedstawicieli samorządu lokalnego (radni i sołtysi), dyrektorów szkół, Kół Gospodyń Wiejskich, przedstawicieli innych instytucji współpracujących na co dzień z OSP (Policja, służby medyczne i inne), a także sponsorów. Takie doroczne spotkania są okazją do wymiany doświadczeń i spostrzeżeń potrzebnych do ścisłej współpracy na co dzień, zarówno w tych działaniach bojowych jak i działalności prewencyjnej.

Tegoroczne zebrania sprawozdawcze naszych OSP odbyły się we wszystkich jednostkach w statutowo określonym terminie. Jak zwykle podsumowano działalność za ubiegły rok i ustalono plany działania na lata następne. Planowanie oparte jest zarówno

o własne środki jednostki wypracowane z działalności gospodarczej i innych możliwości jednostki, a także wsparcie budżetowe Gminy oraz innych instytucji zewnętrznych, czasami sponsorów. Budżety Ochotniczych Straży Pożarnych są różne jeśli chodzi o kwoty. Ostatnio robią się skromne ze względu na zanikające dochody z własnej działalności gospodarczej i dlatego ważne staje się pozyskiwanie środków zewnętrznych zwłaszcza dotacji, a te możliwe są m.in. gdy pozyska się ludzi sprzyjających poczynaniom jednostki. W ciągu ostatniej kadencji jednostki wzbogaciły się o odnowione budynki Domów Strażaka w coraz większym stopniu przystosowane do współczesnych wymogów.

Pozyskano też nowy sprzęt niezbędny do prowadzenia skutecznych akcji ratunkowych. Zakończenie kadencji wiąże się też z wyborami nowych władz, których dokonano we wszystkich jednostkach. Wybrano też delegatów na Gminny Zjazd OSP, który odbędzie się w maju.

Edward Klimek

Od dnia 15 marca do dnia 16 maja 2011 biuro powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Ropczycach przyjmuje wnioski o przyznanie płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, pomocy finansowej z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (płatności ONW), płatności z tytułu realizacji przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt (PROW 2004-2006) oraz płatności rolnośrodowiskowej (PROW 2007-2013) na rok 2011. Wniosek można składać osobiście lub przesłać pocztą poleconą, a za datę złożenia wniosku przyjmuje się datę stempla pocztowego.

Dopuszczalne jest złożenie wniosku w terminie 25 dni kalendarzowych po 16 maja, czyli do dnia 10 czerwca 2011 r., jednak za każdy dzień opóźnienia należąca producentowi rolnemu kwota płatności będzie obniżana o 1%.

W siedzibie Urzędu Gminy Iwierzycy utworzono Gminny Punkt Konsultacyjny – Doradczy (GPKD) w celu świadczenia po-

mocy na rzecz rolników zainteresowanych konsultacjami przy wypełnianiu wniosków o płatności obszarowe.

GPKD funkcjonować będzie w godzinach pracy Urzędu tj. od godziny 7³⁰ do 15³⁰ od poniedziałku do piątku każdego tygodnia.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przypomina, że:

Rolnicy, którzy otrzymali pomoc na „Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne” z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013 mogą składać wnioski kontynuacyjne o wypłatę pomocy na zalesianie od 15 marca do 16 maja 2011r.

Rolnicy, którzy otrzymali pomoc na „Zalesianie gruntów rolnych” ze środków Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004 – 2006 mogą składać wnioski kontynuacyjne o wypłatę pomocy na zalesianie od 1 czerwca do 15 lipca 2011 r.

Formularz wniosku o wypłatę pomocy

Zakaz wypalania traw

Przyszła już wiosna, na dworze jest coraz cieplej i niebawem z łąk i pól zniknie, pozostała po roztopionych śniegach, woda. Wtedy, u niektórych osób, może niestety pojawić się pokusa, aby wypalić trawy, które zostały na łąkach z poprzedniego roku. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przypomina, że jest to zabronione i oprócz innych kar np. nakładanych przez policję, w wypadku rolników przewidziane są konsekwencje finansowe ze strony Agencji.

Zakaz wypalania traw jest jednym z „wymogów dobrej kultury rolnej”, których przestrzeganie jest wymagane m.in. w ramach systemu dopłat bezpośrednich. Rolnikowi, który ich nie przestrzega, grozi „zasadniczo” zmniejszenie należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich o 3%. To oznacza, że o tyle mogą być pomniejszone płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (jednolita płatność obszarowa, płatność cukrowa, płatność do pomidorów, przejściowe płatności z tytułu owoców miękkich, płatności do krów i owiec, specjalna płatność obszarowa do powierzchni uprawy roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych), a także płatności rolnośrodowiskowe (PROW 2007 – 2013), pomoc na zalesianie gruntów rolnych (PROW 2007 – 2013) lub płatności ONW, jeśli zostanie stwierdzone, że rolnik wypalał trawy na którymkolwiek z uprawianych przez niego gruntów. Wysokość kary może jednak odbiegać od podanej wcześniej wysokości, bo ARiMR każdy przypadek wypalania traw rozpatruje indywidualnie i może karę zwiększyć albo zmniejszyć. Zgodnie z zasadami, nałożona przez ARiMR sankcja, w zależności od stwierdzonego stopnia winy, może zostać pomniejszona do 1% jak i podwyższona do 5% należnych rolnikowi płatności obszarowych za dany rok. Kary mogą być też jeszcze bardziej podwyższone, gdy rolnikowi zostanie np. udowodnione celowe wypalanie traw, bo wtedy ARiMR może obniżyć każdy z rodzajów płatności bezpośrednich aż o 20%, a w zupełnie skrajnych przypadkach stwierdzenia uporczywego wypalania traw, Agencja może pozbawić rolnika całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok.

*Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie
rodziny i wśród przyjaciół oraz
wesołego „Alleluja” życzy
Kierownictwo i pracownicy Biura
Powiatowego ARiMR w Ropczycach.*

Fundusz Sołecki w Gminie Iwierzycy

Rada Gminy Iwierzycy podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego na 2012 rok.

Od kwietnia 2009 roku obowiązuje Ustawa o Funduszu Sołeckim. Pozwała on sołectwom dysponować środkami na finansowanie skromnych, ale istotnych działań na rzecz swoich społeczności. Ustawa daje Radzie Gminy możliwość podjęcia uchwały w kwestii tworzenia w budżecie Gminy takiego funduszu. Ustawa jednoznacznie określa wysokość funduszu dla danego sołectwa wg ustalonego wzoru. Jego wielkość zależy od liczby mieszkańców oraz dochodów gminy.

W roku 2010 na wniosek mieszkańców zrealizowane zostały zadania dotyczące po-

prawy nawierzchni dróg gminnych w poszczególnych sołectwach oraz lokalnych inicjatyw społecznych. Obecnie realizowane są zadania dotyczące uchwalonych przez mieszkańców przedsięwzięć na rok 2011. Wielkość środków przeznaczonych w ramach funduszu dla poszczególnych wsi w latach 2010-2011 zawiera poniższa tabela.

Obecnie podjęta uchwała rozpoczyna procedurę realizacji funduszu sołeckiego w roku 2012. Wielkość środków do jego realizacji będzie znana już w czerwcu po stosownym naliczeniu, zaś we wrześniu mieszkańcy będą decydować o ich przeznaczeniu.

Opracował Urząd Gminy

Lp.	Sołectwo	Liczba mieszkańców		Wysokość funduszu	
		2010	2011	2010	2011
1.	Będzienica	441	444	12 843,68	13 828,32
2.	Bystrzyca	882	886	20 131,16	23 319,19
3.	Iwierzycy	1022	1026	20 131,16	26 325,35
4.	Nockowa	1256	1251	20 131,16	31 156,67
5.	Olchowa	1177	1180	20 131,16	29 632,12
6.	Olimpów	561	566	15 259,42	16 447,98
7.	Sielec	670	680	17 514,11	18 895,85
8.	Wiercany	726	731	18 742,11	19 990,95
9.	Wiśniowa	744	748	19 003,81	20 355,98
RAZEM		7479	7512	163 887,77	199 952,41

Dopłaty do materiału siewnego

Od 15 stycznia 2011 r. rolnicy mogą ubiegać się o przyznanie dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany (zakupionego i wysianego/wysadzonego w okresie od 15 lipca 2010 r. do 15 czerwca 2011 r.):

- zbóż ozimych,
- zbóż jarych,
- roślin strączkowych,
- ziemniaka,
- mieszanek zbożowych i pastewnych (sporządzonych z gatunków roślin objętych systemem dopłat, z wyłączeniem ziemniaka).

STAWKI DOPLAT:

- Zboża i mieszanki – 100 zł/ha
- Strączkowe – 160 zł/ha
- Ziemniaki – 500 zł/ha

Szczegółowe informacje dotyczące uzyskania dopłaty znajdują się w „Warunkach uzyskania dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany w ramach pomocy de minimis w rolnictwie”.

Jednym z podstawowych czynników gwarantujących zwiększenie plonów oraz ich jakości jest wykorzystanie do siewu/sadzenia elitarnego bądź kwalifikowanego materiału siewnego. Od 2007 r. Agencja Rynku Rolnego prowadzi działania rekompensujące rolnikom części kosztów zakupu materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany, mające na celu zwiększenie ilości stosowanego materiału siewnego w polskich gospodarstwach. Podstawą do stworzenia powyższego systemu wsparcia był opracowany w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Program poprawy jakości produktów rolnych poprzez zwiększenie zużycia kwalifikowanego materiału siewnego”. W dniu 25 czerwca tego roku zakończył się kolejny termin składania wniosków o przyznanie dopłaty mającej charakter pomocy de minimis w rolnictwie z tytułu zużytego w terminie od 15 lipca 2009 r. do 15 czerwca 2010 r. do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany.

Beneficjentami wsparcia finansowego w ramach dopłat do materiału siewnego byli producenci zbóż, roślin strączkowych oraz ziemniaków. Liczba wniosków złożonych do oddziałów terenowych ARR w 2010 r. wskazuje na wyraźny wzrost zainte-

resowania producentów rolnych zakupem i zużyciem do siewu lub sadzenia materiału siewnego. Porównując początki funkcjonowania tego rodzaju systemu wsparcia, w pierwszym roku udzielania dopłat liczba złożonych wniosków oscylowała na poziomie 18,5 tys., w roku 2010 zbliżyła się niemalże do liczby 60 tys. Wzorem lat ubiegłych największe zainteresowanie uzyskaniem dopłaty odnotowano na terenie województwa: wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego i dolnośląskiego. Natomiast najmniejszą liczbę wniosków złożono w OT ARR działających w województwie: lubuskim, świętokrzyskim i małopolskim.

Jednocześnie w stosunku do roku 2009 największy przyrost liczby złożonych wniosków zanotowano w województwie warmińsko – mazurskim oraz województwach: świętokrzyskim i małopolskim, które dotychczas charakteryzowały się mniejszym zainteresowaniem dopłatami. Dla porównania poniżej zamieszczono tabelę, która obrazuje przyrost liczby wniosków złożonych do poszczególnych OT ARR w 2010 r. w stosunku do liczby wniosków złożonych w roku ubiegłym.

Polskie rolnictwo winno w sposób efektywny wykorzystywać postęp biologiczny, polegający w głównej mierze na stosowaniu w uprawach polowych materiału siewnego. Dlatego ARR w dalszym ciągu będzie prowadziła działania mające na celu wsparcie finansowe producentów rolnych, którzy korzystają z materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany. Już od 15 lipca 2010 r. producenci rolni mogą nabywać materiał siewny przeznaczony do siewu jesiennego. Jednocześnie ARR zwraca uwagę, iż materiał siewny znajdujący się w obrotach powinien być w zamkniętych opakowaniach, zaopatrzone w etykiety urzędowe lub etykiety przedsiębiorców. Sprzedaż materiału siewnego mogą zajmować się tylko przedsiębiorcy lub rolnicy wpisani do rejestrów prowadzonych przez Wojewódzkich Inspektorów Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Nabywca materiału siewnego powinien otrzymać od sprzedającego odpowiednie dokumenty potwierdzające zakup. Na fakturze zakupu winny znaleźć się informacje o materiale siewnym: nazwa gatunku i odmiany, kategoria lub stopień kwalifikacji oraz numer partii materiału siewnego, data sprzedaży.

O dopłatę do zakupionego i zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego w terminie od 15 lipca 2010 r. do 15 czerwca 2011 r. będzie można ubiegać się zgodnie z przepisem §1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 lipca 2009 r. w sprawie terminów składania wniosków o przyznanie dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany oraz terminu i sposobu wypłaty tej dopłaty (Dz.U. Nr 113, poz. 945 z późn.

zm.) od 15 stycznia do 25 czerwca 2011 r. W powyższym terminie producenci rolni będą mogli składać wnioski o przyznanie dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany (zakupionego i wysianego/wysadzonego w okresie od 15 lipca 2010 r. do 15 czerwca 2011 r.):

- zbóż ozimych,
- zbóż jarych,
- roślin strączkowych,
- ziemniaka,
- mieszanek zbożowych i pastewnych.

Informacje na temat dopłat do materiału siewnego można uzyskać na stronie internetowej www.arr.gov.pl, w Oddziale Terenowym Agencji Rynku Rolnego w Rzeszowie nr tel. (017) 864-20-27 w. 17 lub w Telefonicznym Punkcie Informacyjnym ARR pod numerem: (0 22) 661-72-72.

Sekcja Informacji OT Rzeszów

Agencja Rynku Rolnego promuje żywność!



Fundusze Promocji Produktów rolnospożywczych istniejące od lipca 2009 roku, przynoszą już swoje pierwsze owoce. Przez

półtora roku wydano ponad 18 milionów złotych na promocję żywności. Środki te pozwoliły branży spożywczej na atrakcyjną prezentację swojej oferty. Jest więc nadzieja, że promocja żywności spowoduje wzrost popytu i cen skupu, dzięki czemu produkcja rolna w Polsce stanie się bardziej opłacalna.

Po kilkunastu miesiącach działania Funduszy Promocji Żywności można powiedzieć, że cały instrument zaczął dobrze funkcjonować. Co kwartał na rachunki funduszy wpływa około 8 mln zł.

Środki z poszczególnych funduszy zostały przeznaczone na bardzo wiele przedsięwzięć. Warto wspomnieć o kilku z nich: - dzięki środkom z Funduszu Promocji Mleka na dużą skalę wspierane są targi zagraniczne na rynkach strategicznych dla sektora mleczarskiego. W październiku 2010 roku zakończyła się kampania promocyjno-informacyjna „Stawiam na mleko i produkty mleczne”, której celem było zwiększenie spożycia mleka i produktów mlecznych oraz poinformowanie o konsekwencjach wynikających z niedoboru wapnia w organizmie człowieka.

- Fundusz Promocji Ziarna Zbóż i Przetworów Zbożowych zrealizował ponad dwadzieścia projektów, przeznaczając posiadane środki między innymi na szkolenia dla producentów zbóż, a także na kampanię „Makaron rządzi zdrowo”. Na fundusz w ubie-

głym roku zebrano 3 mln zł.

- 2,5 mln zł, które zgromadzono na koncie Funduszu Promocji Owoców i Warzyw, zostało spożytkowane na wiele projektów. Wśród nich był program „5 x **dziennie warzywa i owoce**”, który miał za zadanie zwiększyć popyt na świeże i przetworzone owoce, warzywa oraz soki, jak również zbudować świadomość potrzeby spożywania pięciu porcji tych produktów dziennie. W ramach Funduszu Promocji Owoców i Warzyw zrealizowano także **szkolenia** dla sadowników związane z eksportem jabłek na rynek rosyjski. Ponadto sfinansowano uczestnictwo w tegorocznych Międzynarodowych Targach Owoców i Warzyw Fruit Logistica w Berlinie, a niedawno ruszyła kampania „Czas na pieczarkę”.

- **Ogromne wsparcie z Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego** otrzymała kampania informacyjna na temat mięsa wieprzowego produkowanego zgodnie z krajowym systemem jakości **Pork Quality System**. Kampania ta współfinansowana jest ze środków unijnych i z budżetu państwa.

Środki z funduszy nie służą tylko samostanowieniu finansowaniu działań, ale również temu, by znaleźć środki na wkład własny w kampaniach unijnych. Przez to efekt pieniędzy gromadzonych w sektorach producentów będzie wielokrotnie większy.

Ustawa, która weszła w życie w lipcu 2009 r. o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych stworzyła 9 odrębnych funduszy promocji: mleka (dawniej Fundusz Promocji Mleczarstwa), mięsa wieprzowego, mięsa wołowego, mięsa końskiego, mięsa owczego, mięsa drobiowego, ziarna zbóż i przetworów zbożowych, owoców i warzyw oraz ryb.

Składki na Fundusze odprowadzają przedsiębiorcy samodzielnie w wysokości 0,1% wartości netto wszystkich zakupionych w danym kwartale towarów objętych obowiązkiem wpłat na fundusz.

Za wyjątkiem Funduszu Promocji Mleka przedsiębiorcy zobowiązani są do dokonywania wpłat w cyklach kwartalnych nie później niż do 25 dnia miesiąca następującego po zakończeniu kwartału.

O przeznaczeniu zgromadzonych środków na każdym z funduszy, decydują Komisje Zarządzające, w skład których wchodzi reprezentanci producentów rolnych i przetwórców.

Od początku powstania „funduszy” na kontach zgromadzono łącznie około 50 mln zł. Co kwartał na rachunki funduszy wpływa około 8 mln zł.

Do Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Rzeszowie od wejścia w życie ustawy wpłynęło łącznie około 1000 deklaracji na kwotę ponad 576,5 tys. zł.

Sekcja Informacji i Promocji
OT ARR Rzeszów

Zasługi dla obronności kraju

W dniu 01.02.2011 r. w Majdanie Królewskim odbyła się uroczystość wręczenia medali „Za Zasługi dla Obronności Kraju” oraz mianowania na kolejny stopień wojskowy osobom z Powiatów ropczycko – sędziszowskiego oraz kolbuszowskiego. Uroczystość została zorganizowana przez Wojskową Komendę Uzupełnień w Mielcu. Uczestniczyli w niej Zastępca Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Rzeszowie płk dypl. Zbigniew WINIARSKI, Wojskowy Komendant Uzupełnień w Mielcu ppłk mgr inż. Mirosław CIESIELSKI, Burmistrz i Z-ca burmistrza Kolbuszowej, członek Zarządu Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego Jerzy Łyszczak, przedstawiciel biura senatora RP Zdzisław Pupy – Tadeusz Lis, wójtowie, burmistrzowie i przedstawiciele gmin z w/w powiatów. Gminę Iwierzycę reprezentował wójt Bogusław MUCHA.

Mianowany na pierwszy stopień oficerski z terenu gminy Iwierzycy został Tadeusz MIK z Bystrzycy.

Z terenu naszej gminy srebrnym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju” zostali odznaczeni rodzice:

1. Czesława i Józef DRYJA z Wiśniowej;
2. Zofia GRABIEC z Bystrzycy.

Zgodnie z § 2 ust 2 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 kwietnia 1991 r. w sprawie zasad i trybu nadawania medali „Za zasługi dla obronności kraju” oraz wzoru odznaki tego medalu i sposobu jego noszenia”, (Dz. U Nr 39, poz. 170) – srebrny medal – nadaje się rodzicom, których troje lub czworo dzieci pełni lub pełniło nienagannie czynną służbę wojskową.

Wyżej odznaczeni otrzymali gratulacje, kwiaty i pamiątkowe dyplomy od Wójta i Rady Gminy Iwierzycy.

Grzegorz Sowiński



Stoją od lewej: zajmujący się sprawami obronności w UG Iwierzycy Grzegorz SOWIŃSKI, Wójt Gminy Iwierzycy Bogusław MUCHA, odznaczona srebrnym medalem Zofia GRABIEC z Bystrzycy, odznaczona srebrnym medalem Czesława DRYJA z Wiśniowej.



Stoją od lewej: Komendant WKU w Mielcu ppłk mgr inż. Mirosław CIESIELSKI, Z-ca Szefa WSzW w Rzeszowie płk dypl. Zbigniew WINIARSKI, odznaczona srebrnym medalem Zofia GRABIEC z Bystrzycy, odznaczona srebrnym medalem Czesława DRYJA z Wiśniowej, Wójt Gminy Iwierzycy Bogusław MUCHA, przedstawiciel biura senatora RP Z. Pupy – Tadeusz LIS, członek Zarządu Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego Jerzy Łyszczak, zajmujący się sprawami obronności w UG Iwierzycy Grzegorz SOWIŃSKI.

Wizyta Wiceministra Skarbu Państwa JANA BUREGO w gminie Iwierzycy

W niedzielę, 20 marca br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Iwierzycach z/s w Wiercanach odbyło się spotkanie poświęcone problemom gospodarczym i społecznym w kraju i w województwie.

W spotkaniu zorganizowanym przez Zarząd Powiatowy Polskiego Stronnictwa Ludowego Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego oraz Podkarpacką Izbę Rol-

rzyce. Obecni byli również członkowie Zarządu Powiatowego PSL, radni, sołtyś, panie z KGW, strażacy, przedstawiciele klubów sportowych z terenu gminy Iwierzycy oraz przedstawiciele rolników.

Spotkanie prowadził p. Jerzy Jakubiec – były Wójt Gminy Iwierzycy, który prosząc o zabranie głosu kolejnych przedmówców – opowiadał lub cytował urywki



niczą uczestniczył Wiceminister Skarbu Państwa – p. Jan Bury oraz zaproszeni goście: p. Wiesław Rygiel – Poseł na Sejm RP, p. Tadeusz Płoszaj – Dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, p. Mariusz Kawa – Dyrektor Agencji Rynku Rolnego, p. Wiesław Lada – Dyrektor Podkarpackiej Izby Rolniczej, p. Władysław Szczęch – Zastępca Dyrektora Podkarpackiego Zarządu Melioracji i

z lektury *Wspomnienia o Wincentym Wito-*

si. Tak rozpoczął:
„...Wincenty Witos ubolewał nad tym, że są wśród nas chłopcy o słomianym zapale. Taki chłop na zebraniu robi wszystko, lecz po opuszczeniu zebrania zapomina o powziętym postanowieniu. Gdy parę razy pójdzie na zebranie, to zaraz myśli, że powinno mu się wydatnie polepszyć. Nie dostanie jakiejś ulgi to zaraz ze Stronnictwa występuje i do innego się zapisuje bo mu tam coś obiecali. Nie rozumie tego, że obiecali tylko dla oderwania go od chłopskiej organizacji. I tu znowu czeka na interes oczerniając w tym czasie Stronnictwo i jego działaczy. Bywa, że mu coś rzucą, lecz mogą i wykończyć. Pożytek z tego żaden a strata wielka, bo taki chłop traci wtedy i ten słomiany zapal a co gorsza wiarę we własne siły. Chłopski syn jest wszędzie: w szkole, na urzędzie, w wojsku i w policji. Tylko, że jest rozbity i nie zna siebie i siły tkwiącej w masie chłopskiej...”

Na spotkaniu poruszano tematy związane z sytuacją polskiej wsi, rozmawiano o roli wspólnej polityki rolnej, o wyborach do Izb Rolniczych, o problemie utrzymania małych szkół, z którym borykają się samorządy. Ponadto dzielono się uwagami i wymieniano poglądy.

Wiceminister Skarbu Państwa – p. Jan Bury, m.in. powiedział: „...jestem zwolennikiem zrównoważonego rozwoju kraju. Jan Paweł II mówiąc „Duże zbiorowiska, to duże problemy” popierał funkcjonowanie małych społeczności. Muszą w następnych latach powstawać małe firmy rodzinne. Wszystko zaczyna być bardziej globalne i bliższe nas. Tam



Urządzeń Wodnych, p. Wiesław Baranowski – Dyrektor Departamentu PROW Urzędu Marszałkowskiego, p. Wiesław Maziarz – Zastępca Burmistrza Ropczyc, p. Bogusław Mucha – Wójt Gminy Iwie-



Powiatowy Urząd Pracy w Ropczycach

Kwota dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej wynosi w roku 2011 – 15.000,00 zł.

Kwota refundacji kosztów wyposażenia stanowiska pracy – 15.000,00 zł.

Kwota refundacji części kosztów na wynagrodzenie oraz składki za bezrobotnego zatrudnionego w ramach prac interwencyjnych ok. 820,00 zł (kwota refundacji 700,00 zł oraz składki uzależnione od ubezpieczenia wypadkowego pracodawcy).

będzie rozwój, gdzie się rozwijają nowoczesne ciągi komunikacyjne. Podkarpacie w ciągu 5-10 lat stanie się atrakcyjnym województwem (autostrada, lotnisko, kolej)...”

Poseł Wiesław Rygiel mówił „...Szukamy współpracy ze wschodem i zachodem, nie pozwalamy aby nas wyrzucono z polityki spójności. Nie kłótnie, nie tupanie nogami ale zgoda pomoże wycisnąć co się da z Brukseli. Zapraszam do współpracy, szanowania innych poglądów, współpracy z samorządami, wspierania się nawzajem...”

Kolejny prelegent – p. Mariusz Kawa mówił o funkcjonowaniu wsi i spółdzielni mleczarskich. – „...5-7% to producenci, którzy chcą zbyć swoje produkty, pozostali to osoby którzy zamieszkują swoje gospodarstwa bez produkcji. Jako radny sejmiku województwa chcemy, aby nasze decyzje pozostawiły coś korzystnego dla województwa...”

Dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego – p. Tadeusz Płoszaj opowiadał o zmianach w ustawie o doradztwie rolniczym. – „...Być może trzeba będzie zatrudniać konkretnego doradcę w poszczególnych gminach, ponieważ mówi się o tym, że doradztwo ma iść w stronę specjalistyczną...” Przypominał o wypełnianiu wniosków o dopłaty. Wspominał, że nastąpiły w tym zakresie pewne zmiany. Jedną z nich jest tabela na końcu wniosku, w której doradca podaje swoje dane kontaktowe. W przypadku błędów bądź nieścisłości we wniosku, pierwszy wzywany jest doradca do ich uzupełnienia – mówił. Zachęcał do korzystania z programów rolno-środowiskowych.

Głos w dyskusji zabierali również p. Wiesław Lada, p. Władysław Szczęch, p. Bogusław Mucha, p. Jerzy Jakubiec, p. Czesław Goleś, p. Ryszard Grobelny oraz mieszkańcy.

Inf. GOK Wiercany

Wysokość zasiłków dla osób bezrobotnych

Wysokość zasiłku zależy od udokumentowanego stażu pracy i wynosi:

- 80% zasiłku podstawowego, przy stażu do 5 lat,
- 100% zasiłku podstawowego, przy stażu od 5 do 20 lat,
- 120% zasiłku podstawowego, przy stażu powyżej 20 lat.

Zasiłki dla bezrobotnych przyznane po 01.01.2010 wynoszą:

1. podstawowy (100%)
 - w okresie pierwszych trzech miesięcy 717,00 zł brutto; 625,47 zł netto,

- w okresie kolejnych miesięcy posiadania prawa do zasiłku 563,00 zł brutto; 501,33 zł netto,

2. obniżony (80%)

- w okresie pierwszych trzech miesięcy 573,60 zł brutto; 508,98 zł netto,

- w okresie kolejnych miesięcy posiadania prawa do zasiłku 450,40 zł brutto; 415,73 zł netto,

3. podwyższony (120%)

- w okresie pierwszych trzech miesięcy 860,40 zł brutto; 740,96 zł netto,

- w okresie kolejnych miesięcy posiadania prawa do zasiłku 675,60 zł brutto; 591,80 zł netto.

Magdalena Totoń, PUP Ropczyce

PROPOZYCJA PODZIAŁU ŚRODKÓW FUNDUSZU PRACY NA REALIZACJĘ W 2011 ROKU PROGRAMÓW NA RZECZ PROMOCJI ZATRUDNIENIA, ŁAGODZENIA SKUTKÓW BEZROBOCIA I AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ŹRÓDŁA FINANSOWANIA PROGRAMY RYNKU PRACY	ALGORYTM			PO KL		RAZEM DO WYKORZYSTANIA ALGORYTM I PO KL
	limit 2011	zobowiązania 2010	kwota do wykorzystania w roku 2011	limit 2011	zobowiązania 2010	
PRACE INTERWENCYJNE	314 870	165 888	148 982	0	0	148 982
ROBOTY PUBLICZNE	170 000	0	170 000	0	0	170 000
STAŻ	1 555 404	1 378 317	177 087	281 480	0	458 567
DOTACJE NA ROZPOCZĘCIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ	75 000	0	75 000	585 000	0	660 000
REFUNDACJA PRACODAWCY KOSZTÓW UTWORZENIA STANOWISKA PRACY	225 000	0	225 000	0	0	225 000
SZKOLENIA INDYWIDUALNE, WRAZ Z DOJAZDEM I BADANIAM	30 000	0	30 000	0	0	30 000
SZKOLENIA GRUPOWE, KLUBY PRACY WRAZ Z DOJAZDEM I BADANIAM	150 300	300	150 000	92 920	0	242 920
REFUNDACJA KOSZTÓW OPIEKI NAD DZIECKIEM DO LAT 7 LUB OSOBĄ ZALEŻNĄ	2 000	0	2 000	0	0	2 000
ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU I ZAKWATEROWANIA NA STAŻ I PRZYG. ZAW.	0	0	0	0	0	0
PRACE SPOŁECZNIE UŻYTECZNE	15 000	0	15 000	0	0	15 000
STUDIA PODYPLOMOWE	57 300	27 300	30 000	0	0	30 000
BADANIA LEKARSKIE PRZED STAŻEM	0	0	0	0	0	0
WKŁAD WŁASNY DO PO KL	0	0	0	0	0	0
PRZYGOTOWANIE ZAWODOWE DLA DOROSŁYCH	0	0	0	0	0	0
STYPENDIUM NA KONTYNUACJĘ NAUKI	96 026	86 026	10 000	0	0	10 000
Razem	2 690 900	1 657 831	1 033 069	959 400	0	1 992 469

Co? Gdzie? Kiedy?

SP BĘDZIENICA

Dzień Babci i Dziadka

14 stycznia 2011 r. – był to szczególny dzień w naszej szkole. Przybyli do nas ukochani goście – babcie i dziadkowie. Wnuczęta przygotowały część artystyczną, na którą złożyły się wiersze, piosenki i inscenizacje. Dzieci wyraziły swoją wdzięczność, miłość i szacunek za codzienny trud i poświęcenie dziadków. Po wystę-



pach wnuczęta złożyły osobiste życzenia i wręczyły własnoręcznie zrobione upominki. Dostojni goście ze wzruszeniem obejrżeli również „Jasełka” w wykonaniu uczniów klas starszych a następ-



nie zostali zaproszeni na słodki poczęstunek przygotowany przez Radę Rodziców.

Dziękujemy rodzicom za chętnie zaangażowanie się w tak miłą uroczystość.

Współcześnie *okres karnawału* trwa od 6 stycznia do wtorku przed Środą Popielcową, a kulminacyjny czas zabaw zaczyna się w tłusty czwartek. W ten dzień zwyczajowo objadamy się pączkami i faworkami. Nie inaczej było w naszej szkole – uczniowie otrzymali po pysznym pączku do herbaty.

*Góra pączków, za tą górą
tłuste placki z konfiturą,
za plackami pyszne chrusty,
bo to dzisiaj są zapusty.*

W czwartek 3 lutego dla uczniów naszej szkoły oraz przyszłych przedszkolaków zorganizowana została *zabawa karnawałowa*. Uczestnicy zabawy przygotowali ciekawe stroje, w których zaprezentowali się na „pokazie mody”. Przy rytmach melodii granych



przez zespół muzyczny „Sigma” bawiły się zarówno maluchy, jak i starsi uczniowie. Najlepiej bawiące się pary były nagradzane. Rodzice zorganizowali dla wszystkich pyszny poczęstunek. Dzieci wytrwale bawiły się do godzin wieczornych.

W dniu 23 lutego uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w „*żywej lekcji przyrody*”, na którą zostali zaproszeni przez panią dyrektorkę i uczniów szkoły w Nockowej. Pracownicy krakowskiego zoo opowiadali o życiu, zwyczajach i upodobaniach węży z rodziny dusicieli. O budowie węża uczniowie mogli przekonać się sami. Dzieci z zainteresowaniem słuchały i trochę z przerażeniem przyglądały się jak zwierzę wisząc na szyi swojej opiekunki wiję się wokół jej ciała. Największą atrakcją była dla uczniów możliwość dotknięcia węża. Najpierw nieśmiało czynili to najodważniejsi, później każdy chciał pogłaskać gada – Zuzię, Karolinę, Natalkę, Klemensa oraz Marcelę.



O tym, że najwięcej zapamiętujemy nie czytając, czy słuchając ale widząc i robiąc coś wiadomo nie od dziś, dlatego taka „żywa lekcja” pozostanie uczniom na długo w pamięci. Przecież nie co dzień zdarza się spojrzeć w oczy kilkumetrowego węża.

21 marca w pierwszy dzień wiosny nasi uczniowie nie chodzą na wagary. Z chęcią przychodzą do szkoły, bo jest w niej wtedy wyjątkowo. Dzieci z klasy VI wcielają się w role nauczycieli i z dużym zaangażowaniem prowadzą lekcje w młodszych klasach.

W dniu 28 marca w pierwszy dzień rekolekcji wielkopostnych odbyła się akademie poświęcona 6 rocznicy śmierci Jana Pawła II. Wzruszające wydarzenia z życia Karola Wojtyły pięknie przygoto-





wali i przedstawili z wykorzystaniem prezentacji multimedialnej uczniowie klas starszych pod kierunkiem księdza Krzysztofa Bala.

SP BYSTRZYCA

Ferie zimowe

Podczas ferii zimowych uczniowie naszej szkoły mieli możliwość atrakcyjnego spędzenia czasu. Maluchy z oddziału przedszkolnego i dzieci kl. I-III brały udział w spotkaniu integracyjnym w Centrum Kultury w Ropczycach, gdzie obejrzały film pt. „Śnieżny zaprzęg.” Następnie udały się na poczęstunek przygotowany przez uczennice Zespołu Szkół w Ropczycach. Największą atrakcją były zabawy przy muzyce oraz loteria fantowa. Każde dziecko otrzymało miły upominek.

Poza tym uczniowie próbowali sił w rozgrywkach sportowych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się: turniej szachowy i warcabowy, turniej wiedzy „OMNIBUS”, a także zajęcia ruchowe zorganizowane w sali zabaw. Uczniowie, którzy spędzali ferie w szkole otrzymywali nagrody. Chętne dzieci miały okazję obejrzeć film animowany pt. „Shrek 3”.

Dzień Babci i Dziadka

Dzień Babci to święto obchodzone dla uhonorowania babć. W Polsce obchodzone 21 stycznia. Dzień Dziadka to rodzinne, święto, obchodzone u nas 22 stycznia. W tych dniach wnuki składają życzenia swoim dziadkom i babciom, a szkołach i w przedszkolach organizowane są spotkania, pokazy artystyczne dzieci i poczęstunek z wręczaniem laurów.



W naszej szkole z opóźnieniem, w dniu 10 lutego 2011 r. przedszkolaki i uczniowie z klas I- VI pod kierunkiem swoich pań zaprezentowali dla swoich dziadków piękny program, na który złożyły się: piosenki, wiersze i inscenizacje. Po występach wnuczeta złożyły życzenia babciom i dziadkom i wręczyły drobne prezenty wraz z laurkami zrobionymi własnoręcznie.

Dostojni goście zostali zaproszeni na herbatkę i słodki poczęstunek przygotowany przez Radę Rodziców. Miła atmosfera, jaką stworzyli goście, artyści i opiekunowie była odzwierciedleniem wagi święta tych najukochańszych osób.

Dzień Kobiet

Chłopcy z naszej szkoły przygotowali miłą niespodziankę wszystkim paniom i dziewczynkom. Oprócz serdecznych życzeń były kwiaty, które rozświetliły radosne buzie naszych pań, tych dużych i małych. Chłopcy dla swoich koleżanek przygotowali podarunek, który własnoręcznie wykonali.

Pierwszy Dzień Wiosny – Dzień Odkrywania Talentów

Minister Edukacji Narodowej K. Hall ogłosiła obecny rok szkolny Rokiem Odkrywania Talentów. Ważne jest odkrywanie i rozwijanie zdolności, pasji oraz talentów wśród uczniów. To właśnie szkoła jest miejscem rozwijania zdolności poznawczych, artystycznych czy sportowych. W tym dniu wielu uczniów naszej szkoły, u których tkwią ukryte talenty, miała możliwość wzięcia udziału w różnych konkursach.



Zwycięzcami konkursu „Słucham i rozumiem” dla uczniów klas I – III zostali: 1. Agata Chmiel, 2. Anna Garnarczyk, 3. Łukasz Doroba; wyróżnienie: Dawid Rachwański i Klaudia Hinc.

W konkursie matematycznym dla uczniów klas IV – VI zwycięzcami zostali: 1. Damian Siewierski, 2. Marta Rachwańska, 3. Łukasz Frydło.

W konkursie poetyckim pod hasłem „Wiosna wierszem malowana” dla uczniów klas IV – VI zwycięzcami zostali: 1. Marta Rachwańska, 2. Damian Siewierski, 3. Gabriela Alberska; wyróżnienie: Łukasz Frydło.

W konkursie na „Najciekawszy strój wiosenny” zwycięzcami zostali: 1. Barbara Pięta i Damian Siewierski, 2. Joanna Jaworek, 3. Monika Siewierska.

Podsumowaniem Dnia Talentów był pokaz doświadczeń przyrodniczych, z którymi uczniowie nie zawsze mają możliwość spotkać się na zajęciach lekcyjnych. Pokaz dla uczniów klas I – III poprowadziła pani M. Czarnik-Ignas, a dla uczniów klas IV – VI – pani Z. Ochał i M. Zajac. Laureaci konkursów szkolnych otrzymali dyplomy i nagrody.

Osiągnięcia sportowe

- II miejsce w gminie dziewczynki w zawodach piłki koszykowej,
- I miejsce w gminie Joanna Jaworek z klasy VI w tenisie stołowym,
- III miejsce w gminie Barbara Pięta z klasy V w tenisie stołowym,
- I miejsce w gminie Damian Siewierski z klasy VI w tenisie stołowym,
- II miejsce w gminie Barbara Pięta i Joanna Jaworek z klasy VI w tenisie stołowym drużynowym,
- IV miejsce w powiecie Barbara Pięta i Joanna Jaworek z klasy VI w tenisie stołowym drużynowym,
- I miejsce w Gminnym Turnieju Tenisa Stołowego o puchar „Wójta Gminy Iwierzycze” Joanna Jaworek z klasy VI,
- II miejsce w Gminnym Turnieju Tenisa Stołowego o puchar „Wójta Gminy Iwierzycze” Joanna Jaworek z klasy VI,
- II miejsce w Gminnym Turnieju Tenisa Stołowego o puchar „Wójta Gminy Iwierzycze” Barbara Pięta z klasy VI.

Mamy Laureata!

Gratulujemy Jakubowi Rojowi z klasy VI, który został laureatem tegorocznej edycji Konkursu Historycznego organizowanego przez Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. W tym roku po raz pierwszy uczniowie szkół podstawowych wzięli udział w konkursach przedmiotowych. Dotychczasowa edycja konkursu humani-



stycznego nie pozwalała na wykazanie się prawdziwym talentom, choćby z dziedziny historii. A takim niewątpliwie jest nasz uczeń. Jakub Rój od lat fascynuje się historią, zwłaszcza starożytną. W tegorocznej odsłonie konkursu, którego tematyka obejmowała dzieje starożytnych cywilizacji Izraela, Egiptu, Grecji i Rzymu, od samego początku szedł jak burza. Uczeń pomyślnie pokonał wszystkie etapy od szkolnego poczynając, przez rejonowy aż do wojewódzkiego, gdzie spośród 80 finalistów wszedł do grona 34 laureatów. Dla Kubie to wielki sukces, a dla nas wielki zaszczyt, bo dawno już w naszej szkole

nie było laureata konkursu Kuratora Oświaty. Gratulujemy rodzicom, a Kubie życzymy, aby jego fascynacja historią przerodziła się w mądre decyzje, które kiedyś przyniosą dobre owoce. Powodzenia!

Katyń... Ocalić od zapomnienia

Pod takim hasłem już po raz kolejny wspominaliśmy ofiary Zbrodni Katyńskiej. W tym dniu z powagą wysłuchaliśmy informacji na temat odkrycia masowych grobów oficerów polskich zamordowanych w lasu pod Katyniem w 1940 roku. Przypomnieliśmy prawdę przez lata przemilczaną. Katyń to zbrodnia ludobójstwa. Zbrodnia nierozliczona, nieosądzona przez żadną międzynarodową konstytucję.



Prawda o Katyniu, Charkowie i Twerze była przez pół wieku ukrywana przez władze radzieckie. Pomagały w tym wasalne rządy Polski oraz dotknięci paraliżem strachu i układami sojusznicy zachodni. Dopiero w 1990 roku w komunikacie TASS przyznano oficjalnie i potwierdzono dokumentami, że zbrodnia obciąża najwyższe władze ZSRR. Społeczeństwo polskie wiedziało o nikczemnie zatajanej zbrodni już od 1940 roku, gdy zginęły ślady po jeńcach. Przeszło 7 tysięcy Polaków znajduje się na liście ukraińskiej – „Dalszy Ślad Katynia”. Dotąd nie odnaleziono miejsc spoczynku oficerów polskich zamordowanych w więzieniach lwowskich i białoruskich. Do dziś odkrywane są nowe tajemnice zbrodni katyńskiej...

Katyń to trudna historia, której nie sposób jednak wymazać z pamięci. Naszym zadaniem jest przekazać młodemu pokoleniu

pamięć o tamtych tragicznych wydarzeniach, tak by nie wzbudzać nienawiści, a uczyć wybaczać. Nie jest to łatwe, zbrodnia zawsze pozostanie zbrodnią, a niektórych wydarzeń nie da się po prostu przemilczeć, trzeba o nich mówić,

Bo tylko pamięć została

Po tej katyńskiej nocy...

Pamięć nie dała się zabić

nie chciała ulec przemocy.

I woła o sprawiedliwość

i prawdę po świecie niesie...

Prawdę o jeńców tysiącach

Zgładzonych w katyńskim lesie.

Niech to zadanie będzie odpowiedzią na nauczanie *Jana Pawła II, który w Łowiczu w 1999 roku* tak mówił do nauczycieli: „Starajmy się rozwijać i pogłębiać w sercach dzieci i młodzieży uczucia patriotyczne i więź z Ojczyzną. Wyczulać na dobro wspólne narodu i uczyć ich odpowiedzialności za przyszłość. Wychowanie młodego pokolenia w duchu miłości Ojczyzny ma wielkie znaczenie dla przyszłości narodu. Nie można bowiem służyć dobrze narodowi, nie znając jego dziejów, [...] Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj.”

Realizujemy projekt

W ramach realizowanego projektu *Dziecko bliżej kultury* został zorganizowany wyjazd do teatru Maska na spektakl pt. „Czarnoksiężnik z krainy Oz” – Lymana Franka Bauma w adaptacji i reży-



serii Arkadiusza Klucznika. Przedstawienie miało formę musicalu. W spektaklu rozśpiewane i roztąnczone przygody Doroty i jej przyjaciół były wspaniałą okazją do podróży wyobraźni, dobrej zabawy, ale też sposobności do refleksji nad tym, co w życiu najważniejsze. Po obejrzanym przedstawieniu uczniowie udali się na edukację teatralną na temat słownictwa teatralnego. Na lekcji tej jedna z aktorek grająca we wcześniejszym musicalu przy aktywnej współpracy uczniów, starała się uporządkować terminy teatralne z zakresu: twórców teatru, gatunków teatralnych, rodzajów teatru, architektury i urządzeń scenicznych.

Uczniowie klas młodszych uczestniczyli w spektaklu o Szewczyku Dratewce, który został przygotowany przez Narodowy Teatr Edukacji we Wrocławiu. Dzieci usłyszały piękne piosenki, a także wiele wesołych wycieczek, które wykorzystane zostaną do wspólnej zabawy na zajęciach.

Z przyjemnością obejrzel też filmy pt. „Święty Mikołaj”, „Opowieści z Narnii”, „Podróż Wędrowca do Świtu”, „Megamocny”.

Realizowany przez wiele lat projekt dostarcza dzieciom wielu wzruszeń, rozwija ich wyobraźnię i uwrażliwia na piękno języka ojczystego.

SP NOCKOWA

Święto Babci i Dziadka

Dzień Babci i Dziadka w dniu 21 stycznia zgromadził w Szkole Podstawowej w Nockowej liczną grupę babć i dziadków. W tym dniu dzieci młodsze i starsze przygotowały program artystyczny,



aby uczcić ich święto i przypomnieć jak wiele znaczą w życiu wnucząt. Dzieci młodsze przygotowały tańce i piosenki oraz bajkę o czerwonym kapturku, a starsze Jasełka, które zachwyciły zebranych seniorów. Po akademii mamy zaprosiły dziadków na skromny poczęstunek. Dzieci wręczyły gościom przygotowane przez siebie prezenty jako wyraz ich miłości.

Karnawał 2011 w Nockowej

Jak co roku w naszej szkole odbył się bal przygotowany przez rodziców i nauczycieli. Oprawę plastyczną sali przygotowała i wykonała z dziećmi nauczycielka B. Grobelna. Rodzice przygotowali poczęstunek i opłacili orkiestrę. Nauczyciele wzięli udział w tej za-



bawie wspomagając prowadzących. Słodkie upominki oraz nagrody ufundowali: Pani Barbara Bieniek, Pan Edward Filipek, Pani Wiesława Nawój, Państwo Wojda oraz OSK „Refleks” Ropczyce.

W trakcie zabawy były organizowane różne konkursy, w których dzieci chętnie uczestniczyły bawiąc się przy tym znakomicie. Dzięki wspólnemu wkładowi wszystkich zaangażowanych w organizację imprezy dobrze znana wszystkim „choinka” po raz kolejny okazała się sukcesem.

Autorskie spotkanie z Lidią Miś

8 lutego 2011 r. uczniowie uczestniczyli w autorskim spotkaniu z Lidią Miś, pisarką pochodzącą z naszego regionu. Autorka swoje książki adresuje przede wszystkim do dzieci. Spod jej pióra wyszły takie utwory jak: *Odwiedzając Czarownicę*, *Opowieści biblijne* *dziadzia Józefa*, *Serce Lasu*.

Spotkanie to było dla dzieci niewątpliwie pouczającą lekcją, która wzbogaciła ich o nowe doświadczenia, dostarczyła im niesamowitych wrażeń i przeżyć. Dzięki niemu uczniowie zapoznali się z pisarką i jej twórczością. Podczas rozmowy uzyskali odpowiedzi na nurtujące ich pytania: jak to jest być pisarzem, czy każdy może nim zostać, skąd pisarze czerpią pomysły twórcze i jak przebiega praca nad książką. Nie brakowało także pytań związanych z prywatnym życiem autorki i jej zainteresowaniami. Uczniowie, w ramach wdzięczności za spotkanie, odegrali dla pisarki i



wszystkich zgromadzonych krótkie przedstawienie, mówiące o stworzeniu świata przez Boga. Ten dzień na pewno na długo zostanie w pamięci wszystkich dzieci.

Lekcja przyrody

23 lutego odwiedziła nas pani z ogrodu zoologicznego z Krakowa by przeprowadzić „żywą lekcję przyrody” otóż przywiozła ze sobą węże, które dzieci mogły dotknąć i dowiedzieć się o każdym z nich coś ciekawego. Gościnnie byli u nas uczniowie z Będziny wraz z wychowawcami.



Gdzie jesteś wiosno?

Pod tym hasłem 21 marca 2011 r. cała nasza społeczność szkolna uczestniczyła w „Dniu Wiosny”. Najpierw na sali gimnastycznej odbyła się prezentacja: wierszy, przysłów, zagadek i piosenek wiosennych. Panował miły nastrój, bo wszyscy byli kolorowo ubrani. Klasy od 0 do III przywdziały wiosenne barwy, natomiast klasy IV-VI zaprezentowały różnorodne przebrania. Uczniowie wcielili się w postaci bajkowe, filmowe oraz mieszkających różnych kontynentów. Odbył się także pokaz wiosennej mody w wykonaniu uczniów kl. VI. Komisja konkursowa miała wiele pracy, ponieważ wszystkie tegoroczne przebrania były naprawdę bardzo pomysłowe. Autorzy najciekawszych kostiumów zostali nagrodzeni. Następnie odbyły się gry i zabawy sportowo-zręcznościowe, w których uczestniczyli uczniowie klas IV-VI. W tych potyczkach najlepsi okazali się szóstoklasiści. Młodsze klasy w tym czasie pojechały na przedstawienie teatralne pt. „Szewczyk Dratewka” wystawiane w Domu Kultury w Sędziszowie Małopolskim. Po zakończeniu rywalizacji sportowych i powrocie maluchów ze spektaklu wszyscy wyszliśmy wiosną na spotkanie. Uczniowie klasy V rozpoczęli wielobarwny korowód niosąc samodzielnie wykonaną Marzannę. Nad brzegiem rzeki kukła została podpalona i wrzucona do wody. I tak oto pożegnaliśmy zimą, a powitaliśmy wiosnę. Szkoda tylko, że to wiosenne słońce jeszcze tak słabo grzało...



Dzień Babci i Dziadka

13 stycznia 2011 r. w Domu Strażaka w Olchowej odbyła się uroczystość poświęcona Babciom i Dziadkom. Piękne występy przedszkolaków oraz uczniów z klas I-III, wspólne rozmowy, śpiewy uzmysłowiły nam fakt, jak bardzo jesteśmy sobie nawzajem potrzebni. Dziękujemy Starszym za bardzo miłe spędzony czas.

Pożyteczne ferie 2011

Podczas ferii zimowych w Szkole Podstawowej w Olchowej realizowano (wspólnie z Parafią w Olchowej) program finansowany przez Fundację Wspomagania Wsi „Pożyteczne ferie 2011”. Działaniom nadano tytuł „Wspomnienia naszych dziadków”.



Podczas 10 dni ferii uczniowie mieli możliwość wzięcia udziału w atrakcyjnych zajęciach wypoczynkowych, a także spotkania się ze starszymi mieszkańcami wsi.



Celem projektu było uwrażliwienie młodych na potrzeby starszych oraz wzbudzenie szacunku, a także wspólne poznanie i budowanie więzi. Uczniowie spotkali się z kilkoma starszymi mieszkańcami wsi. Obejrzelśmy wyroby rękodzielnicze w domach tych ludzi. Wysłuchaliśmy ciekawych wspomnień.



Podczas zajęć dziennikarskich powstał folder pt. *Rozmowy z naszymi dziadkami*. Zawarte są w nim wspomnienia dotyczące czasów wojny, trudnego okresu powojennego, pracy na roli, tworzenia OSP, działania zespołu tanecznego.



Najważniejsze wydaje się zrozumienie faktu, że podeszły wiek może być źródłem radości, a bogactwo doświadczeń i wiedza może służyć młodym.

Na pewno atrakcyjne dla dzieci były także wyjazdy do Teatru Maska w Rzeszowie, gdzie obejrzano spektakl *Pinokio*. Świetnie bawiono się także na lodowisku w Dębicy oraz na hali sportowej w Gimnazjum w Iwierzycach. Dużą popularnością cieszyły się zajęcia kulinarne, kiedy to pod okiem szkolnych kucharek przygotowano pyszne ciasteczka. Z pewnością tegoroczne ferie nazwać można pożytecznymi.

Dziękujemy Wszystkim, dzięki którym realizacja projektu była możliwa

Walentynki

14 lutego świętowaliśmy w naszej szkole Walentynki. Odbyło się przedstawienie teatralne, podczas którego obejrzelśmy parę zakochanych z różnych epok. Następnie podziwialiśmy bohaterów literackich w ciekawych przebraniach. Byli to np.: Pszczołka Maja i Guccio, Piękna i Bestia, Śpiąca Królowa i Książę. Odebraliśmy także pocztę walentynkową.

Wszyscy lubimy to święto, gdyż daje ono możliwość do okazania sobie przyjaźni i życzliwości.

Spotkanie z policjantem

24 lutego odbyło się spotkanie z policjantem na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Uczniowie otrzymali odbłasko-



we opaski oraz wybrali się wspólnie z policjantem na wycieczkę, aby praktycznie zastosować zasady, o których rozmawiano.

Pierwszy Dzień Wiosny

21 marca uroczystie powitaliśmy wiosnę. Odbył się konkurs „Najpiękniejsza Marzanna”. Obejrzelśmy także paradę przebiegaczy, a następnie wszyscy udaliśmy się na wycieczkę po naszej wsi, aby wspólnie pożegnać zimę i uroczystie powitać wiosnę.

Najlepsi uczniowie

Serdecznie gratulujemy rodzicom, których dzieci uzyskały najlepsze wyniki po I półroczu. Są to: Katarzyna Walczyk, Mateusz Nyzio, Amadeusz Gubernak, Natalia Stręk, Dawid Gubernak,



Szymon Antosz, Edyta Świerad, Daria Świerad, Kamil Daniel, Oliwia Łagowska, Kinga Szopińska, Rafał Rój, Andżelika Antosz, Weronika Idzik, Martyna Ochab, Luiza Rój, Magdalena Kwarta, Gabriela Berlik, Weronika Berlik, Natalia Wojdon, Linda Sowiński, Edyta Antosz, Mateusz Szopiński, Jędrzej Świder.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

5 stycznia uczniowie naszej szkoły brali udział w zbiórce pieniędzy w ramach WOŚP. Akcje tą zorganizowali harcerze z SP w Wiśniowej.



Cyrk w naszej szkole

14 stycznia dzieci uczestniczyły w pokazach cyrkowych. Oglądały ciekawe popisy zonglerki, tresury gołębi i piesków. Bawiły się przy tym niezmiernie.



Zabawa choinkowa

Dnia 18 stycznia uczniowie wraz z nauczycielami brali udział w corocznej zabawie choinkowej. Główną atrakcją tej wspaniałej zabawy był konkurs na najciekawsze stroje. Wybór był bardzo trudny ponieważ wszystkie były rewelacyjne.



Dzień Babci i Dziadka

Dnia 22 stycznia 2011r. w naszej szkole odbyło się spotkanie z BABCAMI I DZIADKAMI z okazji ICH święta. Gościem specjalnym była pani przewodnicząca Rady Gminy, sołtys naszej wsi p. Maria Filipek.



8 marca

Dnia 8 marca odbyło się uroczyste spotkanie z mamami uczniów klas IV-VI z okazji Dnia Kobiet. Uczniowie przygotowali wesoły montaż słowno-muzyczny oraz kwiaty i poczęstunek. Wszystkie dziewczynki naszej szkoły otrzymały czekolady i życzenia.



Filharmonia

W naszej szkole co miesiąc dla wszystkich uczniów – odbywają się lekcje umuzykalniające. Prowadzą je profesjonalni muzycy z Filharmonii w Rzeszowie.



► Fundacja „Maciuś”

Nasi uczniowie już po raz 3 korzystali z dożywiania z Polskiej Fundacji Pomocy Dzieciom „Maciuś”. Dzięki temu przez 5 miesięcy otrzymywali smaczne kanapki wraz z owocami, jogurtami czy soczkami.



Biwak

W dniach od 18 do 20 marca nasza szkoła gościła harcerki z Sędziszowa Młp. na 3-dniowym biwaku. Dziewczyny miło spędzały czas przy harcerskiej piosence.



Powitanie wiosny

Uczniowie naszej szkoły pierwszy dzień wiosny przywitali z humorem poprzebierane w ciekawe stroje symbolizujące różne zawody: chłopcy zawody żeńskie, a dziewczyny męskie.



SP WIERCANY

Dzień Babci i Dziadka

W tym roku nieco wcześniej niż zwykle bo już 14 stycznia świętowaliśmy Dzień Babci i Dziadka. Po raz drugi z rzędu akademia

odbywała się w Domu Kultury w Wiercanach dzięki uprzejmości pani dyrektor Marty Zdziebło.



Na uroczystość przybyli bardzo licznie babcie i dziadkowie przedszkolaków oraz uczniów kl. I-III. Występy rozpoczęły przedszkolaki. Recytując wzruszające wierszyki oraz śpiewając piosenki wzbudziły one aplauz zebranych gości. Popisy wokalne należały do uczniów kl. I-III, których śpiew został nagrodzony kilkakrotnie gromkimi brawami.

W kolejnej części akademii zaproszeni goście obejrzeli przedstawienie jasełkowe pt: „*Król królów*” w wykonaniu uczniów naszej szkoły. Przedstawienie przygotowała pani Maria Idzik przy współpracy pani dyrektor Krystyny Urbanowicz oraz pani Haliny Gunia. Publiczność ze skupieniem obejrzała jasełka, a występujący w nich aktorzy dołożyli wszelkich starań aby jak najlepiej zaprezentować się przed tak zacnym gronem.

Miłym akcentem było wręczenie babciom i dziadkom upominków wykonanych własnoręcznie przez dzieci.

Na zakończenie przygotowany został słodki poczęstunek dla przybyłych osób. Za rok znów spotkamy się z radością z okazji tego pięknego święta.

Zabawa choinkowa

W dniu 15 stycznia w naszej szkole została zorganizowana zabawa choinkowa. Przy dźwiękach orkiestry bawiły się wpięrc przedszkolaki oraz uczniowie kl. I-II. O godzinie 15⁰⁰ swoją zaba-



wę rozpoczęli uczniowie kl. III-VI. Rada Rodziców zadbała o smaczny poczęstunek dla wszystkich dzieci.

Do tańca nie brakowało chętnych, a przy wesołej muzyce miło i szybko płynął czas.

Kiermasze szkolne

W lutym na terenie szkoły odbywały się kilkudniowe kiermasze wypieków i deserów wykonanych przez rodziców naszych uczniów. Pieniądze uzyskane z ich sprzedaży przeznaczone zostały na prace modernizacyjne, m.in. remont dwóch szatni dla uczniów kl. I-III oraz IV-VI.

Całe przedsięwzięcie było możliwe dzięki zaangażowaniu Rady Rodziców. Serdeczne podziękowania składamy w szczególności dla p. Iwony Wilk, p. Ewy Klimasz, p. Marii Ziemińskiej, p. Marzeny Żuczek oraz wszystkich rodziców, którzy w jakikolwiek sposób włączyli się w organizację kermaszów, a także prace społeczne na rzecz szkoły. Dziękujemy również p. Mieczysławowi Przywara oraz p. Andrzejowi Gołąb za przeprowadzenie prac remontowych.

8 marca Dzień Kobiet

W dniu 8 marca w Szkole Podstawowej w Wiercanach świętowaliśmy uroczystie Dzień Kobiet. Z tej okazji uczniowie klas V-VI przygotowali część artystyczną pod kierunkiem pana Longina



Przybka. Po apelu przedstawiciele Rady Rodziców złożyli życzenia oraz wręczyli kwiaty pani dyrektor K. Urbanowicz. Ponadto uczniowie wręczyli kwiaty wszystkim paniom pracującym w naszej szkole oraz przekazali im indywidualne życzenia.

Następnie po zakończeniu całej uroczystości Rada Rodziców zaprosiła wszystkie panie na słodki poczęstunek.

Pierwszy Dzień Wiosny

W dniu 21 marca obchodziliśmy Święto Wiosny. Zgodnie z tradycją pieczę nad szkołą przejęli uczniowie kl. VI na czele z panią dyrektorem Karoliną Przywarą. Przez pierwsze trzy godziny lekcje prowadziła świetnie przygotowana młoda kadra nauczycielska.



W drugiej części obchodów Dnia Wiosny miał miejsce konkurs na najładniejszą marzannę dla uczniów klas I-III. Następnie przeprowadzono konkursy na najciekawsze przebranie wśród przedszkolaków oraz uczniów klas I-III. Wszyscy uczestnicy konkursów otrzymali drobne upominki oraz słodycze. W ostatniej części prezentowali się uczniowie klas IV-VI. Przygotowali oni zabawne skecze, które bardzo podobały się zebranim widzom. Największe rozbawienie wywołał skecz pt. „Jaś i Małgosia” w wykonaniu Kingi Róg oraz Dominika Pizło z klasy VI.

Z pewnością Święto Wiosny jest jedną z najradośniejszych i najbarwniejszych uroczystości szkolnych w życiu naszej szkoły.

Wycieczka do Rzeszowa

W dniu 23 marca uczniowie klasy IV i VI udali się na wycieczkę do Rzeszowa. Głównym celem wyjazdu była wizyta w schronisku dla zwierząt „Kundelek”, z którym szkoła współpracuje już od kilku lat. Uczniowie przywieźli karmę zgromadzoną podczas zbiórki przeprowadzonej w szkole. Mieli oni również okazję spotkania z panią kierowniczką schroniska oraz porozmawiania o specyfice pracy w schronisku. Organizatorem wyjazdu była pani Barbara Dutka.

Opr. A. Świerczek

SP WIŚNIOWA

Dzień Babci i Dziadka

Zgodnie z tradycją babcie i dziadkowie naszych uczniów gromadnie przybyli na doniosłą uroczystość. Uczniowie i miłusińscy z oddziału przedszkolnego przedstawili ciekawy montaż słowno-muzyczny pt. „Babcu, dziadku kochamy Was”. Seniorzy otrzymali własnoręcznie wykonane przez wnuków laurki, kwiatki i mini-prezenty.

Zaproszeni goście miło spędzili czas przy kawie i torcie, ciesząc się ze wspólnego spotkania.

Zabawa karnawałowa

W sobotę 15 stycznia w nowo wyremontowanej sali gimnastycznej od rana rozbrzmiewał radosny gwar maluchów i uczniów.



- Wszyscy w zgodzie wesoło bawili się w takt melodii granych przez zespół muzyczny „Sigma”. Rodzice przygotowywali swoim pociechom obiad, paczki ze słodyczami oraz ciasto.

Walentynki

14 lutego Samorząd Uczniowski zorganizował Walentynki. Liczne – pełne humoru konkursy z nagrodami, koncert życzeń wzbudzały aplauz wśród młodzieży. Śmiechu i radości z nagród było co nie miara. Wieczorem z tej okazji odbyła się dyskoteka.

Dzień Kobiet

Chłopcy z klas starszych przedstawili scenkę telewizyjną pt: „Dzień Kobiet na wesoło”, w której nie zabrakło wiadomości z kraju i ze świata, informacji sportowych i prognozy pogody. Po przerwie reklamowej chłopcy zaprezentowali scenkę „Ona i on”, w którym brawurowo ukazali relacje panujące między mężem i żoną z wieloletnim stażem.

Całość przedstawienia uzupełnił pokaz mody dla Pań nauczycielek z naszej szkoły w wykonaniu chłopców.

Święto wiosny

W Święto Wiosny – 21 marca Gromada Zuchowa „Wesołe Skrzaty” i Drużyna Harcerska „Traperzy” wykonały ekologiczne



kukły Marzanny, z którymi barwnym korowodem udały się przez wieś, nad rzekę. Harcerze i zuchy obserwowali środowisko i jego zanieczyszczenia. Szukali również zwiastunów wiosny.

Wesołym śpiewem i tańcem pożegnali zimę a powitali wiosnę. Powrócili znad rzeki z gaikiem – maikiem wykonanym z tegorocznych bazi.

Podziękowanie

Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie SP w Wiśniowej serdecznie dziękują byłemu wójtowi Panu Jerzemu Jakubcowi oraz obecnemu wójtowi Gminy Iwierzycy Panu Bogusławowi Mucha za pozyskanie i przekazanie funduszy na remont sali gimnastycznej, wymienię szafek na ubrania uczniowskie i zakup drabinek gimnastycznych.



w telegraficznym skrócie...

Ostatnie tygodnie były dla naszego gimnazjalnego Samorządu bardzo energicznym czasem. Różnego rodzaju przedsięwzięcia przyczyniły się do jego rozwoju jak i zarówno zmobilizowały uczniów do owocniejszej pracy:

- w związku ze zbliżającym się dniem beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II i nadaniem sztandaru naszej szkole wszyscy w liczbie 260 osób wybraliśmy się na film „Jan Paweł II. Szukałem Was...”. „Szukałem was, a teraz przyszlście do mnie” to były jedne z ostatnich słów wypowiedzianych przez Jana Pawła II do wiernych zgromadzonych na placu św. Piotra. Film przedstawia Jego wyjątkowe miejsce w historii Kościoła i świata. Ukazuje niezwykłą osobowość, otwartość i poczucie humoru Papieża, które łączyły ludzi na wszystkich kontynentach, niezależnie od ich statusu społecznego, wieku, wyznawanych wartości czy religii. Wyjazd ten pozwolił uczniom na nowo pochylić się nad osobą Patrona i jednocześnie lepiej przygotować się do przeżycia beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II.
- Samorząd ogłosił dla wszystkich uczniów konkurs poetycki „Miłość mi wszystko wyjaśniła – w hołdzie Janowi Pawłowi II”. Najlepsze prace zostaną zamieszczone w specjalnym tomiku przygotowanym z okazji nadania szkole sztandaru. Film o papieżu był doskonałą okazją do przypomnienia postaci naszego patrona jak i przemyślenia pomysłu na wiersz. Oto jeden z pierwszych wierszy nadesłanych na konkurs.

I miłość mi wszystko wyjaśniła

*Tylko jedna krótka chwila wszystko zmieniła
To z czego sens czerpało życie, zabrała mogiła
Teraz w sercu pustka i ogromny żal
Bo Ojciec, nasz Patron odszedł tam w dal*

*Otworzyły się przed Nim niebiosy bramy
I choć jest już po drugiej stronie
My Go ciągle kochamy
Serca ludzkie tęsknota ścisła
I przychodzi wiara, że taka była wola Boska*

*Cieężko jest uświadomić sobie, że tak miało być
Że człowiek swe grzechy może przed Bogiem zmyć
I pewnie dawno bym w Niebo zwątpiła
Gdyby mi miłość wszystkiego nie wyjaśniła...*

Karolina Wnęk kl. III b

- Rada samorządu Szkolnego Gimnazjum zwróciła się do Jego Eminencji ks. kardynała Stanisława Dziwisza z serdeczną prośbą o przekazanie naszej społeczności pamiątki po Ojcu Świętym. Wielką radością byłoby dla nas posiadanie niewielkiego symbo-

lu, który umacniałby naszą wspólnotę i był znakiem duchowej obecności Patrona pośród nas. Jest to dla nas szczególnie ważne, gdyż pragniemy, aby działania wychowawcze szkoły, skupiały się na ideałach wynikających z nauczania Jana Pawła II.

- Każda klasa zmobilizowała się do jednego przedsięwzięcia w celu przygotowania się do beatyfikacji Patrona naszej szkoły i nadania sztandaru poprzez m.in. wywieszenie złotych myśli Jana Pawła II na korytarzach gimnazjum, pomoc niepełnosprawnym, zakup obrazu Jana Pawła II, malowanie klas. Dzięki tym różnym, może i nawet drobnym rzeczom, staramy się jak najlepiej wykorzystać ten czas przygotowania.

Wszyscy uczniowie starają się, by przy tablicy Patrona codziennie znajdowały się świeże kwiaty i zapalony znicz.

- W rocznicę śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II złożyliśmy znicze i kwiaty pod tablicą Jemu poświęconą. Pragniemy, aby był dla nas wzorem do naśladowania i swoistym drogowskazem moralnym. Chcemy jak najlepiej przygotować się do Jego beatyfikacji – będzie to naprawdę ważne wydarzenie dla społeczności naszego gimnazjum, jak i dla całego świata.

- Rekolekcje Wielkopostne, które niedawno przeżyliśmy pozwoliły nam zastanowić się nad sobą i nad swoim życiem. Mogliśmy się na chwilę zatrzymać, wyciszyć i zamyślić. Mogliśmy spotkać Boga. Nie będzie nam łatwo stać się lepszymi po godzinie lub po kilku godzinach nauk rekolekcyjnych. W ciągu kilku chwil nie da się naprawić całego duchowego rozgardiaszu. To jest praca na całe życie. Spowiedź Święta, Eucharystia, Droga Krzyżowa pozwoliły nam to sobie uświadomić. Uczestniczyliśmy w Nabożeństwach Słowa, przedstawieniu „Jak

wyważyć drzwi do Nieba?” o młodej błogosławionej Chiary Luce Badano i w spotkaniu z zaproszonymi gośćmi oraz oglądnęliśmy film „Trener”. Warto było uczestniczyć w tych rekolekcjach.

- W marcu wysłaliśmy również życzenia świąteczne i paczkę dla naszego podopiecznego Moseesa Kosa z Zambii. Pochodzi on z biednej wielodzietnej rodziny, wychowują go dziadkowie. Mieszkają w trudnych warunkach. Od początku roku poprzez różne akcje zbieramy pieniądze na pomoc dla chłopca.

- Szybki rozwój Samorządu zaowocował powstaniem jego logo i strony internetowej, na którą serdecznie zapraszamy: www.sszi-miwerzyce.webs.com

- Częste kiermasze prowadzone przez uczniów naszego gimnazjum pomagają w zbieraniu funduszy na sztandar. Jesteśmy dumni, że każda klasa tak bardzo angażuje się w to przedsięwzięcie. Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie i pomoc.

- Dwie klasy 3 brały udział w wyjeździe na doskonały film „Czarny Czwartek. Janek Wiśniewski padł” opowiadający o tragicznych wydarzeniach Grudnia 70. W filmie odtworzony jest m.in. pochód robotników ulicami Świętojańską i 10 Lutego niosących na drzewach zabitego Zbigniewa Godlewskiego (bohatera słynnej ballady o Janku Wiśniewskim). W filmie pojawiają się też archiwalne nagrania. To była dla nas doskonała lekcja o prawdziwym PRL-u i absolutnie niestracony czas w ciemnej, prowokującej do zadumy sali kinowej.

- Wyjechaliśmy również na musical „Dzwonnik z Notre Dame” przygotowany między innymi przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. Piotra Skargi w Sędziszowie. Bardzo ucieszył nas fakt, że na scenie mogliśmy podziwiać tak wielu absolwentów naszego gimnazjum. Było to dla nas wielkie przeżycie.

- Nagrody w konkursie na najpiękniejszy zeszyt do języka polskiego rozdane. Ze względu na niezwykle wyrównany poziom, komisja przyznała trzy pierwsze miejsca, które zdobyły Agata Róg z IIIc, Paulina Lis z Id i Justyna Pięta z IIb. Drugie miejsce zdobyły Natalia Pacia z Id, Natalia Pazdan z IIb i Ewa Grobelna z IIIe, a trzecie miejsce zdobyli Sebastian Białek z IIIc, Klaudia Rudna z IIIe i Justyna Gubernak z IIId. Wyróżnienia otrzymali Krystian Mazur z IIIc, Patrycja Szczepanik z IIIc, Andżelika Kłosek z Ia i Ewelina Szeliga z IIIc. Ciekawe nagrody, m.in. książki i słuchawki, w jakiś sposób z pewnością wynagrodziły uczniom ich staranną pracę.

- Nowością w naszym gimnazjum są dwie akcje Samorządu: „Zapnij guzik” i „Czysta szkoła”. Działania te mają na celu wspólne zadbanie o porządek w szkole. W akcje włączają się uczniowie, a przede wszystkim Samorząd Szkolny, który w szczególny sposób dba o pomyślny przebieg tych przedsięwzięć. Akcja „zapnij guzik” zachęca wszystkich uczniów do zapinania mundurka, choćby na jeden guzik, zaś „czysta szkoła” pomaga w utrzymaniu porządku i czystości wokół siebie. Z dnia na dzień można zaobserwować ogromny postęp uczniów, którzy starają się podołać tym zadaniom. Dyżury uczniowskie na korytarzach w czasie przerw oraz przedstawiciele Samorządu przy szatniach wraz z nauczycielem dyżurującym mają na celu poprawę ład i bezpieczeństwa. Powołaliśmy również Kącik krawiecki, by przyszywać guziki do mundurków. Samorząd zakupił dla siebie identyfikatory, księgę dyżurów i szarfy dla dyżurnych.

- „Dni bez mundurka”, „szczęśliwe numerki”, kiermasze – te, jak również inne działania trwają w naszej szkole już

bardzo długi czas. Mamy zamiar to kontynuować z myślą o tym, że naszym uczniom takie formy działania raczej odpowiadają i chęć to pielęgnować.

- Samorząd Szkolny prowadzi konkurs na najładniejszą klasę. Po czterech miesiącach prowadzi klasa IIb, tuż za nią znajduje się IId, a na trzecim miejscu widnieje IIb. Kolejne miejsca zajmują klasy: IIIe, Ic, Id, Ib, IIa, IIc, Ia, IIIa, IIId. Ostatnie miejsce przypadło IIIc. Jednak każda klasa dokłada w jakimś stopniu starań, by było coraz lepiej i właśnie to jest ważne.

- Pomysłem Samorządu na pierwszy dzień wiosny było to, by każda klasa zorganizowała sobie własny plan lekcji, m.in. „lekcja fotografowania”, „mała gastronomia”, „fryzuroznawstwo”. W tym dniu uczniowie mogli sami je poprowadzić. Było to z pewnością jakieś urozmaicenie dla każdego z nas.

Jak widać Samorząd Szkolny działa na „pełnych obrotach”. Jesteśmy z tego bardzo dumni i mamy nadzieję, że nie będziemy zwalniać tempa.

Z okazji zbliżających się Świąt Zmartwychwstania Pańskiego Samorząd Szkolny życzy wszystkim wiele pokoju, radości, ogromu Łask Bożych w każdym czasie. Niech Zmartwychwstały Chrystus umocni Was w świętości!

Agata Róg
Bogumiła Stec-Świdarska



XI Sarzyński Konkurs Chemiczny

Uczniowie Gimnazjum im. Jana Pawła II po raz pierwszy wzięli udział w Sarzyńskim Konkursie Chemicznym pod patronatem:

- Wydziału Chemicznego Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza,
- Zakładów Chemicznych „ORGANIKA – SARZYNA” S.A.,
- Urzędu Miasta i Gminy w Nowej Sarzynie,
- Urzędu Gminy w Rakszawie,
- Polskiego Towarzystwa Chemicznego – Oddział w Rzeszowie,
- „Sigma – Aldrich” S.A.

W pierwszym etapie, który odbył się w macierzystej szkole udział wzięło 300 uczniów, z czego pięciu uczniów z Gimnazjum w Iwierzycach. Do etapu drugiego przeszło 99 uczniów, trzech uczniów z naszej szkoły: Sebastian Białek, Agata Róg, Bartosz Gubernak.

Etap drugi konkursu odbył się 22 marca 2011 roku w Publicz-

nym Gimnazjum im. Księdza Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Rakszawie. Uczniowie zmagali się z bardzo trudnymi zadaniami opracowanymi przez p. mgr inż. Dymitra Malca, mieli przed sobą do rozwiązania w czasie 90 minut: 20 zadań testowych i trzy zadania otwarte. Według regulaminu laureatem zostaje uczeń, który uzyska 80% punktów. Konkurs był niezmiernie trudny, bo jak się okazało na 99 uczestników laureatów zostało wybranych tylko trzech.

Uczeń Gimnazjum im. Jana Pawła II w Iwierzycach **Bartosz Gubernak** uzyskał 78,5%, a więc brakło mu zaledwie 1,5 punkta, aby zostać laureatem tegoż konkursu. Bartosz zajął czwarte miejsce spośród wszystkich 99 uczestników i jako pierwszy został wyróżniony za dużą wiedzę w dziedzinie chemii.

Ja również chciałam bardzo serdecznie pogratulować Bartoszowi dużego uporu w zdobywaniu wiedzy oraz życzyć powodzenia w dalszej karierze naukowej szczególnie w dziedzinie chemii.

Agnieszka Rachwalska

E-belfer

– przygotowanie nauczycieli Gimnazjum im. Jana Pawła II do stosowania e-learningu w nauczaniu i samokształceniu

Nauczyciele Gimnazjum im. Jana Pawła II w Iwierzycach są otwarci na wykorzystywanie nowoczesnych metod w dydaktyce, dlatego wzięli udział w projekcie „E-belfer – przygotowanie nauczycieli do stosowania e-learningu w nauczaniu i samokształceniu” współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Ukończyli szkolenie w wymiarze 40 godzin zajęć stacjonarnych i 60 godzin zajęć e-learningowych, zorganizowane przez OSI Compu Train S.A. w Warszawie.

28 lutego 2011 r. w Gimnazjum w Iwierzycach odbyło się seminarium podsumowujące projekt E-belfer. Oprócz nauczycieli biorących udział w projekcie uczestniczyli w nim zaproszeni goście: Pan Bogusław Mucha – Wójt Gminy Iwierzycy oraz Pan Krzysztof Klimek – Sekretarz Gminy Iwierzycy.



Koordynator projektu Pan Paweł Stasiewicz, przedstawiając prezentację multimedialną „E-learning w dydaktyce i nie tylko”, omówił wady i zalety wdrażania innowacyjnych rozwiązań i metod nauczania. E-learning to edukacja na odległość, czyli meto-

da prowadzenia procesu dydaktycznego, gdy nauczyciele i uczniowie są od siebie oddaleni. Nauczanie opiera się na przekazywaniu informacji z wykorzystaniem nowoczesnych technik telekomunikacyjnych umożliwiających przesyłanie głosu, obrazu wideo



czy też danych. Nauczyciel jest „wirtualny”, tzn. nie ma bezpośredniego kontaktu z uczniem, nie jest też konieczne przeprowadzanie zajęć w określonych porach dnia. Osoby uczące się mogą dopasować czas kursu do własnego tempa nauki, choć zmuszone są przez to do większego wysiłku i dłuższej pracy. E-learning przekracza zatem barierę czasu i przestrzeni, umożliwiając naukę w najodpowiedniejszym dla siebie czasie, pozwala edukować się osobom niepełnosprawnym, zapracowanym, nie bez znaczenia są również mniejsze koszty uczestnictwa w szkoleniu. Brak kontaktu z kolegami i koleżankami z kursu, konieczność posiadania odpowiedniego sprzętu (komputera/Internetu) oraz duży koszt wdrożenia (zakup platformy, sprzętu) – to niewątpliwie wady tej formy nauczania.

W programie spotkania przewidziano również prezentację najciekawszych kursów opracowanych przez słuchaczy. Swoją pracę pt. „Antygona”- dramat uniwersalny omówiła pani Małgorzata Pająk – Dyrektor Gimnazjum w Iwierzycach, nauczycielka języka polskiego. Prezentująca zwróciła uwagę na to, do kogo kierowany jest kurs, jaki jest jego cel i krótko przedstawiła wybrane zasoby. Konferencja zakończyła się wręczeniem zaświadczeń ukończenia szkolenia oraz dyskusją związaną z omawianymi zagadnieniami.

Dorota Broda

Spotkanie z pracownikiem Parlamentu Europejskiego

W ramach spotkań z ciekawymi ludźmi Samorząd Szkolny przy współpracy z Klubem Europejskim zorganizował spotkanie z **Wojciechem Daneckim** – doradcą do spraw polityki międzynarodowej przy Parlamencie Europejskim w Brukseli. Spotkanie odbyło się w dniu 21 lutego.

Pan Danecki opowiadał uczniom o swojej pracy w Parlamencie oraz o funkcjonowaniu instytucji unijnych.



Uczniowie zadawali pytania dotyczące miejsca i roli Polski w strukturach unijnych, okazało się, że naszych uczniów bardzo interesują zagadnienia związane z UE.

Na zakończenie pan Danecki sprawdził wiedzę uczniów, a najlepszych nagroził drobnymi gadżetami.

Po spotkaniu uczennice z Klubu Europejskiego przeprowadziły wywiad z gościem. Mamy nadzieję, że pan Danecki będzie jeszcze gościł w naszej szkole.

Barbara Bochenek

I MIEJSCE na PODKARPACIU dla GIMNAZJALISTÓW Z IWIERZYC

„Rzec można, że odwieczną tajemnicą świata jest jego poznawalność”.
Albert Einstein

22.03.2010 r. w miejscowości Siedliskach-Bogusz odbył się **Wojewódzki Konkurs Wiedzy „MEGAMÓZGI”**, w którym brała udział nasza szkoła. Patronat nad konkursem sprawuje KO w Rzeszowie. Po przejściu szkolnych eliminacji, Pani Agata Dryja (która była zarówno naszym opiekunem) wyłoniła trójkę najlepszych. Z kilkudziesięciu gimnazjów zakwalifikowało się jedynie 10 szkół, a do ścisłego finału przeszło tylko 5 drużyn, w tym nasza. W skład zespołu wchodził uczniowie: **Patrycja Szczepanik, Maciej Majka oraz Arkadiusz Zapał**.

Na miejscu przywitano nas bardzo serdecznie. Dopisywało nam doskonale poczucie humoru oraz wsparcie, którego udzielali nam ks. Jarosław Stefański i Pani Agata Dryja.

Po przejściu decydującego testu rozegrano 7 konkurencji, w których trzeba było się wykazać wiedzą zarówno z pierwszej pomocy, ruchu drogowego a także z przedmiotów ścisłych.

Pierwsza z nich „Sprawdź, co wiesz” polegała na odpowiedzi na wylosowane za różną liczbę punktów pytania z zakresu matematyki, fizyki, chemii, geografii, biologii i informatyki. Druga „Czy wiesz, jak udzielić pierwszej pomocy” była sprawdzeniem praktycznych umiejętności zawodników w zakresie udzielania pomocy przedlekarskiej. Odbędzie się to pod baczным okiem p. Lucyny Szczepanik – lekarza medycyny. Polecone zadania wykonaliśmy wyjątkowo sprawnie i cieszył fakt,



że w razie potrzeby umielibyśmy udzielić fachowej pomocy potrzebującym. „Czy wiesz, jak to zrobić” to kolejna konkurencja, która polegała również na wykonaniu praktycznych zadań z wylosowanych przedmiotów np. ułożenie modelu kości dłoni czy rozpoznanie prawidłowo zbudowanego obwodu elektrycznego. Następny etap rywalizacji cieszył się popularnością i przysparzał uczestnikom wiele emocji, gdyż zadanie „Powiedz, co to jest” miało w sobie elementy magiczne. Trzeba było bowiem włożyć ręce do magicznego pudła i dotykiem poznać przedmiot z wylosowanej dziedziny np. kokos, elektroskop, procesor. Zadanie piąte „Czy znasz zasady ruchu drogowego” wykonywane było na tablicy interaktywnej i zaraz po udzieleniu odpowiedzi można było zobaczyć symulację bezpiecznego ruchu na drodze. To zadanie poszło wszystkim uczestnikom nadzwyczaj dobrze, można więc stwierdzić, że rozsądnie i prawidłowo poruszają się na drodze. „Czy masz wiedzę, jesteś szybki” to już szósta konkurencja. W tym teście wiedzy odpowiadał zespół, który za pomocą przycisku pierwszy zgłosił się do odpowiedzi. Zarówno w tym zadaniu jak i ostatnim za udzielenie błędnej odpowiedzi można było punkty nie tylko zyskać, ale i stracić. Dodatkowym utrudnieniem w zadaniu siódmym „Wiedza i taktyka” było losowanie pytań dla danej drużyny przez przeciwników. Wszystkie drużyny były bardzo dobrze przygotowane, tak że poprzeczka mierzyła wysoko. Ważną rolę odgrywała szybkość oraz taktyka, w której nie mieliśmy sobie równych.

Dzięki naszym umiejętnościom, zdobyliśmy **I miejsce!** Byliśmy i jesteście ogromnie szczęśliwi. W nagrodę otrzymaliśmy puchar, kaski oraz 3 WSPANIAŁE rowery. Po rozdaniu nagród oraz wspólnym zdjęciu udzielił wywiadu dla telewizji regionalnej.

Wszyscy sobie gratulowali oraz życzyli dalszych sukcesów.

Patrycja Szczepanik
Kl. 3c

Pokazy z fizyki

W dniu 4.03.2011 r. odbyły się w naszej szkole pokazy z fizyki w ramach projektu FENIKS. Pokazy te były połączone z wykładem i prezentacją multimedialną, a prowadzili je pracownicy Instytutu Fizyki Uniwersytetu Rzeszowskiego dr Wojciech Szajna i dr Rafał Hakalla.

Podczas spotkania nasi uczniowie poprzez pokazy atrakcyj-



nych doświadczeń, dowiedzieli się między innymi jak to jest możliwe, że ciężki samolot unosi się w powietrzu, dlaczego bardzo silny wiatr wiejący z boku zrywa dachy domów nie w kierunku, w którym wieje, lecz pionowo w górę, co to są czarne dziury, robacze dziury oraz, że w układzie poruszającym się czas płynie wolniej.

Wizyta ta miała na celu rozbudzanie wśród uczniów zainteresowania fizyką, a szerzej naukami ścisłymi, co jak wiadomo jest kluczem do sukcesu w nauczaniu.

Bogusława Kubacka



„Opowieści biblijne dziadzia Józefa”

- spotkanie z Lidią Miś
autorką książek dla dzieci

Dzieci potrzebują przewodnictwa moralnego. Rodzą się takie same od wieków, z takimi samymi potrzebami. Dorastają jednak w zupełnie innym świecie niż ich dziadkowie, a nawet rodzice. Otrzymują coraz mniej tego, co jest im niezbędne do zdrowego rozwoju: czasu, miłości rodziców, stymulacji intelektualnej, kontaktów z wysoką kulturą i pozytywnych wzorców zachowań, a coraz więcej tego, co szkodliwe: samotności, skierowanej przeciwko nim przemocy. Ich potrzeby emocjonalne – psychiczne, umysłowe i moralne – są zaniedbywane. Współczesna kultura ma się przede wszystkim dobrze sprzedawać. Musi więc być prosta, atrakcyjna, dostosowana do niewybrednych gustów i zainteresowań najszerzych mas. Kultura jest wyrazicielem stanu

ducha i umysłów tworzących ją ludzi a zarazem odpowiada na zapotrzebowanie i nastroje społeczne. Tworzy więc i lansuje wzorce mody, nowe idee. Dzisiejsza kultura masowa, która ma wpływ na młode pokolenie, uczy postaw, które są receptą na życiową porażkę – braku szacunku dla siebie i innych, egoizmu, nieelojalności, nieuczciwej rywalizacji, przemocy, braku hamulców moralnych. Zresztą kultura to nie tylko media i świat rozrywki. To także sposób, w jaki na co dzień odnosimy się do siebie w sklepie, w szkole, na ulicy w autobusie. To nade wszystko klimat naszego domu, w którym to my, rodzice wyznaczamy kurs i jesteśmy za niego odpowiedzialni. Jaki obierzemy więc kierunek, takie będą owoce wychowania. Dla rodziców, którzy czują się przytłoczeni codziennymi obowiązkami jest dobry sposób, aby w jednej prostej czynności zmieścić wiele powinności wychowawczych – w codziennym czytaniu dzieciom. Ważny jest dobór lektur – za pomocą książek „meblujemy” dziecku głowę. Nie jest zatem obojętne, co do niej wkładamy. Powinno to być książki ciekawe, napisane dobrym językiem, przynoszące rzetelną wiedzę, uczące optymizmu, odróżniania dobra od zła, podnoszące poziom kultury dziecka i poruszające najlepsze struny w jego duszy. I takie książki na szczęście są dostępne w naszych bibliotekach i księgarniach, ponieważ tworcom dobrej literatury zależy bardzo na wychowaniu zdrowego emocjonalnie człowieka, który w przyszłości będzie podejmował ważne, życiowe zadania.

Do takich książek niewątpliwie należą „Opowieści biblijne dziadzia Józefa” Pięknie wydana przez rzeszowskie wydawnictwo DREAMS opowieść przybliża nam kilka

ciekawych historii ze Starego Testamentu – jest opowieść o stworzeniu świata, jest historia Józefa, który umiał tłumaczyć sny, jest przypowieść o Samsonie. Dziadzio Józef żył naprawdę i przepięknie opowiadał swoim wnukom i innym dzieciom różne historie. Opowiadał także Biblię. Autorka postanowiła spisać kilka usłyszanych opowieści ponieważ tak się szczęśliwie złożyło, że jest wnuczką dziadzia Józefa.

W spotkaniu wzięli udział uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Nockowej, Iwierzyc, Czytelnicy Roku 2010 oraz zaproszeni goście. Uczniowie kl. V z Nockowej pod kierunkiem wychowawczynie Gabrieli Wszolek przygotowali scenkę teatralną o stworzeniu świata w oparciu o książkę. Uczniowie zadawali autorce pytania dotyczące jej życia i twórczości. Przy tej okazji odbyło się również wręczenie nagród dla Czytelnika Roku 2010.

Nagrody zostały przyznane w następujących kategoriach:

CZYTAJĄCE RODZINY dla:

Agaty, Agnieszki, Eweliny, Pauliny i Jana Ziemińskich z Olchowej; Wandy, Adama, Agnieszki, Szymona Drapałów z Bystrzycy; Ewy, Marty, Dawida Rachwałskich z Bystrzycy; Elżbiety, Julii Pasela z Wiercan.

CZYTAJĄCE DZIECI dla:

Gabrieli Pazdan ucz. k. I Szkoły Podstawowej w Iwierzycach

CZYTAJĄCA MŁODZIEŻ dla:

Michała Klimka ucz. kl. II A Gimnazjum w Iwierzycach; Martyny Paśko ucz. kl. II A Gimnazjum w Iwierzycach; Jadwigi Czerniec ucz. kl. I Liceum Ogólnokształcącego w Ropczycach.

Wszystkim nagrodzonym gratulujemy i życzymy dalszych wspaniałych wędrówek po świecie literatury.

Ferie

Jak co roku podczas ferii zimowych biblioteka organizuje zajęcia dla dzieci i młodzieży. Tak było i tym razem w dniach od 24 do 27 stycznia w bibliotece można było ciekawie spędzić wolny czas. W zajęciach wzięli udział i uczniowie szkół podstawowych, gimnazjum i przedszkolaki. W pierwszy dzień odbyły się zajęcia hafciarskie prowadzone przez Barbarę Czeladką z Sędziszowa Młp. Uczestnicy zajęć wykonali poduszki na igły w kształcie kapeluszy jak również haftowali zakładki do książek. Ponieważ umiejętność władania igłą są bardzo przydatne w życiu codziennym wszyscy z wielkim zaangażowaniem pracowali. W rezultacie powstały bardzo ciekawe cuda „Iglą i nitką malowane”.

W drugim dniu można było nauczyć się techniki wykonywania przepięknych kwiatów z bibuły. Mając pod ręką klej, nożyczki, bibułę i parę drucików można wykonać najpiękniejsze kompozycje kwiatowe. Zajęcia prowadziła mieszkanka naszej gminy Małgorzata Wiktor. W tym samym dniu odbyły się zajęcia plastyczne – otwierając swoją duszę artyści uczestnicy wykonywali prace plastyczne dowolną techniką do tematów: Martwa natura, Iwierzycy – Gmina moich marzeń oraz Wschody i zachody słońca.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia kulinarne. Uczestnicy wspólnie z

Prace uczestników ferii można obejrzeć w bibliotece i na stronie internetowej Urzędu Gminy w Iwierzycach.

Kultura i przyroda Skalnego Podhala



21. spotkanie z przewodnikiem PTTK – 8.03.2011 r.

*Góry są wyzwaniem,
prowokują istotę ludzką
do wysiłku,
do przezwyciężania
samych siebie.
Są zachętą,
by wznosić się coraz wyżej.
Ku Stwórcy*

Jan Paweł II

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze to najstarsze w Polsce stowarzyszenie skupiające turystów i krajoznawców. Powstało z połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (1873 r.) i Polskiego

Krajoznawczego, którego prezesem jest Justyna Piątkiewicz nauczyciel języka angielskiego, działającego od 2008 r. przy Gimnazjum im. Jana Pawła II w Iwierzycach z Damianem Dragiem – przewodnikiem beskidzkim, a na co dzień Dyrektorem Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie. Tematem spotkania było Podhale. Pan Damian przybliżył członkom PTTK walory kulturalne i przyrodnicze Skalnego Podhala jak również w oparciu o swoje doświadczenie z wypraw górskich uświadomił, że wycieczki górskie pełne są niespodzianek. Dlatego ważne jest, aby wybierając się w góry zachować pełną ostrożność i rozwagę.

Poznanie nowych miejsc, zdobywanie szczytów, kontakt z przyrodą – wędrowanie, przemieszczanie się to wszystko jest nam potrzebne nie tylko po to, aby zdobywać wiedzę i miło spędzać czas, ale również po to, aby pokonywać własne leki i ograniczenia. Trudności jakie zdarzają nam się po drodze zapominamy, wyrzucamy z pamięci, ale one nas rozwijają, kształtują siłę naszego charakteru. Bo my wciąż jesteśmy w drodze – „w drodze na własne bieguny”.

Wystawa malarstwa Edyty Czeladki z Sędziszowa Młp.

Od 02.02.2011 r. w bibliotece można oglądać wystawę prac mieszkanki naszego powiatu Edyty Czeladki – studentki II roku Akademii Sztuk Pięknych w Cieszyńcu.



Dominiką Przybek uczennicą kl. maturalnej Zespołu Szkół Gastronomicznych w Ropczycach przygotowali salatkę i pięknie dekorowane kanapki. Podczas przygotowywania potraw Dominika odpowiadała na pytania dotyczące zasad zdrowego odżywiania. Na zakończenie zajęć dzieci zgodnie z zasadami *savoir-vivre* nakryły i udekorowały stół, aby wspólnie z zaproszonymi gośćmi usiąść do degustacji przygotowanych potraw.

W ostatnim dniu zimowych zajęć odbył się maraton filmowy oraz gry, zabawy integracyjne i kameralne prowadzone przez Anię Ignas nauczycielką nauczania początkowego, która od wielu lat współpracuje z naszą biblioteką i wspiera swoimi pomysłami.

Towarzystwa Krajoznawczego (1906 r.). Od powstania w 1950 r. PTTK rozwija i upowszechnia krajoznawstwo i turystykę kwalifikowaną we wszystkich jej formach. Najbardziej popularne dyscypliny turystyki kwalifikowanej to: turystyka górską, pieszą, kajakową, żeglarską, kolarską, motorową i

- INFORMACJA -

Radny wsi Iwierzycy Pan Janusz Klimek

od maja 2011 r. będzie pełnił dyżury w 1 i 3 piątek miesiąca w godzinach od 18 do 20 w Gminnej Bibliotece Publicznej mieszczącej się w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Iwierzycach na I piętrze. Zapraszamy mieszkańców Gminy Iwierzycy na indywidualne rozmowy celem wnoszenia uwag i zapytań dotyczących życia gminy.

Karnawał już za nami

Prawdziwy karnawał nie może obejść się bez balu przebierańców, ponieważ to dla dzieciaków ogromna frajda. W sobotnie popołudnie 12 lutego 2011 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Wiercanach został zorganizowany właśnie taki bal. Ponad 100 dzieci przybyło w kolorowych strojach i wspaniałych nastrojach. Przy dźwiękach zespołu trio (zmontowanego na potrzeby tego popołudnia z członków kapeli wiercańskiej) dzieciaki mogły potańczyć do woli, były takie zabawy jak *stary niedźwiedź mocno śpi*, *kaczuszki*, *uciekaj myszko*, itp. – bez których nie wyobrażamy sobie imprezy dla maluchów. Główną atrakcją okazał się jednak Cyrk „Pomponi”, który zaprezentował występy wesołych i śmiesznych klaunów, tlesurę małych pieszków i gołębi. Ogromne emocje wzbudzał pan, który pożerał ogień i chodził po szkle, jego występy zapierały dech w piersiach. Ponadto artyści zapraszali do wspólnych występów dzieci, które chętnie brały udział w sztuczkach cyrkowych. Jak to na prawdziwy bal przystało były również słod-

kie przysmaki, owoce, baloniki, serpentyny. My opiekunowie oraz rodzice pilnując, aby wszystko przebiegało ku ucieście dzieci, trochę zazdrościliśmy jak beztrudno i z humorem można się bawić mając 4-6 lat.

Inf. GOK



Występ Cyrku Pomponi.



Tańce i zabawy.



Zabawy i poczęstunek.

XIX DZIEŃ SENIORA W WIERCANACH

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Samorząd Gminy Iwierzycy oraz Gminny Ośrodek Kultury w Iwierzycach z siedzibą w Wiercanach zorganizowali w dniu 6 marca 2011 r. spotkanie dla starszych mieszkańców Gminy Iwierzycy. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 12:00 mszą świętą celebrowaną przez proboszcza parafii Nockowa księdza kanonika Aleksandra Śmietanę w Kaplicy pw. Przemienienia Pańskiego w Wiercanach.

Po uroczystej Mszy Świętej wzmocnieni duchowo uczestnicy spotkania udali się do Domu Kultury w Wiercanach gdzie gospodarzem była Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Pani Marta Zdziebło, która uroczystie przywitała wszystkich zgromadzonych gości, w szczególności seniorów Gminy Iwierzycy oraz przedstawicieli władz samorządowych i duszpasterstwa.

Uroczystość swoją obecnością zaszczylicili między innymi: proboszcz parafii Nockowa ksiądz kanonik Aleksander Śmietana, Dyrektor Powiatowego Centrum Po-

mocy Rodzinie w Ropczycach Pani Zofia Mudryk, Przewodnicząca Rady Gminy Iwierzycy Pani Maria Filipek, wójt Gminy Iwierzycy Pan Bogusław Mucha, sekretarz Gminy Iwierzycy Pan Krzysztof Klimek, Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Pani Wiktoria Pazdan, goście z sąsiedniej Gminy Sędziszów Małopolski – członkowie Grupy Obrzędowej z Zagorzyca oraz radni Gminy Iwierzycy.

W trakcie uroczystości głos zabrał wójt Gminy Iwierzycy Pan Bogusław Mucha, który serdecznie i ciepło powitał wszystkich zebranych. W krótkim przemówieniu złożył zebranych seniorom najlepsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz długich lat życia. W sposób szczególny podziękował za trud włożony w wychowanie młodszych pokoleń. Na koniec swego wystąpienia zaprosił wszystkich zgromadzonych na przygotowany z tej okazji poczęstunek.

Następnie na scenę weszli członkowie Grupy Obrzędowej z Zagorzyca i przedstawili widowisko teatralne pod tytułem „Zagorzycy Wesele”. Spektakl ten przedstawiał dawne zwyczaje weselne w tym; tzw. zmówniny obejmujące negocjacje majątkowe – „targi o posag”, oczepiny, podkuwanie panny młodej, taniec drużby z kołaczem. W trakcie tego przedstawienia wszy-

scy zebrani widzowie grali rolę gości weselnych i wsłuchiwali się w piękne dawne przyspiewki weselne wykonane przy akompaniamencie kapeli ludowej. Aktorzy częstowali widzów wspaniałymi wypiekami weselnymi wykonanymi przez Koło Gospodyń Wiejskich z Zagorzyca Dolnych. Widzowie mieli również okazję posmakować kołacza weselnego. Poszczególne sceny sztuki publiczność nagradzała gromkimi brawami.

Po występie, scenarzysta i reżyser spektaklu Pani Wioletta Czapka przedstawiła zebranym genezę powstania przedstawienia.

Następnie uroczystość uświetnił występ dzieci i młodzieży z Gminy Iwierzycy należących do Ogniska Muzycznego w klasie gitary prowadzonego w Gminnym Ośrodku Kultury w Wiercanach przez Pana Przemysława Przywarę z Ropczyca.

Po występach artystycznych zgromadzonych gości, do tańca zaprosiła „Wiercańska” Kapela Ludowa pod kierunkiem Grzegorza Paśko. Wszyscy wspaniale się bawili. Tradycyjnie zostali wybrani najlepsi tancerze Dnia Seniora 2011 roku. Zostali nimi Państwo Zofia i Bronisław Szydłowski.

Na zakończenie pozwolę sobie na małą

refleksję. W mojej opinii cała uroczystość była ciekawie i z pomysłem przygotowana, wiele okazji do wspomnień dla osób starszych dało przedstawienie „Zagorzyckiego Wesele”. Muszę nadmienić, iż z moich obserwacji jak i opinii uzyskanych od licznych uczestników uroczystości wynika, że organizacja takich spotkań jest potrzebna dla podtrzymania kontaktów towarzyskich. Jest okazją do miłego spędzenia czasu ze znajomymi z czasów młodości oraz okresu pracy zawodowej.

Na koniec w imieniu seniorów składam organizatorom serdeczne podziękowania za przygotowanie i zaproszenie na uroczystość.

Seniorka z Bystrzycy

(relacja fotograficzna 3 stronie okładki)

Wyjazd Zespołu Pieśni i Tańca „Wiercany” do Folwarku „Cyziówka”

Dnia 24 stycznia ZPiT „Wiercany” był na wyjeździe w Folwarku „Cyziówka” w Kamionce. Wyjazd ufundowany był przez wójta gminy Iwierzycy, jako nagroda za 10-lecie działalności zespołu, które miało miejsce w październiku ubiegłego roku.

Impreza rozpoczęła się kuligiem z pochodniami, a ponieważ na zewnątrz był mróz i dużo śniegu (mimo obaw całej grupy śnieg spadł tuż przed naszym przyjazdem), więc zabawa była wymieniona. Zmarznięci po kuligu zostaliśmy poczęstowani gorącym żurkiem i innym pysznymi frykasami. Razem z nami byli również wójt gminy – Bogusław Mucha oraz sekretarz gminy – Krzysztof Klimek. Wieczór spędziliśmy przy stole, wspólnie śpiewając i tańcząc przy dźwiękach Kapeli Wiercańskiej. Niestety „wszystko co dobre, szybko się kończy” i my również musieliśmy wracać do domu, ale pozostały nam bardzo miłe wspomnienia.

Serdecznie dziękujemy panu wójtowi za sponsoring, panu sekretarzowi za towarzysztwo i wsparcie, p. J. Bochankowi – za dowiezienie i cierpliwość oraz wszystkim innym, których nie wymieniliśmy, a którzy przyczynili się do zorganizowania tego wyjazdu. Liczymy, że uda nam się jeszcze powtórzyć taką wyprawę i mamy nadzieję, że nadal będziemy mogli liczyć na wsparcie.

Uczestnicy kuligu

Zwycięzcy w Konkursie Szopek Bożonarodzeniowych

W konkursie szopek bożonarodzeniowych prezentowanych w dniach od 21.12.2010 r. do 17.01.2011 r. na wystawie w Gminnym Ośrodku Kultury w Wiercanych wzięło udział 17 szopek.

- Gabrieli Berlik – SP Sielec
Nagrodę Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury przyznano dla:
- Dominika Bielak i Damiana Bielak – SP Będzienica.



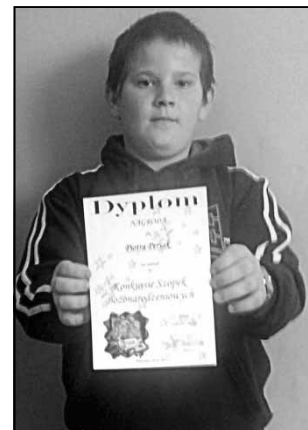
Karolina Bejster, Damian Beer, Dominik Bielak, Damian Bielak.



Gabriela Bertlik.



Karolina Fąfara.



Piotr Persak.

W celu wyłonienia najładniejszych szopek powołano komisję, w skład której weszły następujące osoby:

1. Bogusław Mucha
2. Małgorzata Piekarska
3. Janusz Klimek
4. Mariusz Siewierski

Po dokładnym obejrzeniu oraz konsultacji komisja postanowiła wyróżnić i nagrodzić wykonawców szopek za własnoręcznie wykonane elementy szopki, innowacyjność oraz ogólny wygląd zewnętrzny.

Nagrodę Wójta Gminy Iwierzycy przyznano dla:

- Karoliny Bejster i Damiana Beer – SP Będzienica
- Karoliny Fąfara – SP Wiśniowa
- Piotra Persak – SP Olchowa
- Damiana Kubackiego – SP Nockowa



Damian Kubacki.



Siedlisko Janeczka w Pstrągowej.



Zajęcia na ujeżdżalni.

Ferie w siodle

W tym roku ferie zapowiadały się mało optymistycznie dla dzieci, ponieważ tak oczekiwany puch śnieżny nie chciał padać z nieba, zwłaszcza na początku ferii. Co będziemy robić??? – to pytanie, które padało z ust dzieci. Instytucje edukacyjno-kulturalne, tj. szkoły, gimnazjum, biblioteka oferowały w ramach swoich możliwości po kilka godzin zajęć praktycznych i sportowych.

Także Ośrodek Kultury w Wiercanach proponował spędzenie czasu wolnego dzie-

ciom podczas drugiego tygodnia ferii. Od poniedziałku do piątku podczas wspólnych zajęć dzieciaki spędzały czas na wspólnej zabawie i nauce. Uczestnicy ferii brali udział w zajęciach plastycznych, tanecznych, ruchowych.

Dom Kultury odwiedzili też wychowankowie Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Wiercanach i wspólnie z dziećmi, przy pomocy Pań z KGW Wiercany piekli ciasteczka, gofry, dekorowali desery. Dzieci uczestniczące w ferii otrzymały zaproszenie do

Stowarzyszenia, z którego skorzystały i tam również spędziły miło kolejny dzień.

Podczas czwartego dnia dzieci miały spotkanie z panem policjantem, który opowiadał im o bezpieczeństwie na drodze oraz pozwolił wystrzelić z nienabitego pistoletu. Co sprawiło wiele frajdy zwłaszcza chłopcom.

Zwieńczeniem ferii był wyjazd wszystkich uczestników do Siedliska Janeczka w Pstrągowej, a tam zwiedzanie obejścia tego pięknego pensjonatu, jazda konna oraz wspólny obiad.



Zajęcia plastyczne.



Zajęcia integracyjne.



Uczestnicy wyjazdu.

Wystawy malarstwa Marioli Filipek i Anny Kliś-Czarnik w Gminnym Ośrodku Kultury w Iwierzycach z/s w Wiercanach

W dniach od 02 do 31 stycznia 2011 r. można było oglądać wystawę malarstwa p. Marioli Filipek z Iwierzyc – uczennicę liceum plastycznego w Rzeszowie. Zaprezentowane zostały obrazy malowane na płótnie oraz szkice wykonane ołówkiem.

Ponadto p. Mariola przekazała obrazy na Rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zostały one zlicytowane podczas 9 finału, który odbył się 9 stycznia 2011 r. w GOK w Wiercanach.



Prace autorstwa Marioli Filipek.



Prace autorstwa Anny Kliś-Czarnik.

Natomiast od 1 do 31 marca 2011 r. wystawione były prace malarstwa olejnego i akrylowego o różnej tematyce p. Anny Kliś-

niez Małopolski Uniwersytet Ludowy we Włodowie – gdzie uzyskała tytuł instruktora rękodzieła artystycznego. Zajmuje się także wyrobami z ceramiki, które można było również obejrzeć na wystawie. Oprócz tego p. Ania zajmuje się dorywczo pracami realizowanymi na zamówienie m.in.: rzeźba w drewnie, tkactwo, wiklina, haft, koronka, malowanie na porcelanie oraz rekonstrukcja kafli, mebli i zabytkowych przedmiotów.



Czarnik. Jest Ona absolwentką Uniwersytetu Rzeszowskiego na wydziale Artystyczno-Pedagogicznym w Rzeszowie. Dyplom uzyskała w pracowni malarstwa pod kierunkiem prof. Stanisława Białogłowicza. Ukończyła rów-



Ognisko muzyczne

Zapraszamy osoby chętne do nauki gry na gitarze (klasycznej i elektrycznej) lub keyboardzie. Lekcje odbywają się w Ośrodku Kultury w Wiercanach i obejmują 4 spotkania w miesiącu, cena 50 zł od osoby/miesiąc.



W czasie trwania wystawy gościliśmy podopiecznych ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Ropczycach, którzy odwiedzając wystawę zwiedzili również Izbę Ludową, znajdującą się z naszych podziemiach.

GMINNY KONKURS PROFILAKTYCZNY

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych organizuje kolejny raz Gminny Konkurs Profilaktyczny pt. *Cała prawda o nałogach oraz „NIE” wulgaryzmom i przemocy*.

Konkurs organizowany jest dla uczniów Szkół Podstawowych oraz Gimnazjum w ramach kampanii profilaktycznej. Celem konkursu jest:

- zwiększanie obszaru świadomości o zagrożeniach uzależnieniami,
- propagowanie w społeczeństwie stylu życia bez przemocy i wulgaryzmów,
- kształtowanie odpowiedniej postawy wobec własnego zdrowia oraz zdrowia rodziny i środowiska w którym żyjemy,
- zachęcenie dzieci i młodzieży do własnych przemyśleń, poszukiwań i ocen.

Zadaniem uczestników konkursu jest (Grupa I – uczniowie klas I-III szkół podstawowych) przygotowanie plakatu w formacie A 3, zaś (Grupa II i III – uczniowie klas IV-VI szkół podstawowych oraz klas I-III gimnazjum) przygotowanie prezentacji multimedialnej zapisanej na płycie CD. Temat plakatu i prezentacji powinien w najpełniejszy sposób oddać idee hasła konkursu lub jego fragmentu.

Konkurs organizowany jest w dwóch etapach: szkolnym oraz gminnym. Szkolna Komisja Konkursowa wybiera najciekawsze prace i kieruje je do Gminnej Komisji Konkursowej do 30 kwietnia 2011 roku. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi na uroczystym podsumowaniu zaplanowanym na maj 2011 roku w Gminnej Bibliotece publicznej. Dla laureatów przewidziano nagrody.

Zapraszamy uczniów do uczestnictwa w konkursie, a nauczycieli i dyrektorów szkół do jego promocji.

Organizatorzy – GKRPA

Gminny Konkurs Profilaktyczny



*„Cała prawda o nałogach
oraz „NIE”
wulgaryzmom i przemocy”*

*Zapraszamy uczniów, nauczycieli i dyrektorów
do pomocy w promowaniu stylu życia bez nałogów,
wulgaryzmów i przemocy
Weź udział w konkursie, jego popularyzacji lub organizacji
Szczegóły w regulaminie*

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Santo subito

Tegoroczny Wielki Post w Kościele w Polsce przebiega pod znakiem przygotowania do beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II, która odbędzie się 1 maja bieżącego roku. Wielkość naszego Rodaka może wprawiać nas w kompleksy, ale może dzięki łasce Bożej i własnej pracy nad sobą, będziemy w stanie dorosnąć Mu chociaż do kostek. Łatwo jest mieć na ustach słowa: „Jan Paweł II nasz rodak”, trochę trudniej jest się wsłuchać w Jego nauczanie i choć odrobinę się przejąć. W naszej Parafii przygotowanie odbywa się wielotorowo:

- W każdą środę Wielkiego Postu gromadzimy się na Mszy św. i Nowennie do MB Nieustającej Pomocy. W czasie Nowenny wsłuchujemy się w homilie Jana Pawła z pielgrzymki do Polski w 1991 roku, kiedy to omawiał poszczególne przykazania Dekalogu.
- Materiały z tej pielgrzymki otrzymali nauczyciele z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Iwierzycach, by w oparciu o nauczanie naszego Rodaka, kształtować swoje sumienia i wykorzystać to w pracy wychowawczej.
- W Gimnazjum powstała Sala Jana Pawła II, w której zgromadzone jest całe nauczanie Jana Pawła II a także nauczanie obecnego Papieża Benedykta XVI. Dzięki

temu uczniowie i nauczyciele mają łatwy dostęp do twórczości papieskiej. Byle tylko chciało się im korzystać.

- Rozważania Drogi Krzyżowej szczególnie dla młodzieży są przygotowywane w oparciu o Dokumenty Jana Pawła II.
- Realizowaliśmy pragnienie Jana Pawła II wyrażone w Encyklice Evangelium Vitae, przygotowując się przez Triduum do Dnia Świętości życia. Kilkadziesiąt osób podjęło Dzieł Duchowej Adopcji. Młodzież Oazo-

Można powiedzieć, że wiele osób i na różne sposoby promują „styl życia JPPII”. Jak przy każdej szlachetnej sprawie, są trudności, ale nimi się nie trzeba zrażać. Mamy w pamięci pierwsze słowa pontyfikatu „nie lekajcie się otwórzcie drzwi Chrystusowi”.

Mamy nadzieję, że intensywne przeżywanie okresu Wielkiego Postu pobudzi nasze serca do nawrócenia, które jest warunkiem dobrego przeżycia Świętego Triduum Sacrum i uroczystości beatyfikacji



wa wystawiła sztukę pt. „Nie żałuję”, w której podkreślona została wartość ludzkiego życia.

- Nauczanie Jana Pawła II obficie wykorzystywane jest w kaznodziejstwie.

Jana Pawła II. Duszpasterze Parafii św. Michała Archanioła w Nockowej składają wszystkim życzenia owocnego przeżycia Święt Nocy Paschalnej.

ks. Jarosław Stefański

Ks. Józef Ręgorowicz – wikariusz z Nockowej z końca XIX wieku

Ważną częścią Kościoła partykularnego – diecezji – stanowi parafia, za którą odpowiedzialny jest proboszcz. W przypadku większej ilości wiernych w parafii, do pomocy są kierowani inni kapłani, wśród których współcześnie najczęściej spotykamy wikariuszy. W średniowiecznej Polsce mianem kleru parafialnego określani byli m.in. plebani, wikariusze, prebendarze, lektorzy, gracialiści, substituti, komendarze, zakrystianie, kaznodzieje, mansjonarze. W wiekach XVI-XVIII duchowieństwo parafialne dzieliło się, ogólnie rzecz ujmując, na cztery podstawowe kategorie: proboszczów, wikariuszy, mansjonarzy oraz prebendarzy. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. wymieniał zasadniczo dwie grupy: proboszczów i wikariuszy, wśród których rozróżnia 5 rodzajów. Obecny Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. wymienia jedynie proboszczów i wikariuszy.

Najczęściej jako duszpasterzy parafialnych pamięta się, słusznie zresztą, proboszczów. Często, z powodu krótkiego czasu posługiwania w parafii, zapomina się o wikariuszach, zwłaszcza jeśli ich praca wśród danej wspólnoty parafialnej, miała miejsce wiele lat temu. W związku z tym, warto poznać życiorys księdza, który w parafii w Nockowej posługiwał jako wikariusz zaledwie dwa lata (1897-1899), ale na pewno włożył wiele wysiłku w pokazanie parafianom właściwej drogi do Pana Boga poprzez swoje życie, głoszenie słowa Bożego i posługę sakramentalną. Był nim ks. Józef Ręgorowicz (1860-1914).

Pochodził z parafii w Dąbrowie Tarnowskiej (diecezja tarnowska). Ten ksiądz realizował swoje powołanie służąc rodakom zarówno w Polsce jak i poza jej granicami w Stanach Zjednoczonych. W ten sposób zrealizował wezwanie Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię” (Mk 16,15).

Józef Ręgorowicz urodził się 5 listopada 1860 r. w Dąbrowie Tarnowskiej jako syn rolnika Jana i Anny Zarębskiej. Rodzina Ręgorowiczów pochodzenia szlacheckiego, wywodząca się z Litwy, przybyła do Dąbrowy Tarnowskiej prawdopodobnie z Nowego Korczyna około 1831 r. Według przekazów historycznych dziadek Józefa – Jakub – zginął w powstaniu listopadowym w roku 1830/1831 i wówczas babka z domu Golonkówna, z nieletnim synem Janem po powstaniu styczniowym przeniosła się do Dąbrowy Tarnowskiej.

Do rodziny Ręgorowiczów należały spore parcele w Dąbrowie, na tzw. *Podkościelu*, oraz kilka parceli w centrum przy

ul. Tarnowskiej, gdzie później wybudowano budynek poczty. Inne parcele wykupili Żydzi. Ojciec Józefa – Jan Ręgorowicz – służył w wojsku austriackim przez 10 lat. Przed wyznaczeniem do służby wojskowej ożenił się z córką ówczesnego burmistrza w Dąbrowie – Wąsowicza. W wojsku przebywał do 1849 roku. Niedługo po powrocie zmarła mu żona. Po raz drugi ożenił się z córką obywatela Dąbrowej – Wajdowiczówną. Kiedy ta zmarła na cholerę nie-



Ks. Józef Ręgorowicz (1860-1914).

długo po urodzeniu syna, Jan ożenił się po raz trzeci z Anną Zarębską z Dąbrowy. Małżeństwo to trwało najdłużej. Jan z trzech małżeństw miał kilkoro dzieci. Jana Ręgorowicza i jego rodzinę, mieszkających na tzw. *Podkościelu*, nazywano w Dąbrowie *Zawiślakami*.

Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej Józef przyjął w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Szkaplerznej w Dąbrowie Tarnowskiej. Tam również ukończył szkołę podstawową. Do gimnazjum uczęszczał w Tarnowie, gdyż w Dąbrowie gimnazjum utworzono dopiero w 1920 r. Następnie odbywał studia filozoficzno-teologiczne w Seminarium Duchownym w Tarnowie. 12 lipca 1888 r. przyjął święcenia kapłańskie przez posługę Ignacego Łobosa (1827-1900), biskupa tarnowskiego w latach 1886-1900.

Po święceniach ks. Ręgorowicz został skierowany 20 lipca 1888 r. na wikariat w Ryglicach. Następnie jako wikariusz był posłany do pracy w parafiach: od 18 września 1889 r. do Kolbuszowej, 10 października 1891 roku do Ciężkowic, 31 paździer-

nika 1892 r. do Mielca, 29 lipca 1893 r. do Łososiny Górnej, 9 stycznia 1894 r. do Ochotnicy Dolnej, 5 kwietnia 1894 r. do Muszyny, 28 czerwca 1894 r. do Słopnic Królewskich, gdzie przez krótki czas był też administratorem. 6 lutego 1895 roku objął wikariat w Łapczycy, 27 czerwca 1895 r. w Łęgu Tarnowskim, 14 maja 1896 r. w Cmołasie, w 1897 r. w Nockowej, w 1899 r. w Łączkach Kucharskich. Od 8 września 1901 r. do 15 września 1902 r. był wikariuszem w Brzezinach.

Od lat pięćdziesiątych XIX wieku, a na szeroką skalę od lat siedemdziesiątych tego stulecia, grupy polskich emigrantów w celach zarobkowych udawały się do Stanów Zjednoczonych. W tym okresie do Ameryki przybyło ponad 120 tys. osób, a w następnej dekadzie liczba ta niemal się potroiła. Takie nasilenie wychodźstwa sprawiło, że już u schyłku XIX wieku Polacy stanowili jedną z najliczniejszych grup migracyjnych do Stanów Zjednoczonych. W tej grupie było też kilkanaście rodzin z Dąbrowy Tarnowskiej.

Prawdopodobnie w związku z tak szeroką skalą ruchów migracyjnych do Stanów Zjednoczonych oraz potrzeby zapewnienia emigrantom opieki duszpasterskiej, kierowany potrzebą serca, udał się tam również ks. J. Ręgorowicz. W 1902 r. podjął pracę duszpasterską w Stanach Zjednoczonych w diecezji Trenton. Od grudnia tego roku został pierwszym proboszczem nowoutworzonej parafii pw. Matki Bożej Ostrobramskiej w South River (St. Mary of Ostrobrama Church in South River, New Jersey). Parafię tworzyły dwie osady: South River i Sayreville. Nowa parafia należała wówczas do diecezji ze stolicą biskupa James'a McFaul w Trenton. Ksiądz Ręgorowicz w tej diecezji pełnił funkcję skarbnika i sekretarza.

Początkowo ks. Ręgorowicz mieszkał w G. Allgair Hotel przy Reid Street. Msze św. oraz nabożeństwa odprawiane wówczas były w fabryce Bohi na Causeway. Zaangażował się w duszpasterstwo organizującej się wspólnoty. Już 10 grudnia udzielił sakramentu chrztu św. Stelli Dopieralski. Na wiosnę 1903 r. na rogu ulic Jackson Street i Whitehead Avenue zakupiono za \$3.100 posiadłość należącą do Charles'a and Jamimy Whitehead z przeznaczeniem na budowę kościoła. Jesienią tego roku postanowiono zakupić dom od rodziny Gordon z przeznaczeniem na plebanie.

W czasie budowy kościoła, z czym związany był ogromny wysiłek parafian, ks. Ręgorowicz zawsze stał po ich stronie i czynnie uczestniczył w przygotowywaniu do zamierzonej inwestycji i jej wykonywaniu. Ta postawa i czyny dodawała parafianom odwagi i siły do działania. Bardzo sprawnie zorganizował też życie religijne w parafii. W 1903 r. liczyła ona około 250 rodzin. Już 15 listopada 1903 r. położono ►

► kamień węgielny pod nowy kościół, a 2 września 1907 r. poświęcono kamień węgielny pod osobną świątynię. Zashugą ks. Ręgorowicza, oprócz wybudowania kościoła, zorganizowania i rozbudowy plebanii, było także pozyskanie gruntu pod cmentarz parafialny oraz przygotowanie miejsca na przyszłą szkołę. Od 1905 r. ks. Ręgorowiczowi w organizowaniu życia parafialnego pomagał asystent ks. Aleksander Wol-
ski.

Niestety projekt budowy kościoła, planowanie plebanii, szkoła parafialna oraz budowa cmentarza negatywnie odbiły się na zdrowiu księdza, przez co w 1907 r., ze względów zdrowotnych, złożył swoją rezygnację z funkcji proboszcza w South River. Przeniósł się do odległej o 37,4 mile (około 60 km) parafii św. Jadwigi w Trenton (St. Hedwig Parish in Trenton, New Jersey). Parafia ta została utworzona 16 lipca 1904 r. Ks. Józef był tam od 28 maja 1907 r. drugim proboszczem. Zastąpił na tym stanowisku ks. Jana Supińskiego, który po-

gotował grunt do jego zrealizowania.

W czasie pobytu w tej parafii za jego proboszczowania powstały nowe grupy: w listopadzie 1908 r. Towarzystwo św. Józefa, w 1909 r. Bractwo Różańcowe złożone z dwóch żeńskich i jednej męskiej grupy, Towarzystwo św. Jadwigi, Towarzystwo Matki Boskiej Ostrobramskiej i Kapela im. Ignacego Paderewskiego.

Zaangażowanie ks. Ręgorowicza ukierunkowane było zarówno na wymiar materialny, jak i duchowy parafii. Pierwsze lata jego pobytu wypełniły wysiłki zmierzające do wybudowania kościoła, szkoły oraz plebanii. Równocześnie z tymi pracami dbał o organizowanie parafian i pogłębianie ich duchowości oraz rozbudzanie patriotyzmu wśród emigracji polskiej. Dla lepszego zorganizowania pracy duszpasterskiej podjął starania o asystenta. Pierwszym był ks. A. Wolski, a po nim ks. Józef Urban.

Ks. J. Ręgorowicz przebywał w parafii św. Jadwigi do 1911 r. Wówczas doświadczony chorobą wrócił do kraju. Początko-

został 10 czerwca 1914 r. na cmentarzu parafialnym w Zagórzcu. Bezpośrednim powodem pochówku ks. J. Ręgorowicza w Zagórzcu, a nie np. w rodzinnej miejscowości, były prawdopodobnie wydarzenia związane z pierwszą wojną światową.

Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ks. Franciszek Salezy Matwijkiewicz, dziekan i proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku, przy udziale m.in. ks. Stefana Wawro – emeryta, administratora parafii w Zagórzcu, ks. Władysława Tereszkiewicza – proboszcza parafii Tarnawa Górna, ks. Antoniego Morcinka – proboszcza parafii w Porążu, proboszcza parafii w Niebieszczańcu, grekokatolickiego proboszcza z Tarnawy Górnej.

Obecnie grób ks. J. Ręgorowicza znajduje się przy głównej alei tego cmentarza. Ze względu na zły stan grobowca, będącego ciekawym przykładem sztuki sepulkralnej, parafianie wraz ze swoim proboszczem podjęli inicjatywę jego restauracji, pozyskując na ten cel potrzebne fundusze pochodzące z publicznych zbiórek (m.in. w dzień Wszystkich Świętych 2010 r.) oraz przekazanych na ten cel środków przez prywatnych ofiarodawców. Koordynatorem niniejszego projektu jest Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Zagórzcu.

ks. Marcin Nabożny



Grób ks. Józefa Ręgorowicza na cmentarzu w Zagórzcu koło Sanoka w 2010 r.

śługiwał tam od 1904 do 1907 r., a następnie przeniósł się na probostwo do parafii Matki Bożej Ostrobramskiej w South River.

Ks. J. Ręgorowicz „pełen energii [sic!] a zarazem doświadczony w pracy duszpasterskiej przewidując przyszły rozwój parafii, [sic!] która ciągle rosła liczebnie, dążył do zapewnienia jej normalnego rozwoju”. Ks. Ręgorowicz chciał także, aby na terenie parafii funkcjonowała szkoła, jednak przewidywał, że pozyskanie dla tego celu świeckich nauczycieli będzie sprawiło trudność. Dlatego też za jego radą i staraniem zakupiono teren na rogu ulicy N. Olden i Indiana Avenue pod przyszły dom sióstr, które zamierzał sprowadzić do prowadzenie szkoły dla dzieci. Kontrakt zakupu zawarto 3 maja 1910 r. Jednak ks. Ręgorowicz nie doczekał urzeczywistnienia swego planu, lecz z całą pewnością przy-

wo zamieszkał w Krakowie, następnie rezydował, pomagał lub gościł u zastępcy proboszcza w Zagórzcu koło Sanoka. W tym bowiem czasie ks. Jana Lewkowicza (1908-1923) przez pewien czas zastępował emeryt ks. Stanisław Wawro.

Prawdopodobną jest również teza, że przyjechał do siostry Aleksandry Podwapińskiej z domu Ręgorowicz, żony Jana, sekretarza gminy. Być może w latach 1912-1914, korzystając z walorów klimatycznych Zagórzcu, gościł u siostry i pomagał w pracy duszpasterskiej w zagórzskiej parafii. Należy sądzić, że względy natury emocjonalnej zadecydowały o pochówku na zagórzskim cmentarzu. Taka mogła być jego wola, bądź życzenie siostry, która zapewne zadbała też o wystawienie grobowca.

Ks. Józef Ręgorowicz zmarł 7 czerwca 1914 r. w wieku 54 lat. Przyczyną zgonu była gruźlica (tuberculosis). Pochowany

Bibliografia:

Album pamiątkowy pięćdziesięcioletniej rocznicy parafii św. Jadwigi w Trenton, New Jersey (1904-1954), Trenton 1954, s. 17-18; Archiwum Parafii w Dąbrowie Tarnowskiej, *Księga Ochrzczonych „Podkościele” 1828-1863*, s. 87, p. 25; Archiwum Diecezjalne w Tarnowie, *Teczka Personalna* sygn. PR II/7; Archiwum Parafii Matki Bożej Ostrobramskiej w South River; Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Zagórzcu, *Księga zgonów rzym.-kat. Zagórz 1890-1945, Wielopola 1890-1945, Zastawia 1889-1945*, rok 1914, poz. 13; Bochenek K., *VI wieków parafii Dąbrowa Tarnowska*, [brak miejsca i roku wydania]; Borys M., *Rola polskich parafii rzymskokatolickich w życiu Polonii chicagowskiej w XIX wieku*, „Studia Polonijne” T. 30 (2009), s. 151-171; Kułakowska-Lis J., Tarnawski J., *Zarys historii Zagórzcu i parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny*, w: *Sanktuarium Matki Bożej w Zagórzcu*, Zagórz 2007, s. 11-99; Kruska W., *Historia polska w Ameryce*, t. 13, Milwaukee, Wis 1908, s. 70, 84, 87, 93-94; Łabuz M., *Duchowieństwo diecezji tarnowskiej w latach 1886-1918*, Tarnów 2007, s. 167, 710; Nowak A., *Słownik Biograficzny Kapłanów Diecezji Tarnowskiej 1786-1985*, t. IV R-•, s. 21; Ręgorowicz L., *Obraz Dąbrowy Tarnowskiej i powiatu dąbrowskiego od końca XIX w. do wybuchu II wojny światowej (Wspomnienia, przygotował i przypisami opatrzył Zygmunt Ruta)*, „Rocznik Tarnowski”, R. 1999/2000, s. 125-143; *The Centennial Commemoration*, South River 2003; J. K. *Spacerując po zagórzskim cmentarzu*, „Verbum”. Miesięcznik parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Zagórzcu, nr 10(2006), s. 12; *Ratujemy grób ks. Ręgorowicza!*, „Verbum”. Miesięcznik parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Zagórzcu, nr 10(2010), s. 17; *Pis ad aram precibus commendatur*, „Currenda”, nr 5 (1914), s. 41; Zbiory prywatne autora, Relacja Stephanie Nolan z dnia 4 XI 2010 r.

Rekolekcje – Chmielnik

W dniach od 25 do 27.02.2011 r. młodzież przygotowująca się do bierzmowania uczestniczyła w rekolekcjach zorganizowanych przez ks. Grzegorza, które odbyły się u boku Matki Bożej Łaskawej w Chmielniku.

Na miejscu zostaliśmy podzieleni na grupy, którymi opiekowali się członkowie wspólnoty z Rzeszowa. Po zakwaterowaniu, w piątkowy wieczór pochylaliśmy się nad tajemnicą prawdziwej Miłości, która jest bezgraniczna, całkiem za darmo, a którą obdarowuje nas sam Bóg. Wiele definicji miłości proponuje świat, ale żadna nie daje prawdziwego szczęścia. *Bóg jest Miłością (1J 4,8)*. Często w codziennym życiu przeszkadza nam „coś” w doświadczeniu prawdziwej Łaski Bożej. Jednak Bóg zawsze wychodzi do człowieka jako pierwszy, obdarzając go swoją bezinteresowną miłością. Miłość mająca swoje źródło w Bogu jest jedyną życiodajną siłą.

Sobota była dla nas czasem pojednania z Panem Bogiem w sakramencie pokuty. Wspólny rachunek sumienia pozwolił nam przemyśleć swoje postępowanie.



nie. Grzech jest obrazą Pana Boga, niewdzięcznością wobec Dobrego Stwórcy. Usprawiedliwienie przyniosło nam synostwo Boże, którego głównym czynnikiem jest Duch Święty kierujący naszym

życiem. Wiara daje nam pewność, że Bóg nie dopuściłby zła, gdyby jednocześnie nie potrafił wyprowadzić z niego dobra. Dokonał tego w sposób cudowny w związku ze śmiercią i zmartwychwstaniem



Chrystusa. Z największego zła moralnego, jakim było odrzucenie i zabicie Syna Bożego, Bóg wyprowadził największe dobro: uwielbienie Chrystusa i nasze

nie wspólnoty, utwierdziło nas w tym, że to, co jest oparte na Chrystusie ma moc przetrwania, dążenia do świętości i nic nie może tego zniszczyć. Pismo Święte zawiera dużo fragmentów mó-

wiących o wspólnocie, początek drugiego rozdziału Listu do Filipian (Flp 2,1-4) wskazuje jaką tak naprawdę powinna być wspólnota, która opiera się na Bogu. Po podsumowaniu tego szczególnego czasu poprzez przygotowane przez nas scenki, pełni Miłości Bożej wróciliśmy do domów.

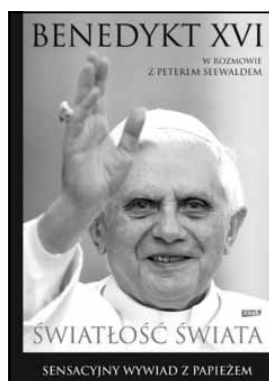
W czasie tych kilku dni wsłuchiwalismy się w konferencje, włączaliśmy się we wspólny śpiew, rozważaliśmy Słowo Boże. Na codzienną modlitwę i Eucharystię udawaliśmy się do kaplicy. Był to dla nas szczególnie czas, przeżyty w duchu modlitwy i skupienia. Dostąpiliśmy wielu łask, nabraliśmy sił do zmierzania się z codziennymi trudnościami. Mamy nadzieję, że na każdym uczestniku rekolekcje wywarły duże wrażenie, które pozostanie na długo w pamięci. Wierzymy, że Jezus ma dla każdego z nas specjalną drogę, którą nieustannie z nami kroczy.

*„Powiedz Panu swoją drogę i zaufaj Mu
On sam będzie działał”*

Ps 37,5

**Patrycja Szczepanik
Agata Róg**

Biblioteka Parafialna poleca!



„Światłość świata” czyli sensacyjny wywiad Petera Seewalda z Benedyktem XVI to książka, która odkrywa przed czytelnikiem prawdziwą naturę papieża. Nie taką, do której od początku pontyfikatu przyzwyczajają nas media. I bynajmniej nie mam tu na myśli tylko określeń typu pancerny kardynał. Liczne ataki skierowane w ostatnim roku w stronę papieża miały nas przekonać, że jest on niedostępnym hierarchą, dzierżącym niczym Burbonowie przed laty, władzę absolutną w Kościele.

A Benedykt XVI to bez wątpienia natura pełna pokory. Natura, która ponad wszelką wątpliwość ukierunkowana jest na miłość do Chrystusa, a przez to na miłość do bliźniego.

Widać to w jego postawie pełnej szacunku, współczucia i delikatności z jaką pochyla się nad problemami współczesnego świata, mało tego podpowiada jak je rozwiązać.

Dużym problemem współczesnego człowieka jest postępek wiedzy, papież to dostrzega i widzi w tym pewne niebezpieczeństwo, bo jak pisze: „... wiedza jest władzą, a władza człowieka wzrosła w nadzwyczajny sposób. Wraz z nią nie rośnie jednak etyczny potencjał ludzkości. Postępowi nie towarzyszy moralna refleksja, dlatego grozi nam globalna katastrofa we wszelkich dziedzinach życia”.

Niemalże normą w dzisiejszym świecie jest praktyczny ateizm, który staje się sposobem na życie. Może gdzieś tam przebija się myśl o Tym, który to wszystko stworzył, ale tak naprawdę niewiele nas to obchodzi, bo nad tą wiedzą potrafimy przejść do porządku dziennego, nic sobie z tego nie robiąc. Gdy takie podejście jak pisze Benedykt staje się ogólnym projektem na życie, „wolność nie ma już żadnych ram, wszystko jest możliwe i dozwolone”. I to prowadzi ludzkość do zguby, do zraty człowieczeństwa, jego godności i świętości, do której powołał nas Jezus Chrystus. To jest problem, który spędza sen z powiek także naszym duszpasterzom. To z ich strony na co dzień odczuwamy troskę o nasze życie tu na ziemi i po śmierci. Oni nie pozostawiają nas samych sobie, za papieżem powtarzają: „Pilną rzeczą jest postawienie na nowo w centrum naszego myślenia pytania o Boga. Nie chodzi przy tym o Boga, który jakoś tam istnieje, ale o Boga, który nas zna, który do nas mówi i który nas obchodzi, który także jest naszym Sędzią”.

I to właśnie związane jest z naszym nawróceniem. Czasem potrzebny jest mocny wstrząs, upadek na miarę tego, jakiego doznał Paweł pod Damaszkim. Ale to się opłaca, to może przeobrazić nasze życie tak, że Bóg na powrót zagości w naszym życiu, ba znajdzie się na pierwszym miejscu. Chciemy jednak z tego skorzystać. A wtedy jak pisze Benedykt „zaczniemy wsłuchiwać się w słowo Boga, aby uznać je za coś realnego i pozwolić mu oświecać nasze życie. Musimy odważyć się na eksperyment z Bogiem – pozwolić mu wejść z Jego działaniem w nasze społeczeństwo, w nasze życie”.

Z wywiadu emanuje przede wszystkim troska o codzienne życie człowieka. Papież dotyka wszelkich spraw nawet tych, które moglibyśmy uznać za banalne. Na swoim przykładzie wyjaśnia, że współczesny człowiek, który rzucił się w nieustający wir pracy nie może popadać w aktywizm.

Nie ulega wątpliwości, że Benedykt XVI jest jednym z najbardziej, jak nie najbardziej zapracowanym spośród papieży. Ale pomimo to potrafi zachować perspektywę w celu dogłębnego spojrzenia w to co istotne, czyli czas wewnętrzny bycia z Bo-

giem. Nie można popadać w aktywizm i to tyczy się wszystkich, nie tylko papieży podkreśla Benedykt.

Zaraz potem zwraca uwagę na niezwykłą moc Liturgii, jakby chciał pokazać, gdzie tak naprawdę swoje siły powinien skumulować współczesny człowiek. „Liturgia nie może być tylko własnym majsterkowaniem. Liturgia jest tak naprawdę wydarzeniem, przez które człowiek daje się wprowadzić w wielkość wiary i modlitwy Kościoła”.

Z pokorą, ale bez skrępowania mówi o nadużyciach w Kościele. „Zło zawsze będzie częścią tajemnicy Kościoła”. Tkwi w tym wielka niewiedza, którą papież nam przybliży, wyjaśnia, dlaczego tak się dzieje. Bo czyż nie ma racji twierdząc, że: „To, co dzieje się w Kościele, dowodzi, że Chrystus założył Kościół i go podtrzymuje. Gdyby Kościół zależał tylko od ludzi, już od dawna leżałby w gruzach”.

Z zażenowaniem, ale bez przesadnego kajania mówi o błędach popełnionych przez służby watykańskie w sprawie biskupów lefebrystów z Bractwa św. Piusa. Zdjęcie ekskomunikacji z 4 biskupów (ekskomunikacji obłożenie zostali po tym jak odłączyli się od Rzymu), do których należy też Williamson negujący istnienie nazistowskich komór gazowych, wywołało burzę i falę krytyki ze strony różnych, nie tylko żydowskich środowisk. I gdyby nie autentyczna i szczerza postawa papieża, który w swoich wyjaśnieniach był tyleż zakłopotany co zatroskany o dalszą relację na tym jakże delikatnym gruncie, być może nagłówki gazet z tego styczniowego dnia 2009 roku, które wszem i wobec ogłaszały, że „Papież rehabilituje kłamcę oświęcimskiego”, zachwiałyby to, co dotychczas udało się wypracować na drodze porozumienia między judaizmem a chrześcijaństwem. „Ale z gorzkości zrodziła się słodycz” jak podaje papież, „a późniejsza wizyta w Ziemi Świętej była jedną wielką manifestacją wiary chrześcijańskiej w państwie Izrael, co nie znaczy, że nie musimy uważać, bo ta historia pokazała jak krucha może być każda sytuacja” na gruncie tego pojednania.

Szczególną uwagę zwraca wyjątkowe zamilowanie papieża do Hiszpanii. I w tej kwestii papież formułuje bardzo logiczne, historycznie ugruntowane tezy. Bo rzeczywiście Hiszpania to jeden z największych krajów chrześcijańskich, który wydał Kościołowi wielkich świętych, ale, który jest krajem wielu kontrastów. Bo jak na tle stanowczej dziś wiary wypada wciąż żywe w niektórych kręgach, zamilowanie do reżimu generała Franco? Spotkanie z historią z reguły bywa bolesne, ale nie ulega wątpliwości co podkreśla Benedykt, że to Hiszpania ukształtowała religijne dziś kraje Ameryki Południowej i Środkowej. I jeśli dodać, że To właśnie Hiszpania od czasów średniowiecznych wiodła prym w Świętej Lidze, której przynajmniej do czasów Jana III Sobieskiego zawdzięczamy ochronę krajów chrześcijańskich przed zalewem islamu, to czyż ta sympatia nie jest uzasadniona?

I wreszcie bardzo otwarcie, ale stanowczo broni Kościoła, co da się zauważyć podczas poruszania kwestii AIDS. Papież mówi: „Kościół czyni wiele więcej niż wszyscy inni [...] to jedyna instytucja, będąca bardzo blisko i bardzo konkretnie z ludźmi, podejmująca działania prewencyjne, wychowawcze, wspomagające, ratujące i towarzyszące; gdyż opiekuje się jak nikt inny wieloma chorymi na AIDS, a szczególnie chorymi na AIDS dziećmi”.

Autentyczne przywiązanie Benedykta do Kościoła wynika z faktu, że podobnie jak Paweł VI, „tak bardzo kocha Kościół, że chce go nieustannie obejmować, czcić, kochać. Chciałby go w końcu we wszystkim zrozumieć, w jego historii, w jego boskim planie zbawienia, w jego ostatecznym przeznaczeniu, w jego złożoności”.

Słowa kończące wywiad, „że człowiek może uratować się tylko wykorzystując siły moralne wzrastające w jego sercu [...] siły, które mogą pojawić się jako owoc spotkania z Bogiem, [...], a my potrzebujemy Boga, Tego Innego, który nam pomoże być tym, kim sami być nie potrafimy” prowokują nas do głębszej refleksji, której z pewnością nie zabraknie po tej lekturze. Polecam, książkę wbrew pozorom bardzo dobrze się czyta.



Niedawno ukazała się na rynku wydawniczym kolejna książka Szymona Hołowni: „*Bóg życie i twórczość*”. Jak na publicystę kategorii specjalistycznej przystało Hołownia z wielką rozumą podchodzi do tematu. Chociaż i tym razem zwolennicy jego pióra mogą liczyć na swą awangardę (choć w tej kwestii nie zawsze autorowi wychodzi to na dobre), nowatorstwo, a to za sprawą głównie języka i świeżego spojrzenia na kwestię wiary. Nie jest to jednak książka dla ateistów. Nie liczy-

labym na to, że po jej przeczytaniu ktoś się nawróci albo nagle odkryje w tym chwilami zbyt poważnym, filozoficznym wywodzie swoją głupotę negowania istnienia TEGO, KTÓRY BYŁ JEST I ZAWSZE BĘDZIE. Do tej świadomości (istnienia Boga rzecz jasna) trzeba dojrzeć, jedna książka najlepszego nawet autora tego nie załatwi.

Ale może dzięki niej uda nam się spojrzeć na istotę wiary, bo o to chyba gra się toczy, z nieco innej perspektywy. Takiej, która wychodzi poza sztywne ramy obowiązkowej katechizacji. Jest to zatem książka dla tych, którzy chcieliby wejść z Bogiem w trochę bliższą relację. Którzy jak pisze Hołownia na wzór Abrahama, chcą się z Nim zaprzyjaźnić, a potem stać się Jego uczniami i apostołami. By jednak pomyślnie przebrnąć przez te szczeble awansu, najpierw trzeba Bogu zaufać i wierzyć, że coś dobrego z tej znajomości się narodzi. Z doświadczenia wiem, że aby komuś zaufać, tego kogoś trzeba najpierw poznać. A ta książka daje taką możliwość. Oczywiście nie zastąpi najlepszego źródła jakim jest Biblia, ale może po części uchodzić za jej komentarz, który zwłaszcza kwestie dotyczące Boga nieco rozjaśni.

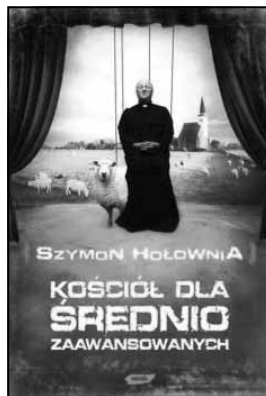
Hołownia w charakterystyczny dla siebie sposób opowiada nam zatem historię Boga Stwórcy i Boga Człowieka, po to, by zwyczajnie stał się nam bliższy. Bo Bóg w gruncie rzeczy nie jest taki niedostępny i do tego najbardziej próbuje przekonać nas autor. Podpatrując zaś Pana Boga na kartach Pisma Świętego wskazuje cenne źródło, z którego my chrześcijanie nieustannie powinniśmy czerpać.

Fenomen literacki Hołowni tkwi chyba w tym, że autor do swoich racji, popartych osobistymi refleksjami, nie przekonuje na siłę, nie udowadnia, też mimo wszystko, że Bóg istnieje. Ale nie jest przecież samobójcą i w wielu momentach jest przekonujący, choć trochę naszpikowany biblijno-teologiczną argumentacją, która może wydawać się za trudna. Dla dojrzałego chrześcijanina to nie powinno być jednak przeszkodą, bo doskonale wie, że to, co trudne jest piękne, a odkrywanie tej prawdy wymaga po prostu większego wysiłku.

A prawda jest jedna. Bóg kocha człowieka, wie o nim wszystko, bo przecież go stworzył. A człowiek? Co wie o swoim Bogu? Czas chyba tę wiedzę zweryfikować. Ta książka w tym pomoże.

Dla historyków publikacja może okazać się cennym źródłem informacji dotyczących znawców tematu. Zwyczajowo jest to świetna bibliografia materiałów i opracowań z zakresu historii chrześcijaństwa. Widać, że autor odbył gruntowną wędrowkę po literaturze z tego zakresu.

Dla bardziej wtajemniczonych zaś lektura może być pomocną w uporządkowaniu wiedzy na temat Boskiej, Czerwonej i Duchowej natury NAJWYŻSZEGO. Jednym słowem Trójca Święta na świeczniku. Ale jak pisze Hołownia „od dwóch tysięcy lat ta historia jednych zachwyca, innych bulwersuje, a jeszcze innym karze pukać się z politowaniem w głowę, ...bo kto widział, żeby zjawiać się na ziemi w postaci jednego ze swych stworzeń”. Ta książka to chyba dobry materiał na to, aby spróbować odpowiedzieć sobie na pytanie, do której grupy Ty się zaliczasz?



„*Kościół dla średnio zaawansowanych*” to kolejna pozycja wspomnianego wcześniej autora.

Na rynku dostępne jest już drugie, nieco uaktualnione wydanie tej publikacji, bo Kościół jak każda instytucja rozwija się i idzie z duchem czasu; co dla niektórych też może być zaskoczeniem. Hołownia wychodzi w niej naprzeciw tym wszystkim, którzy od dawna byli ciekawi Kościoła i niekoniecznie rzecz musi dotyczyć spraw majątkowych, choć te w ostatnim czasie rozbrzmiewają głośnym echem, i jak głoszą publiczne

media za sprawą głównie tych, którzy ośmielili się upomnieć o swoje. Nie o tym będziemy jednak tutaj rozprawiać, może przy okazji innej recenzji, gdy ktoś pokusi się o napisanie o tym książki w co nie wątpię, bo może wreszcie pozwoli to otworzyć oczy tym, którzy doszukują się w całej sprawie kolejnej niczym hazardowa, afery. Mnie jednak w chwili obecnej bardziej interesuje Kościół, który daleki jest od obyczajowych skandali, a w którym jest tak trochę jak u Pana Boga za piecem, gdzie wszystko ma swoje miejsce, swój czas i swoje przeznaczenie.

Kościół to złożona instytucja, która rządzi się swoimi, trochę odmiennymi od świeckich, prawami i o której wypadałoby wiedzieć coś więcej. Bo to może rozjaśnić nasze umysły i sprawić, że na kwestię wiary spojrzymy z nieco innego pulapu, bardziej świadomego i dojrzałego. I do tego prowokuje nas autor pisząc o kościelnych prawach, kulturze, tradycji i obyczajach, posługując się anegdotami często wyszukаныmi, w lekki, charakterystyczny dla siebie sposób. „*Kościół dla średnio zaawansowanych*” to książka dla tych, którzy panujące kościelne rytuały chcą poznać nie z perspektywy zatłoczonego wejścia świątyni podczas niedzielnej Mszy Świętej albo co gorsze z miejsca, które z Kościołem nie ma nic wspólnego, ale tak na serio, bardziej od kuchni. Bo jak pisze Hołownia „książka ma spełnić jedno zadanie, przekonać czytelnika do prawdy”, która niezmiennie od dwóch tysięcy lat istnieje, ale z którą się rozmijamy. Autor kreśli w niej obraz Kościoła widzianego oczami zwykłego człowieka, ale takiego, który posiadał już pewną wiedzę i chce się z nią podzielić. Dlatego jest to dość rzetelne kompendium na temat codziennej Liturgii, Kościoła i symboli religijnych. Czytając ją mamy okazję dowiedzieć się kto kim jest w Kościele, gdzie załatwić ważne sprawy, jakie mamy prawa i z jakich przywilejów możemy korzystać będąc członkami tej wspólnoty. Jeśli dodam, że to właśnie tutaj znajdziemy odpowiedzi na dręczące pytania dlaczego np. kobiety siadają po lewej, a mężczyźni po prawej stronie świątyni, to czyż nie warto do niej zaglądnąć, choćby po to by zaspokoić swoją ludzką ciekawość, a przy okazji dowiedzieć się czegoś więcej, bo jak zwykliśmy mawiać kto czyta więcej wie.

Może dlatego, że Hołownia ma nowatorski, a przy tym atrakcyjny sposób prezentowania i komentowania spraw związanych z religią, tę książkę czyta się bardzo dobrze. A może dlatego, że Kościół to nie tylko skandale obyczajowe, do których w ostatnich czasach usilnie próbują przekonać nas media czy miejsce dla gorliwych starszych pań, pogardliwie nazywanych „Bractwem moherowych beretów”. Między tymi biegunami, jak pisze Hołownia, jest jeszcze dużo wolnego miejsca. I tam właśnie znajduje się to, co w Kościele najbardziej mnie pasjonuje. Przestrzeń dla normalnych ludzi, zwykłych grzeszników, którzy upadają, ale, którzy chcą się podźwignąć i tą przestrzeń, co również da się we współczesnym Kościele zaobserwować, zaczyna się wypełniać. Polecam, książka bardzo dobra nie tylko na zimowe wieczory.



Dla młodzieży i nie tylko „Full wypas czyli chrześcijaństwo z pazurem”, tak zatytułowana jest najnowsza książka br. Rafała Szymkowiaka. Chrześcijaństwo z pazurem, bo chrześcijanie to najwięksi buntownicy, którzy wiedzą, że do źródła idzie się pod górę i pod prąd! A Lew Judy pokazał, że pójście za Nim wymaga „pazura”. Szczególnie dziś potrzeba nam chrześcijaństwa dotykającego życia i przenikającego do szpiku kości, gdyż tylko takie może przetrwać próbę czasu – tak uzasadnia tytuł i tematykę książki sam autor, br. Rafał Szymkowiak. Książka jest zapisem rekolekcji, które wygłosił br. Rafał do młodzieży, która jak sam pisze zechciała zaryzykować życie dla Boga. Zawiera historie ludzi, opowieści o ich dylematach, a często tragediach życiowych.

Rekomendacją książki niech będą słowa samego autora. „Spokaleń na swojej drodze wielu wspaniałych ludzi, którzy pokazali mi, że chrześcijaństwo to niesamowita przygoda życia. Do dzisiaj wspominam młodzież gromadzącą się w starym pofranciszkańskim kościele w mojej rodzinnej miejscowości dzięki, której nauczyłem się „smakować” Boga, Kościoła i wiary. Pamiętam jak odkrywałem, że chrześcijaństwo to nie religia, ani zbiór prawd filozoficznych, ale Jezus przechodzący ulicami mojego miasta. I choć minęło wiele lat zawsze będę wracał do tamtych czasów, kiedy uczyłem się chrześcijaństwa w praktyce. Już wtedy zrozumiałem, że chrześcijanie to najwięksi buntownicy, którzy wiedzą, że do źródła idzie się pod górę i pod prąd. Gdy dzisiaj, już jako kapłan, wychodzę do ołtarza i widzę ludzi stojących ze spuszczoneymi głowami, tak jakby nie wiedzieli po co przyszli, to zastanawiam się nad ostrością i radykalnością ich chrześcijaństwa. Czy rzeczywistość odkryli w sobie tytana wiary? Rozmawiam z młodymi i słyszę, że trudno się im dzisiaj przyznać do Jezusa. Tak jakby bycie chrześcijaninem było czymś hańbiącym. Nie tylko nie potrafią bronić swoich wartości, ale przede wszystkim nie potrafią pokazać owej drogocennej perły, dla której warto zaryzykować życie. Chrześcijaństwo w ich wydaniu często staje się bez smaku, tak jakby straciło swoją ostrość. A przecież bycie chrześcijaninem to zaszczyt! Chrześcijanin nie musi wstydzić się krzyża na swojej piersi i naklejonej rybki na samochodzie, gdyż jest dzieckiem Króla Wszechświata. Jest tak ważny, że dla niego Bóg zdecydował się oddać życie. Czy to nie powód do radości i chluby?”

br. Rafał Szymkowiak OFM Cap

I z tych nieco odkurzonych...



Roman Brandstaetter tak nas zainspirował podczas adwentowych rozważań, że długo jeszcze będziemy sięgać po jego literaturę. Tym, którzy przeczytali już „Krag Biblijny” polecam kolejną, chciałoby się rzec, cudowną podróż tym razem śladami Świętego Franciszka. Mowa oczywiście o „Kronikach Asyżu”, które są piękną refleksją autora z pobytu w rodzinnych stronach Świętego. Brandstaetter ma niezwykle dar pisanie o miejscach, które z pozoru mogą wydawać się nijakie, ale w rzeczywistości kryją w sobie coś niezwykle. To miejsca, w których człowiek patrzy na świat przez pryzmat BOGA. W tym właśnie zawiera się owa tajemnica, którą Brandstaetter krok po kroku odkrywa zabierając czytelnika tam, gdzie mógł i przebywał św. Franciszek. Jest w tej książce coś, co szczególnie przykuwa uwagę, mistyczny opis miejsc widzianych oczyma nawróconego Żyda.

Roman Brandstaetter w czasie II wojny światowej przebywał w Jerozolimie, chroniąc się przed niemieckim faszyzmem. Tam dotarła do niego wiadomość o śmierci rodziców, których zamordowali hitlerowcy oprawcy. To było bardzo trudne dla niego przeżycie. Pewnego dnia, gdy był jeszcze w Jerozolimie, wpadła mu w ręce reprodukcja krucyfiksu, który znajduje się w kościele w Asyżu. Był to przełom w życiu pisarza, który od wczesnych lat interesował się chrześcijaństwem. Tę reprodukcję potraktował jak rodzaj listu, który długo wędrował po świecie w poszukiwaniu adresata. A treść tego listu odczytał jako dobrą nowinę. „Pod Jakubowym namiotem rozgrywała się trudna walka. Człowiek coraz zjadlej bronił się przed Bogiem, który na każdy sprzeciw odpowiadał deszczem kamieni i karał nocami pełnymi lęku i grozy.” – pisze Brandstaetter w „Kronikach Asyżu”. Wtedy właśnie zdecydował się przejść na wiarę w Chrystusa.

Po wojnie Brandstaetter wyjechał z Palestyny do Włoch, gdzie przyjął chrzest i odwiedził miejsce nadania „listu” – Asyż. Urok miasta, obecny tam ciągle święty Franciszek, piękna bazylika – to wszystko dało mu natchnienie do napisania „Kronik Asyżu”. Jest to zbiór refleksyjnych opowiadań, w które subtelnie zostały wplecione wątki autobiograficzne. Dlatego „Kroniki Asyżu” można odbierać jako kontynuację „Kregu Biblijnego”. To jakby osobisty hołd autora złożony miejscom naznaczonym obecnością Boga. I nie brakuje też odniesienia do Polski, za którą widać Brandstaetter bardzo tęsknił. Ta niepozorna książeczka to wyjątkowa uczta dla tych, którzy potrafią dostrzec wokół siebie dzieło Stwórcy, ba potrafią o tym głośno mówić.

Ale „Kroniki Asyżu” to nie tylko prezentacja pięknego starożytnego miasta, ale przede wszystkim prezentacja chrześcijańskiej postawy pokory pisarza. Znajdujemy tu wyznania bardzo osobiste, obcujemy z człowiekiem głęboko wierzącym. Niezwykły talent poetycki Brandstaettera, erudycja, dbałość o każde słowo, piękne metafory sprawiają, że książka ta jest prawdziwym dziełem sztuki – jej się nie czyta, ale smakuje.



I na koniec prawdziwa perełka. „Beskidzkie rekolekcje”. Dzieje przyjaźni księdza Karola Wojtyły z rodziną Półtawskich spisane przez p. Wandę Półtawską. Niezwykła książka o niezwykłych Ludziach, która odkrywa trochę inne, mniej znane oblicze Ojca Świętego Jana Pawła II. To biografia duchowa autorki i jej kierownika duchowego, ks. Karola Wojtyły, która powstała na bazie wieloletniej korespondencji.

Dzisiaj, w przeddzień beatyfikacji Jana Pawła II rynek wydawniczy ciągle zasypuje nas nowościami na temat Ojca Świętego. I pewnie trudno zliczyć pozycje, których On jest i jeszcze długo będzie głównym bohaterem. Ale niewiele z nich można postawić w rzędzie z osobistym świadectwem p. Wandy Półtawskiej. Autorka szczerze i bez skrupowania, ale z odpowiednim petyzmem pisze o pięknej, czystej i odpowiedzialnej miłości do bliźniego, której przez całe życie uczył nas Jan Paweł II. Sposób, w jaki p. Wanda opowiada o osobistych relacjach z ks. Karolem Wojtyłą sprawia, że książka mimo woli budzi wyjątkową atmosferę wokół niezwyklej przyjaźni, która zrodziła się z głębokiej świadomości daru życia.

Chociaż przewija się w tej publikacji wątek biograficzny, jak wspomnienie o pobycie Autorki ponad 4 lata w obozie w Ravensbrück czy też jej cudowne uzdrowienie za pośrednictwem Ojca Pio, to jednak zasadniczą jej treścią są dzieje duszy autorki. Równolegle z publikowanymi osobistymi listami księdza Ka-

rola Wojtyły możemy poznać jeszcze bliżej Jego duchowość, a także głęboką troskę duszpasterza o duszę Jemu powierzona oraz prawidłowy układ przyjaźni kapłana z kobietą. Pośrednio książka ujawnia też nieznane dotąd fakty z życia księdza Karola Wojtyły, jak choćby stan Jego ducha w chwili wyboru na Papieża w roku 1978.

„Przedstawiony w książce przebieg przyjaźni i jej owoce są świadectwem potwierdzającym pozytywną odpowiedź na pytanie o człowieka, pytanie, które w tak dramatyczny sposób stało się przed ludzkością. Świadectwo to trzeba, jak sądzę, widzieć jako dar: dar wielkiego Papieża dla pytającej ludzkości” pisze Andrzej Półtawski. Fascynująca lektura, która z pewnością zainteresuje każdego, kto chciałby jeszcze lepiej poznać tego giganta ducha – Sługę Bożego Wielkiego Jana Pawła II. Całość „Beskidzkich rekolekcji”, z wyjątkiem ostatniego rozdziału, zosta-

ła przeczytana, uzupełniona i zaaprobowana przez samego Ojca Świętego Jana Pawła II.

Do tej lektury jak pisze abp Michalik nie trzeba zachęcać. Zaowocuje dobrem, bo prowokuje refleksje nad sobą, nad naszym życiem, i nad naszymi relacjami z ludźmi, zwłaszcza z tymi, których uważamy za bliskich, za najbliższych. Ale polecam zajrzeć...

Do książki i do biblioteki parafialnej, która otwarta jest w środy i w piątki pół godziny przed i bezpośrednio po Mszy Świętej. Zapraszamy!

Wszystkim darczyńcom, którzy przekazali książki do biblioteki jak i tym, którzy mają zamiar to uczynić dziękujemy!

Inf. biblioteka parafialna

Wojenne losy Leopolda Gąski

Leopold Gąska urodził się 11.01.1924 r. w Olchowej, w czasie II wojny światowej został wywieziony na 2 lata przymusowych robót do Niemiec. Okres powojenny spędził w domu w Olchowej opiekując się chorą matką, ojciec wyjechał jeszcze przed jego urodzeniem do Francji i nigdy nie powrócił. Ożenił się w 1953 r., z tego związku ma 2 córki. Pracował w SKR Iwierzycy do 1981 r., kiedy to przeszedł na zasłużoną emeryturę.

... Był październik 1943 r., kopalem ziemniaki u sąsiada, blisko dzisiejszego ronda w Olchowej, wówczas był to teren mało zamieszkały, dookoła widać było puste pola, stał tylko jeden dom. Nagle zauważyłem nadjeżdżających z gminy: sołtysa, wójta i sekretarza, wraz z nimi jechało dwóch gestapowców i dwóch granatowych policjantów. Pomyślałem przez moment, że pewnie będzie łapanka, a ponieważ ściemniło się już dobrze, poszedłem do domu i powiedziałem do mamy „Daj mi coś zjeść, bo Niemcy kręcą się po wsi i mogą łapać”. Ledwie zacząłem jeść, do drzwi rozległo się pukanie, wszedł gestapowiec i zapytał, czy to ja jestem Leopold Gąska, gdy potwierdziłem, usłyszałem – „Do Niemiec, na roboty”. Zawieźli mnie do Sędziszowa, przesiedziałem w areszcie do rana, tam mnie spisali, później wsadzili na furmankę i zawieźli do Dębicy. Tam byłem trzy dni, w tym czasie Niemcy zgromadzili więcej ludzi z łapanek i wszystkich nas przewieźli pociągami do Krakowa. Moja mama próbowała załatwić przez p. Wojtarowicza (Wojtarowicz był granatowym policjantem jeszcze przed okupacją i później w jej trakcie, stacjonował w Sędziszowie i Dębicy, pomagał Polakom i Żydom wielokrotnie narażając własne życie. Wiele osób zawdzięczało mu przetrwanie wojny – przyp. autora) żeby to ona mogła pojechać do Niemiec zamiast mnie, lecz ja przekonałem ją, żeby pozostała w Polsce, a ja pojedę, bo prędzej, czy później i tak by mnie wzięli.

W podróż wyruszyliśmy o godz. 9:00 rano w sobotę, było nas dwudziestu, pilnowało nas dwóch Niemców, mimo tego jednemu udało się uciec. Niejako za karę, musieliśmy siedzieć na środku wagonu w bezruchu, aż do czasu następnego, noc-

nego przeładunku. Na godzinę 7:00 rano byliśmy już w obozie w miejscowości Reichenberg (niemiecka nazwa czeskiej miejscowości Liberec – przyp. autora). Ponieważ pracowałem w zastępstwie mojego starszego brata w „Junakach” (Junaki – przymusowe roboty w Polsce podczas okupacji zlecane przez Niemców, a nadzorowane przez Polaków, którzy znęcali się nad swoimi rodakami), wiedziałem czego mogę się spodziewać. Zdawałem sobie sprawę, jak trudno będzie przeżyć w obozie i że



każdego dnia trzeba będzie walczyć o swoje życie. Całodzienną stawkę żywieniową stanowiły: mały, cienki jak „palec” kawałek kiełbasy i duża kromka suchego chleba, to trzeba było sobie podzielić na cały dzień. Dostaliśmy ubrania, buty, śmierdzący koc i siennik, w baraku gdzie mnie zakwaterowali oprócz Polaków, byli jeszcze Ukraińcy i Francuzi. Gdy nas spisali to wyprowadzili nas do roboty, ja trafiłem do Hozaka Emila, miał on firmę na wzór dzisiejszego

GS-u. Pracowałem od godziny 7:00 do 17:00, przy rozładunku węgla z wagonów kolejowych. Okazało się, że to, co dostaliśmy do jedzenia na jeden dzień, musiało mi wystarczyć na 4 dni, o czym wcześniej nie wiedziałem. W związku z tym, dwa dni byłem zupełnie bez jedzenia, wykonujący przy tym bardzo ciężką pracę, siły mnie opuszczały i czułem się jak pijany. Usiadłem pod murem, bo nie dałem rady ustać, zobaczył to mój szef i podszedł do mnie, myślałem, że będzie mnie bił, jednak on zapytał współwięźniów ile dni ja jestem bez jedzenia. Gdy się dowiedział, że 4 dni nie jadłem wyniósł mi swoje śniadanie – dwie kromki chleba z margaryną, Francuz, który to widział wyniósł mi piwo, które ja wypilem jednym haustem, a z racji tego, że to było moje pierwsze piwo w życiu, więc „ścięło” mnie i padłem na ziemię. Przeleżałem do południa i gdy się obudziłem, żona szefa wyniosła mi szklankę herbaty i siły zaczęły mi wracać. Nadjechał szef z resztą pracowników (było nas dwunastu) i powiedział do jednego z nas – Ukraińca, aby mnie wziął do restauracji na obiad. W obozie pracowaliśmy 7 dni w tygodniu, choć jak nie było wagonów to siedzieliśmy i odpoczywaliśmy. Mój szef doceniał to, że dobrze pracowałem i brał mnie ze sobą do rozwożenia węgla. Przy tym dało się trochę zarobić pieniędzy, oprócz tego dostawałem coś do jedzenia, papierosy oraz kartki na chleb. Szef kazał mi to zatrzymać, lecz prosił żebym nikomu o tym nie mówił. Ukryłem pieniądze i kartki w magazynie, pomiędzy cegłami i przy rozwożeniu węgla kupowałem sobie chleb, głód przestał mi zagrażać. Wspólnie z dwoma współwięźniami zaczęliśmy myśleć o ucieczce, umówiliśmy się na konkretny dzień i godzinę, ►



ale tak się złożyło, że w tym czasie ja musiałem rozwieźć węgiel i koledzy uciekli sami. Ja zrezygnowałem z ucieczki, a koledzy nie znając terenu, języka zostali złapani i po trzech miesiącach wrócili z powrotem do obozu. Ich stan był opłakany, byli wynędzniali i ciężko pobici, cierpieli na biegunkę i po trzech dniach zostali rozstrzelani. Muszę wspomnieć, że już po miesiącu pobytu w obozie, dokładnie 9 listopada 1943 r. podpisałem – nie wiedząc, co podpisuję, ponieważ dokumenty były w języku niemieckim – wyrok śmierci na siebie, oprócz tego podpisałem obozowy dokument tożsamości. Oba te dokumenty trafiły do mojego szefa i były u niego, aż do końca mojego pobytu w obozie. Mój szef mnie bardzo polubił i chronił mnie jak mógł, o czym świadczy m.in. następujące zdarzenie. W 1944 r. zostałem wezwany na posterunek Gestapo. Gdy się tam stawilem, jeden z Niemców o słusznej posturze wprowadził mnie do jakiegoś pomieszczenia i kazał się rozebrać do naga. Widziałem, że w kącie jest przygotowany wielki bykowiec (bicz używany m.in. do bicia i torturowania – przyp. autora) i zanosiło się wielkie lanie. Ja ze strachu zacząłem płakać, co najwyraźniej rozsierdziło gestapowca. Już zabierał się do bicia, gdy usłyszałem jakiś pisk. Niemiec nagle wyszedł, a ja pozostałem sam nagi, nieustannie płacząc. Po dłuższej chwili przyszła

jakaś kobieta i po polsku kazała mi się ubierać i wreszcie przestać płakać. Zeszło mi ubierać się chyba z godzinę, ale w dalszym ciągu płakałem. W końcu kobieta kazała mi iść z powrotem do pracy i nikomu o tym zjściu nie mówić. Gdy wróciłem do pracy, widziałem tylko uśmiechniętego szefa, który jak się okazało wyciągnął mnie z opresji.

W 1945 roku, gdy zbliżał się koniec wojny, szef oznajmił pewnego dnia, że nazajutrz przyjadą Niemcy nas rozstrzelać. Zaczęliśmy wszyscy rozpaczć i płakać. Nikt jednak nie kwapił się do ucieczki, czekaliśmy na śmierć. Nazajutrz zobaczyliśmy ciężarówkę z Niemcami i czuliśmy, że koniec już jest blisko. Niespodziewanie przed jadącą ciężarówkę wyjechał motocykl z uzbrojonymi ludźmi z opaskami na rękach. Okazało się, że to czescy powstańcy, którzy niebawem i nas wezwali do wspólnej walki w powstaniu. Ja zostałem na warcie w obozie, którą pełniłem przez 3 doby, w tym czasie Czesi spisali nas ponownie. W końcu poprosiłem o zmianę, bo byłem bardzo głodny i chciałem się umyć i ogolić. Ledwie zdążyłem się ogolić, gdy nad obóz nadleciały samoloty i zrzucały bomby. Ja schroniłem się w pobliskiej latrynie i dzięki temu przeżyłem. Wkrótce nadeszli Sowieci wyzwając nas, Niemcy uciekli już wcześniej. Gdy wojsko sowieckie wkroczyło do obozu, miał miejsce kolejny nalot. Okazało się,

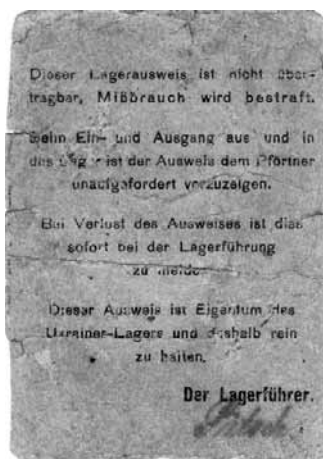
że być może na skutek pomyłki, radzieckie samoloty zbombardowały własne wojsko. Szef dał mi obozowy dokument tożsamości, nie dał mi natomiast podpisanego przeze mnie, mojego wyroku śmierci, ponieważ obawiał się o własne życie.

Po tym zdarzeniu wyruszyłem w drogę do Polski, przejechałem zaledwie kilkanaście kilometrów i zatrzymali nas Sowieci. Zostaliśmy ponownie spisani i usłyszeliśmy, że będziemy zaciągnięci do wojska. Przetrzymali nas kilka godzin, po czym podali informacje, że ci, którzy są z województwa krakowskiego mają jechać do domu, natomiast z województwa lwowskiego zostają w wojsku. Ja szczęśliwie, byłem z województwa krakowskiego, które zaczynało się od mostu żelaznego w Olchowej, w związku z tym w 1945 roku wróciłem do domu.

Po wojnie byłem dwa razy w Czechach, ponieważ chciałem odszukać moje dokumenty z czasów pobytu w obozie, niestety wówczas nie udało mi się nic wskórać. Wybieram się jeszcze raz i mam nadzieję, że tym razem odnajdę coś w archiwach. Z powodu braku dokumentów nie dostałem żadnego odszkodowania za pracę niewolniczą na rzecz III Rzeszy, które się należy wszystkim przymusowym robotnikom.

Mimo upływu tylu lat te wspomnienia są we mnie wciąż żywe...

Marta Zdziebło



ZWYCZAJNI NIEZWYCZAJNI

Kultura jest dorobkiem duchowym i materialnym ludzkości gromadzoną i utrwaloną przez kolejne pokolenia. Po wszechnie termin ten oznacza przekształcanie czegoś poprzez ludzką pracę. Z tego względu wyróżnić można ogromnie szeroki obszar kultury, z jakim się na co dzień spotykamy. Jednym z wielu pojęć, których to określenie dotyczy jest kultura sztuki. Podstawową gałęzią sztuki jest malarstwo, zarówno to o znaczeniu międzynarodowym jak też lokalnym. Również z terenem Gminy Iwierzycze związanych było szereg osób o uzdolnieniach artystycznych.

Prekursorami na tym artystycznym polu działania była rodzina Michałowskich, do której okresowo należały dobra w Będziemyślu, Witkowicach, Iwierzycach i Olimpie a z której wywodził się najwybitniejszy malarz polskiego romantyzmu, żyjący w latach 1800 do 1855 krakowianin



Franciszek Ksawery Prek.

gnackich, Czartoryskich, Lubomirskich, Potockich, przesiąkł tradycjonalizmem tego środowiska. Notatki w jego dzienniku opisują w barwny malarski sposób życie towarzyskie z tamtych lat. To zapewne zrodziło w nim myśl przygotowania i wydania dzieła pt. „Wizerunki znakomitych ludzi w Polsce”. Zapiski te prowadzone były na brudno i oddawane do recenzowania matce. W ten sposób Prek, pomimo iż był człowiekiem głuchoniemym nabierał wprawy i mógł samodzielnie odtwarzać uroki swej epoki. Z końcem lat 30 po śmierci ojca warunki materialne zmusiły Preków do sprzedaży Nozdrzca i przeniesienia się do Krościenka Wyżnego, gdzie w 1838 roku umiera A. Prekowa. Po jej śmierci F. K. Prek nabywa wieś Sielec. Uczynił to prawdopodobnie za namową swej ciotki L. Jabłonowskiej, powiązanej rodzinie z Jabłonowskimi z Olchowej. Z uwagi na chorobę, ale też z własnej inicjatywy uczestniczył w wyprawach do Szczawnicy, Czorsztyna i Morskiego Oka. Stąd uważany jest Prek za prekursora ruchu turystycznego wśród inwalidów. Prek

nie rozstawał się też ze szczególnie bliską mu dziedziną twórczości, którą było malarstwo. Do dziś w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej zachowały się dzieła malarskie przedstawiające mieszkańców wsi w strojach ludowych. Jego autorstwu przypisywany był również obraz „Św. Jacka” namalowany dla kaplicy, a później przeniesiony do Kościoła w Będziemyślu. Był też On inicjatorem urządzenia przy dworze w Sielcu Szkoły Elementarnej dla dzieci z tej miejscowości. Prek umiera 12.IX.1863 r. w swej posiadłości w Sielcu, a pochowany zostaje na cmentarzu w Sędziszowie Młp.,



Autoportret P. Michałowskiego.



S. Czarniecki na koniu.



Głowa konia.

Piotr Michałowski. Swoją warsztat twórczy kształtował On nie tylko w kraju, ale również poza jego granicami. Michałowski wierzył w krzepiącą naród funkcję sztuki. Z tego względu dużą część jego twórczości zajmują obrazy sławiące wielkość polskiego oręża. Scenami batalistycznymi, rysunkami koni i portretami jego pędzla zachwycał się nie tylko rodacy, ale również światowej sławy twórca, jak chociażby odwiedzający Polskę P. Picasso. Jego obrazy oprócz galerii narodowych, ozdabiały podobno również drewnianą kaplicę w Będziemyślu.

Zdolnościami artystycznymi w dziedzinie malarstwa odznaczał się również urodzony 29 VIII 1801 r. w Nozdrzcu nad Sanem późniejszy właściciel Sielca Franciszek Ksawery Prek.

Dzięki niezwyklej cierpliwości matki, pomimo niesprawności słuchowej i zaburzeniom mowy Ksawery rozwijał swoje bogate uzdolnienia opanowując sztukę

pisania i czytania w kilku językach. Wykazywał się też dużym kunsztem malarskim. Prek, obracając się w kręgach rodów ma-



Młodzieńcy, mężowie i kobiety z okolic Sędziszowa.



Ryc. F.K. Prek ►

► obok uczestników powstania styczniowego z rodziny Jabłonowskich z Olchowej.

Jako osoba niepełnosprawna Prek stał się wzorem aktywności społecznej i obywatelskiej, jest postacią nowatorską dbającą o położenie materialne i wykształcenie swoich poddanych.

Z przełomu XIX i XX wieku wywodzi się postać urodzonego w 1889 roku w Wolicy Piaskowej a **związane go z Olchową** z której pochodził jego ojciec **ks. Ignacego Bocheńskiego**.



Ks. I. Bocheński.

Ukończył On Gimnazjum w Rzeszowie a następnie seminarium duchowne w Przemyślu. Pracę w białowskiej parafii rozpoczął w latach 20. ubiegłego wieku. Był miłośnikiem fotografii i malarstwa, pozostawiając po sobie wiele okolicznych pejzaży. Poza malarstwem główną jego



Obrazy „Natura” i „Oracz” namalowane przez ks. I. Bocheńskiego.

pasją był teatr. Wokół sceny tworząc niepowtarzalny klimat, potrafił całą lokalną społeczność. Talent malarski pozwalał na realizację niepowtarzalnych dekoracji i kostiumów tworzonych przedstawień.

Zmarł 24 kwietnia 1955 roku pozostawiając po sobie nie tylko ciągle żywe wspomnienie, ale także trwały dorobek artystyczny i malarski.

Wiek XX w twórczości artystycznej tego terenu reprezentuje **Krystyna Górską z domu Starowieyską**, urodzona 5 marca 1921 roku w Starej Wsi koło Białej a w okresie od 1924 do 1944 roku mieszkająca w Iwierzycach. Jest Ona siostrą ks. S. Starowiejskiego, przyjaciela Ojca Świętego Jana Pawła II. Studiowała na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Sopocie. W roku 1951 uzyskała dyplom w dziedzinie grafiki użytkowej i artystycznej.

Od roku 1950 pokazuje swoje drzeworyty, akwaforty i linoryty na wystawach indywidualnych w kraju i za granicą, uczestniczy w wystawach środowiskowych, ogólnopolskich i międzynarodowych. Odbyła szereg podróży po Europie i innych kontynentach, ale prawdziwą miłością obdarza Gdańsk, polskie wybrzeże i Kaszuby. Podejmowana tematyka, obejmuje portret, sceny obyczajowe, religijne, marynistyczne, pejzaż inspirowany architekturą i historią Gdańska oraz zwierzęta. Szczególne miejsce w jej twórczości zajmują konie. Artystka stosuje mocne cięcia i skróty, z dużą dozą elegancji operuje dynamiczną, syntetyczną formą. Część Jej prac podarowanych Papieżowi, ozdabia Watykańskie wnętrza.

Julia Gniewek to ostatnia z prezentowanych postaci w tym cyklu. Jest ona żoną Kazimierza Gniewka nauczyciela i dowódcy I plutonu WSOP placówki AK Wiercany. Studiowała Ona na Wydziale



Polny bukiet.

pejzażach o subtelnych barwach dominuje nastrój, tak samo w akwareli, jak i malarstwie olejnym. Chętnie maluje kwiaty,



Byk szachistów, z cyklu: Zwierzyńiec linoryt barwny 4/50, 47 x 59 cm, 1975 r.

a także portrety. Bierze udział w wielu wystawach zbiorowych: okręgowych i ogólnopolskich. Posiada ponad 20 wystaw indywidualnych. Liczne Jej prace prezentowane są w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą.

Zawężając ten zakres tematyczny ze względu na formę wypowiedzi, do tych kilku postaci z przełomu XIX i XX wieku, wydaje się koniecznym by ze względu na wieloletnie funkcjonowanie w tym regionie „Sędziszowskiego Liceum Sztuk

Pięknych” kształtującego, powojenne pokolenie twórców, odnieść się w perspektywie również do tego okresu twórczego.

Wiesław Wojdon



Roczne podsumowanie pracy Kół Gospodyń Wiejskich

W dniu 10.03.2011 r. w Urzędzie Gminy w Iwierzycach odbyło się Gminne Spotkanie Kół Gospodyń Wiejskich.

Na zaproszenie Ireny Toś gminnej przewodniczącej KGW przybyli: Stefania Michalek z Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych; wiceprzewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kół Gospodyń Wiejskich, Jan Kuceł kierownik KRUS w Rzeszowie, Eugenia Strojny i Małgorzata Szczygieł z PODR w Boguchwale o/Ropczyce, Maria Filipek przewodnicząca rady gminy, Bogusław Mucha wójt gminy, Czesława Goleśz przewodnicząca komisji rewizyjnej, Krzysztof Klimek sekretarz gminy, Marta Zdziebło dyrektor GOK w Wiercicach oraz delegacje KGW z terenu gminy Iwierzycy.

Głównym punktem spotkania było uroczyste wręczenie czterem paniom seniorkom z Kół Gospodyń Wiejskich tytułu „Honorowej Przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich” przyznanego przez Wojewódzką Radę Kół Gospodyń Wiejskich w Rzeszowie. Oprócz tego nagrodzone panie otrzymały podziękowania za długoletnią współpracę od Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale oraz dyplomy od Wójta Gminy Iwierzycy. Nagrodzone panie to: **Helena Pasela** z Iwierzyc, **Genowefa Mucha** z Iwierzyc, **Irena Urban** z Sielca i **Teresa Kmiec** z Sielca. Wszystkie Panie z łezką w oku dziękowały za pamięć o nich i tak miłe wyróżnienie. Pani Teresa Kmiec z Sielca podziękowanie wyrecytowała wierszem:

*Koleżanki proszę aby,
coś powiedzieć lub zadeklamować!
Czy chcą ze mną zażartować?
Cóż ja umie? – bardzo mało,
albo nic, to powiem śmiało.
Wprawdzie dawniej w szkole się uczyłam
„Chory kotek” – to będę śmiała.
Wygłaszałam to przy gościach,*

*że aż mróz im szedł po kościach.
Powiadali dalsi nasi krewni, bliscy,
Że mam talent do oracji,
do wymowy, deklamacji.
Ale teraz to daremnie?!
Opowiadać to przyjemnie,
Gdy się nikt nie śmieje ze mnie.
Ot, tam – proszę śmiech już widzę,
Nie – doprawdy, ja się wstydzę.
Ja nie mogę – to daremnie,
Już się wszyscy śmieją ze mnie !!!*

Dużym zainteresowaniem wśród Pań cieszył się konkurs nt. „Bezpieczeństwo i Higiena Pracy w gospodarstwie rolnym” przeprowadzony przez pana Jana Kuceł, kierownika KRUS. Uczestniczki konkursu wykazały się dużą znajomością tej tematyki i sprawnie odpadywały poszczególne pytania, zdobywając przy okazji potrzebną wiedzę w gospodarstwie domowym. Nagrody ufundowane przez KRUS zdobyły następujące panie:

- I miejsce – Zofia Toton – opryskiwacz plecakowy
- II miejsce – Irena Toś – sektor ogrodowy
- III miejsce – Beata Fernezy – sektor ogrodowy
- IV miejsce – Alina Ziobro – ściągacz przemysłowy
- V miejsce – Czesława Goleśz – wąż ogrodniczy

Jak przystało na gospodynie, stoły zastawione były słodkościami, a Panie częstując się omawiały miniony rok, wymieniali się swoimi osiągnięciami. Wiele miłych słów o swojej działalności Panie usłyszały od przybyłych na spotkanie gości, którzy mówili, że działaczki KGW gminy Iwierzycy są wizytówką na wielu festiwalach i konkursach wojewódzkich, ponadto mają już w swoim dorobku kilka produktów wpisanych na Listę Produktu Tradycyjnego prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa. W bardzo przyjaznej atmosferze upłynęło czwartkowe popołudnie.

Marta Zdziebło

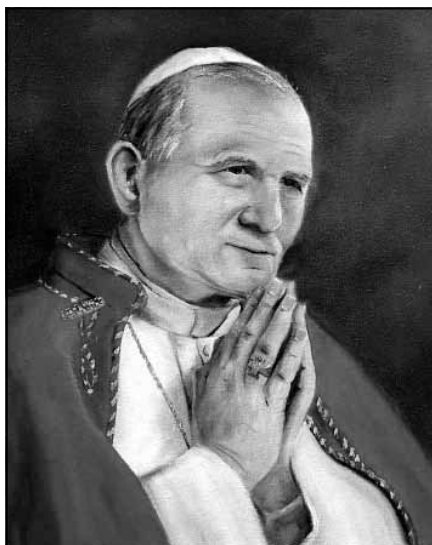


Od lewej: Teresa Kmiec, Irena Urban, Genowefa Mucha, Helena Pasela.



Zofia Toton z nagrodą, obok Jan Kuceł.

CZY OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II ZNAŁ, A MOŻE ODWIEDZIŁ IWIERZYCE?



Bieżący rok przynosi Polsce wydarzenie podobnej rangi jak wyniesienie na ołtarze pierwszego w naszych dziejach świętego, gnieźnieńskiego biskupa Wojciecha, gdyż spina jakby niewidzialną klamrą ponad tysiącletni okres jej bytowania z Bogiem i w łączności ze Stolicą Apostolską.

Beatyfikacja 1 maja 2011 roku na Placu Św. Piotra w Watykanie naszego rodaka Jana Pawła II, bo o niej tu mowa, ma wymiar symboliczny gdyż przypada w ustanowioną przez Karola Wojtyłę uroczystość Miłosierdzia Bożego, święto Józefa Robotnika a więc dzień szczególnie dla świata pracy, z którym Nasz Papież tak mocno czół się związany oraz w dniu naszego przystąpienia do państw wolnej Europy i w przeddzień świąt narodowych.

Karol Wojtyła,

od 1978 r. papież Jan Paweł II, urodził się w Wadowicach 18 maja 1920 r. Kiedy miał dziewięć lat zmarła jego matka, a trzy lata później zmarł jego starszy brat – Edmund – lekarz medycyny który zaraził się szkarlatyną od pacjenta. Został więc sam z ojcem, który zajął się wychowaniem trzynastoletniego Karola.

W 1930 r. Wojtyła rozpoczął naukę w Państwowym Gimnazjum Męskim im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Nauka w ówczesnej szkole średniej trwała osiem lat. Już wówczas Karol Wojtyła dał się poznać, jako świetny aktor, biorąc udział w sztukach teatralnych wystawianych przez szkolny teatr. Rozwijał swoje umiejętności także w pracach kolek naukowych,

działających na terenie szkoły. W wadowickim gimnazjum spotkał katechetę, ks. Kazimierza Figlewicza, który wywarł ogromny wpływ na religijność przyszłego papieża. Jak sam później wspominał to dzięki niemu zbliżył się do parafii, został ministrantem, organizując także ministranckie kółko. Wojtyła należał do Sodalit Marińskiej i Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej.

W 1938 roku zdał egzamin dojrzałości z bardzo dobrymi wynikami i rozpoczął studia polonistyczne na Wydziale Filozicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmienił także miejsce zamieszkania, bowiem w roku rozpoczęcia studiów przeprowadzili się wraz z ojcem do Krakowa. Zamieszkali na ul. Tynieckiej (Dębni) u rodziny Kaczorowskich. Wykładowcami Karola Wojtyły byli znani polscy naukowcy, m. in.: Zenon Klemensiewicz, Tadeusz Lehr – Splawiński, Kazimierz Nitsch i Stanisław Pigoń. Wojtyła uczęszczał na 36 godzin zajęć tygodniowo, ale to nie przeszkadzało mu podjąć w tym okresie pierwszych prób pisarskich. Powstały wówczas *Ballady beskidzkie*, oraz zadedykowany matce *Psalterz Dawidów*, znany także pod nazwą *Renesansowy Psalterz*.

1 września 1939 r. hitlerowskie Niemcy zaatakowały Polskę.

Rozpoczęła się II wojna światowa. Wybuch wojny utrudniał kontynuację studiów, tym bardziej, że uczelnie wyższe zostały przez okupanta zamknięte. W tej sytuacji Karol Wojtyła, by nie zostać wcielony do wojska, albo wysłany na roboty, musiał sobie znaleźć pracę. Zatrudnił się w zakładach chemicznych Solvay, a później w kamieniołomie na Zakrzówku. Na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczęło się tajne nauczanie. Sluchaczem tajnych kompletów był także Karol Wojtyła.

Na początku lat czterdziestych, po śmierci ojca, związał się z Teatrem Rapso-dycznym. Wziął udział w kilku przedstawieniach, m. in. w *Kawalerze księżycowym* Mariana Nieżyńskiego. Sztuka cieszyła się ogromnym powodzeniem w całym Krakowie.

II wojna światowa dostarczyła młodemu wrażliwemu aktorowi i poecie wielu bolesnych przeżyć. Obserwując trudną sytuację wojenną, postanowił nieść pomoc i pocieszenie ludziom, zostając księdzem. W 1942 roku wstąpił do Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie.

Ówczesnym krakowskim arcybiskupem, a jednocześnie i przywódcą duchowym Polaków walczących z niemiecką i radziecką okupacją pod nieobecność prymasa Augusta Hłonda, był ks. Adam Sapieha. Zajął się on młodym Karolem Wojtyłą, widząc w nim dobrze zapowiadającego się duchownego. 1 listopada 1946 r. właśnie z jego rąk Wojtyła przyjął kapłańskie święcenia. Wyjechał później na studia teologiczne do Rzymu, po czym po dwóch latach wrócił do kraju.

Został wikarym w Niegowici i potem w parafii św. Floriana w Krakowie. To właśnie podczas pracy w tej parafii, zaczął się angażować w ruch duszpasterstwa akademickiego. Ze swoimi studentami organizował wędrówki w góry, przekazując im w czasie tych wypraw prawdy wiary, naukę Kościoła, zachęcając do życia zgodnie z nią.

Rozwijał swoje talenty pisarskie, ale także i naukowe, bowiem rozpoczął wykładanie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (tu ponad 20 lat kierował Katedrą Etyki).

W 1958 r. został biskupem.

W latach 1963-1965 obradował II Sobór Watykański. Aktywny udział w jego pracach wziął biskup Karol Wojtyła.

Wniósł ogromny wkład w powstanie wielu dokumentów soborowych. W 1963 r. został metropolitą krakowskim, cztery lata później kardynałem. W październiku 1978 r., po śmierci papieża Jana Pawła I, wyjechał do Rzymu na jego pogrzeb i mające się odbyć konklawe. Wyniku wyboru kardynałów nikt nie mógł przewidzieć.

16 października 1978 r. nad dachem Kaplicy Sykstyńskiej pojawił się biały dym, znak że został wybrany nowy papież.

Z balkonu Bazyliki rozległy się słowa: *Habemus papam!* Kardynałowie wybrali na następcę Świętego Piotra, Polaka Karola Wojtyłę, który przyjął imię Jana Pawła II. Swoją pontyfikat zaczął Jan Paweł II dość niekonwencjonalnie słowami: *Nie wiem czy potrafię się wyrażać jasno w waszym... naszym języku włoskim, więc jeśli się pomylę to mnie poprawcie*. Wywołując wielki entuzjazm tłumów zgromadzonych przez Bazyliką.

Jan Paweł II był pierwszym papieżem Słowianinem i od ponad czterech

stu lat pierwszym, który nie był Włochem.

Jego pontyfikat był jednym z najdłuższych w historii, a trwał 27 lat. Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 r. W czasie swojego pontyfikatu odbył 102 pielgrzymki (w tym 7 oficjalnych i 1 nieoficjalną do Polski), spotykał się w najwyższych ówczesnymi głowami państw świata. Wydał 13 encyklik, 12 adhortacji apostolskich, 10 konstytucji, 37 listów apostolskich, ale także Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, Katechizm Kościoła Katolickiego. Ogłosił błogosławionymi 1267 osób, a ponad 450 kanonizował.

I tu jawi się postawione w tytule pytanie czy Ojciec Święty w jakikolwiek sposób mógł znać ziemie iwierzycką. W świetle znanych faktów bliskiej znajomości ks. Karola Wojtyły z ks. Stanisławem Starowieyskim włościaninem z Iwierzyc, odpowiedź wydaje się być dość prosta. Zapewne tak.

Jakie więc były ich wzajemne relacje. Związki te szeroko przedstawia publikacja zawarta w Wiadomościach Iwierzyckich nr 1 z marca 2010 roku. Dla krótkiego przypomnienia należy przytoczyć kilka akapitów zawartych w tym artykule.

Ks. Stanisław (Dominik) Starowieyski.

Urodził się z 30 na 31 grudnia 1922 roku w Witkowicach, o czym świadczą zapisy chrzcielne z stycznia 1923 roku w parafialnych księgach metrykalnych. Po dokonanej rozbudowie i remoncie pałacu, przeniósł się w 1924 roku wraz z rodzicami i rodzeństwem do majątku dworskiego w Iwierzycach.

Tu wzrastał i wychowywał się, jako dziecko i młodzieniec przez bez mała dwa dziesięciolecia okresu międzywojennego.

Po maturze, w czasie okupacji niemieckiej, jest słuchaczem tajnych kompletów warszawskiej Podchorążówki. Działa w strukturach AK. Jednak budzi się w Nim, powołanie kapłańskie. Rozpoczyna naukę w Tajnym Seminarium Duchownego w Krakowie.

Wśród kilkunastu alumnów tego seminarium jest również K. Wojtyła. 15 listopada 1946 roku, Karol i Stanisław, wysłani przez kardynała Sapięę wyjeżdżają do Rzymu, gdzie K. Wojtyła podejmuje studia doktoranckie, a S. Starowieyski, jako alumn kontynuuje studia magisterskie.

Fakty te, w wydanej przez Siebie w pięćdziesiątą rocznicę święceń kapłańskich książce pt. „Dar i tajemnica” w rozdziale V, Ojciec Święty opisuje w sposób następujący:

... Wyjeżdżaliśmy razem ze Stanisławem Starowieyskim, moim młodszym kolegą, który miał odbyć w Rzymie całe studia teologiczne.

W kolejnym ustępie autor zaznacza ... *Pamiętam, że w pierwszą niedzielę po przyjeździe udaliśmy się ze Stanisławem Starowieyskim do bazyliki św. Piotra, aby uczestniczyć w nabożeństwie ku czci nowego błogosławionego. ...*

Na kolejnych stronach wspomina ... *Doświadczenie zdobyte w Kolegium Belgijskim zostało potem jeszcze poszerzone dzięki bezpośrednim kontaktom nie tylko ze środowiskiem belgijskim, lecz również francuskim i holenderskim. Mogliśmy bowiem wraz ze Stanisławem Starowieyskim, za zgodą kard. Sapięę, w czasie letnich wakacji roku 1947 odwiedzić te kraje....*

Ogromnie ciekawe wątki biograficzne związane z tymi postaciami, zawarte są w pozycjach książkowych pt. „Wojtyła”, „Nasz Papież” czy „Wujek Karol – kapłańskie lata Papieża” w rozdziale pierwszym.

W 1946 roku ks. K. Wojtyła powraca do kraju, natomiast jego współtowarzysz ks. S. Starowieyski pozostaje w Rzymie. Studia kończy w 1949 roku i zostaje przez Kardynała Sapięę, wyświęcony na Wawelu w dniu 24 lipca 1949 roku. Prawdopodobnie mszę prymicyjną w tym okresie, odprawił wraz z kolegami w tym możliwe że z ks. dr K. Wojtyłą również w rodzinnych stronach lecz szczątkowe zapisy sędziszowskich kronik parafialnych o tym nie wspominają. Po tym wydarzeniu, powraca znów do Rzymu, by kontynuować tam studia doktoranckie. Kończy je w 1952 roku i nie dostając zgody od władz komunistycznych na powrót do kraju na przełomie 1953/4 roku emigruje do Brazylii gdzie działa jako misjonarz. Polskę odwiedza ponownie dopiero w 1956 roku.

Po raz ostatni już chory po wizycie u Papieża ks. Stanisław odwiedza ojczyznę w 1985 roku. umiera w opinii świętości, 25 maja 1986 roku jako przełożony Wspólnoty Świętej Anny w Rio de Janeiro. Sam Ojciec Św., Jan Paweł II w liście z 22 czerwca 1986 roku do siostry ks. Stanisława Starowiejskiego, Krystyny Górskiej pisze (cyt.):

Czcigodnej i Drogiej Pani Krystynie, Siostrze śp. Księdza Stanisława, bardzo dziękuję za list. O śmierci Jego doniesiono mi z Brazylii, tak że mogłem duchowo uczestniczyć w liturgii odejścia do Pana, śp. Staszka mojego Drogiego Kolegi i Przyjaciela. Muszę dodać, że przy ostatnim spotkaniu niepokoił mnie jego wygląd. Nade wszystko jednak pragnę powiedzieć Jego Siostrze to, że tak wiele zawdzięczam śp. Staszкови, nie tylko w latach krakowskich i rzymskich. Zawsze budował mnie swoją wielką wiarą, miłością Chrystu-

sa, oddaniem całkowitym dla sprawy Bożej. Modlimy się wspólnie o spotkanie w Domu Ojca.

Fakty te opisane zostały w książce A. Tadeja „Dar świętości” na str. 144 do 155 oraz w korespondencji K. Górskiej do mieszkańców Iwierzyc.

Należy tu wspomnieć o jeszcze jednym ważnym elemencie wiążącym się z rodziną Starowieyskich a mianowicie o tym, że w gronie 108 polskich błogosławionych męczenników znajduje się krewny ks. S. Starowiejskiego również Stanisław Biberstein-Starowieyski, a kapłańskimi śladami stryjecznego wuja podążył ks. prof. dr hab. M. Starowiejski, publicysta i wykładowca Uniwersytetu im. S. Wyszyńskiego w Warszawie.

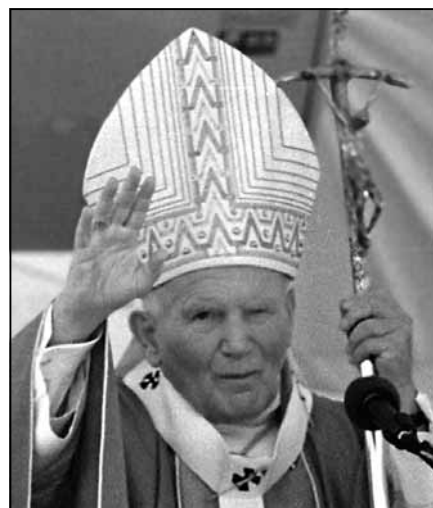
Tak oto losy naszego rodaka z Iwierzyc ściśle wiążą się z życiem największego z rodu Polaków Papieżem Janem Pawłem II.

Czy zatem w w czasach studenckich wędrówek po kraju, księdza, i biskupa Karola Wojtyły, zawitał On w rodzinne strony swego serdecznego kolegi Stanisława Starowiejskiego, które zapewne znał z ich młodzieńczych opowieści.

To pytanie zapewne pozostanie bez odpowiedzi. Pewnym jest natomiast to, że imię Jana Pawła II na trwałe wpisane zostało w dzieje ziemi iwierzyckiej poprzez nadanie przez Radę Gminy tej wyjątkowej postaci pod koniec XX wieku honorowego jej obywatelstwa a w 2005 roku utworzenie Gimnazjum Jego Imienia.

Warto też głębiej zastanowić się nad obecnym wydzwiciem, tej wyjątkowej w dziejach narodu polskiego chwili.

Wiesław Wojdon



Bezsenność

Na problemy ze snem skarża się 20-30% dorosłego społeczeństwa. U 10% z tej grupy bezsenność ma charakter przewlekły. Bezsenność rzadko jest chorobą, zwykle jest objawem choroby. Wyróżnia się bezsenność przygodną, która trwa jeden – kilka dni i jest związana z jakimś przeżyciem, stresem. Bezsenność krótkotrwała trwa kilkanaście dni, związana jest z dłuższym stresem lub objawami chorobowymi. Głównym problemem terapeutycznym jest bezsenność przewlekła, to z nią lekarze i pacjenci mają największe kłopoty. Skargi pacjenta mogą dotyczyć ilości i jakości snu. Sen może być płytki, przerywany, pacjent budzi się za wcześnie i nie może ponownie zasnąć. Istotnym elementem rozpoznania bezsenności jest też gorsze samopoczucie w ciągu dnia – senność, słaba koncentracja, obniżony nastrój, zmęczenie i inne nieprawidłowości w zwyczajnym funkcjonowaniu. Gdy brakuje przewlekłego snu mogą pojawić się u pacjenta zmiany psychiczne i somatyczne. Konsekwencje somatyczne to m.in.: podwyższenie temperatury ciała, zwiększenie wrażliwości na zimno, przyspieszenie akcji serca. Wystąpić mogą kłopoty z koncentracją, zaburzenia nastroju, które doprowadzić mogą do depresji. Depresja i zaburzenia lękowe są najczęstszą psychiczną przyczyną chronicznej bezsenności. Wśród schorzeń somatycznych wpływających na jakość snu należy wymienić

uporczywe dolegliwości bólowe, ale również kaszel, przewlekły świąd, zaburzenia endokrynologiczne, nadciśnienie tętnicze, astmę, niewydolność krążenia. Niektóre leki także przeszkadzają w nocnym wypoczynku. Jednak najczęstszą przyczyną bezsenności są niewłaściwe i zbyt długo stosowane leki uspokajające i nasenne. Lecząc bezsenność należy znaleźć i usunąć jej przyczynę, oczywiście na tyle, na ile to możliwe. Często tylko ustabilizowanie podstawowej choroby może rozwiązać problem. Jeśli nie wpłyniemy na źródło bezsenności, możemy leczyć ją bez końca. Kiedy nie jesteśmy w stanie znaleźć przyczyny bezsenności, podejmuje się kolejne działania. Podstawą są metody niefarmakologiczne, a więc przestrzeganie podstawowych zasad higieny snu. Należy unikać drzemek, przestrzegać pór spoczynku, nie czekać w łóżku na sen – jeśli po 20 minutach się nie pojawia, trzeba wstać i zająć się czymś, dopóki znów nie ogarnie nas senność, nie brać przed snem gorących kąpiel. Wszelkie środki farmakologiczne, jak leki nasenne i leki przeciwdepresyjne przepisane czasem w przewlekłej bezsenności stosuje się wyłącznie, gdy zawiodą naturalne metody niefarmakologiczne. Leki są ostateczno-

ścią. Dłuższa farmakoterapia, zwłaszcza lekami z grupy benzodiazepin, grozi szybkim uzależnieniem. Dostępne są leki nowej generacji, które mniej uzależniają ale ich stosowanie również należy ograniczyć. Lek nasenny jest jedynie środkiem pomocniczym w leczeniu bezsenności. Osoby cierpiące na bezsenność dość często zażywają melatoninę. Jest ona naturalną substancją występującą w organizmie każdego człowieka, która reguluje rytm snu i czuwania. Stosowana doraźnie pomaga w przypadku np. zaburzenia rytmu snu: pracą na zmiany czy zmianą stref czasowych w trakcie podróży samolotem. Często stosowane są łagodne, ziołowe leki uspokajające. Mogą nieco ułatwić zasypanie u osób zgłaszających stany wzmoczonego napięcia. Ich skuteczność działania jest problematyczna, ale że środki te są znane i stosowane od bardzo dawna, wiele osób po prostu w nie wierzy.

lek. med. Jerzy Niedzielski

Herbatka na bezsenność

50 g kwiatów pierwiosnka, 25 g kwiatów lawendy, 10 g dziurawca, 15 g szyszek chmielu, 5 g korzeni koziołka. Ziola mieszamy i zaparujemy czubatą łyżeczkę w szklance wrzątku, pozostawiamy na 3 minuty do naciągnięcia, ciepłą herbatkę pijemy małymi łykami przed pójściem spać. Można ją osłodzić niewielką ilością miodu. Działa uspokajająco na system nerwowy, serce, łagodzi migrenę i bóle głowy.

Na poprawę odporności, dla ochrony przed infekcjami

Wino cebulowe

Butelkę wytrawnego białego wina przelewamy do większego słoika. Dodajemy 30 dag posiekanej cebuli (3 średnie główki) i 10 dag miodu. Mieszmamy składniki i odstawiamy na 7 dni. Dobrze jest kilkakrotnie potrząsnąć słoikiem w ciągu tego okresu, aby się lepiej macerowało. Następnie przecedzamy przez sito i pijemy po pół kieliszka na noc.

Miodek pokrzywowy

Najwięcej substancji odżywczych zawiera pokrzywa majowa, o czym medycyna ludowa wie od dawna. Podczas spaceru do lasu

zbieramy pokrzywy z dala od dróg komunikacyjnych. W domu płuczemy i przekracamy przez maszynkę do mięsa. Miazgę wyciskamy dokładnie przez czystą gazę. Sok mieszamy z płynnym miodem w porcji 40 proc. Miodu – 60% soku z pokrzywy. Wlewamy do słoików, zakręcamy i trzymamy w lodówce. Pijemy, najlepiej rano, 1-2 łyżki miodu pokrzywowego rozpuszczonego w szklance wody z dodatkiem soku z połówką z cytryny.

Pokrzywa dostarcza wielu witamin i minerałów bardzo korzystnych dla zdrowia. Ponadto oczyszcza krew z toksyn, poprawia jej morfologię (przyspiesza odbudowę czerwonych krwinek) i rozrzedza. Picie takiej mieszanki szybko leczy anemię, wzmacnia odporność. Szczególnie polecana jest kobietom, które cierpią na zbyt obfite miesiączki, oraz kobietom w ciąży, bo poprawia skład krwi. Dzieci rodzą się wtedy silne, zdrowe i odporne. Miodek wskazany jest również dla dzieci anemicznych, chorowitych, niejadków. Pszczelarze od dawna dodają pszczelom rodziną zmieloną pokrzywę do wody z cukrem na zimę, wtedy na wiosnę roje są silne z zdrowe. Świeżą pokrzywę można dodawać też do szpinaku.

Rozgrzewająca nalewka z jeżyn

Jedną część owoców zalewamy 10 częściami wódki. Nalewkę trzymamy w ciemnym pomieszczeniu przez kilka tygodni. Odcedzamy i przeciskamy przez gazę. W czasie przeziębienia pijemy 2-3 kieliszki z gorącą herbatą.

Opracowano na podst. książki „Na zdrowie. Porady dr Górnickiej”
Autor: Jadwiga Górnicka, Sabina Zwolińska-Kańtoch

„Na początku był chaos. Później z chaosu wyłoniło się jajko.”

W większości starych jak świat kultur jajko było symbolem pierwszego „nie-chaosu”, substancji uporządkowanej, z której wykuł się świat. Jeśli w tym kontekście pytać, co było pierwsze – jajko czy kura? – odpowiedź jest jedna: nie tylko „z jajka” ale „dzięki jajku” kurze gdakanie rozeszło się w świat. Tak też opowieści o tkwiącym w skorupce zarodku wszechświata stały się znane na całej kuli ziemskiej. Między innymi greckie mity wspominają o „jajecznych” początkach. Eurynome, potomkini Tytanów, która znieść miała Kosmiczne Jajo, z którego dwóch połówek uformował się świat. Także jajko jako obietnica zmartwychwstania przylgnęło do – znanego dziś głównie ze swego patronatu nad winem – antycznego Bachusa, przypominając swą obecnością mityczne wątki cyklicznego obumierania i (wiosennego) powrotu do życia. Tę samą zasadę znaleźć można w jego słynnym atrybucie – winogronach, które po swej „śmierci” (fermentacji) tworzą nową, boską jakość, jaką jest wino. Jajko samo w sobie było również symbolicznym nośnikiem, dzięki któremu z mocami tego wszechświata można się było czynnie komunikować. Poddawane było ręcznym obróbkom, które miały zapewne uwypuklać ofiarne intencje, ale również pomagać w ich lepszym, czy też bardziej dosłownym odczytaniu przez bogów. Tak więc tradycja ozdabiania jajek, według wiedzy współczesnych, ma dziś już około pięciu tysięcy lat. Kulturowana była przez Chińczyków, Persów, Egipcjan, Greków, Rzymian, Germanów i Słowian.

Jajka stuletnie i jajka carskie dwa wschodnie fenomeny, które aktualnie budzą emocje. Przepis na jajko stuletnie jest właściwie banalnie prosty. Jajko ugotowane na twardo należy umieścić w naczyniu

zalanym roztworem przygotowanym z wody, soli, herbaty, łusek ryżowych oraz gliny i niegaszonego wapna. Przykryte roztworem jajo należy szczelnie zamknąć i odstawić, ot na jakiś czas. Jaki? Najlepiej na kilka tygodni do kilku miesięcy. Chińczycy koneserzy mówią o latach... paru, kilkunastu lub kilkudziesięciu. Czas ma działać na korzyść. Stąd oczywiście ich nazwa. Co się dzieje z takim to, rzecz można – dojrzałym – jajkiem? Niegaszone wapno dostępuje zgaszenia. Białko robi się czarne i galaretowate, natomiast żółtko zyskuje – trudną do odnalezienia poza światem wyznaczonym przez otaczającą je skorupkę – barwę zbrązowiałej zieleni. Chińczycy podają je jako zimną zakąskę i twierdzą że jest to ten rodzaj jajka, na który nie można przestać patrzeć. Nie mniej kontrowersji związane jest z „jajkami carskimi”. W 1885 r. na zamówienie Aleksandra III Romanowa dla jego dwudziestoletniej małżonki carycy Marii, jubiler stworzył pierwsze Jajko Imperialne (z serii upominków wielkanocnych), znane jako „Jajko z kura”, a po dzisiejszemu jajko niespodzianka. Było całe ze złota, którego powierzchnia pokryta była białą matową emalią. Wewnątrz jajka znajdowało się złote żółtko, w złotym żółtku złota kura, a w złotej kurze miniaturowa złota korona carycy. Należy też wspomnieć o rubinowych oczach kurki i brylantach zdobiących koronę. Aby w powyższym aspekcie nie było w Święta narzekania o wszechpanującym kryzysie ekonomicznym należy wspomnieć jeszcze o jednym, tym razem współczesnym przepisie związanym z jajkami – „Jajecznicza po studencku”: otworzyć lodówkę, podrapać się po jajkach i zamknąć lodówkę.

Eugenia Strojny

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Ropczycach



Jaja faszerowane z żółtym serem

Składniki:

4 jaja
4 łyżki tłustego twarogu
2 łyżki startego żółtego sera
1 łyżeczka łagodnej przyprawy curry
sól

Wykonanie:

Jaja ugotować na twardo, wystudzić, zdjąć skorupkę, przekroić na pół, wyjąć żółtka. Wszystkie pozostałe składniki utrzeć na jednolitą masę, doprawić solą, dodać żółtka i wymieszać. Połówki białek układać na półmisku wgłębieniem do góry, a następnie szprycą wyciskać na każdą z nich rozetkę z farszu. Dekorować według uznania.

Jaja faszerowane kolorowe

Składniki:

10 jajek
5 dag masła
8 dag twarożku
2 łyżki śmietany lub majonezu

sól

1 cytryna
przecier pomidorowy
ketchup
mrożona natka pietruszki

Wykonanie:

Jaja ugotować na twardo, wystudzić, zdjąć skorupkę, przekroić na pół, wyjąć żółtka. Żółtka utrzeć z masłem, twarogiem, śmietaną (lub majonezem) i solą. Przygotowaną masę podzielić na 3 części. Do części 1 dodać sok i skórkę z cytryny, do 2 dodać łyżkę przecieru pomidorowego, łyżkę ketchupu i sól, do ostatniej części dodać mrożoną natkę pietruszki. Połówki białek układać na półmisku wgłębieniem do góry, a następnie szprycą wyciskać na każdą z nich rozetkę z farszu. Dekorować według uznania, np. groszkiem, ogórkiem, oliwkami, itp.

Jajka po bydgosku

Składniki:

6 jajek
20 dag miękkiego pasztetu (najlepiej drobiowego)
1 czubata łyżka majonezu
1 czubata łyżka musztardy
szczypiorek, pomidorki i marynowana dynia do dekoracji

Wykonanie:

Jajka włożyć do lekko posolonej wody, gotować pod przykryciem ok. 8-10 minut. Następnie odcedzić, przestudzić polewając zimną wodą i obrać ze skorupki. Zupełnie zimne jajka przekroić wzdłuż na

pół, ostrożnie wyjąć żółtka, uważając, aby nie uszkodzić białek. Pasztet utrzeć na gładką masę razem z żółtkami, wymieszać z majonezem i musztardą. Farsz pasztetowy przełożyć do szprycy z końcówką w kształcie dużej gwiazdy. Napęścić połówki białek wyciskając spore rozety farszu w miejsca po żółtkach. Gotowe jajka ustawić na półmisku, udekorować częściami pomidorków, posiekany szczypiorkiem oraz kawałkami marynowanej dyni.

Jajka faszerowane z nowalijkami

Składniki:

8 jajek
2 cebulki dymki
1 świeży ogórek
2 łyżki majonezu
1 pęczek rzodkiewek
sól, pieprz

Wykonanie:

Jaja ugotować na twardo, wystudzić, zdjąć skorupkę, przekroić na pół, wyjąć żółtka. Cebulkę obrać, posiekać. Ogórek i rzodkiewkę obrać i drobno pokroić. Składniki wymieszać z żółtkami, majonezem, solą i pieprzem. Masą napęścić białka ułożone na półmisku. Udekorować plasterkami rzodkiewki, rzeżuchą.

SMACZNEGO!

Przewodnicząca KGW w Bystrzycy
Eleonora Błaś



Nie wypalajmy traw

Wraz z wiosną rozpoczął się okres wypalania traw. 23 marca policjanci interweniowali dwukrotnie w miejscach gdzie paliły się trawy. Przypominamy, że jest to niezgodne z prawem.

W Borku Wielkim i Będziemysłu płonęły wczoraj trawy. Wszędzie potrzebna była interwencja jednostek straży pożarnej. Obecni na miejscu policjanci nie stwierdzili, aby pożary te zagrażały życiu ludzi lub mieniu. Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody, za wypalanie roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach czy pasach przydrożnych, w tym rowach, grozi kara aresztu lub grzywny. Natomiast kodeks wykroczeń precyzuje, że kara aresztu trwa najkrócej 5 dni, a najdłużej 30 dni. Grzywa może wynieść nawet 5000 zł.

„Bądź widoczny – bądź bezpieczny”

Bezpieczeństwo dzieci i dorosłych to jeden z priorytetów pracy policjantów naszego powiatu. Dlatego w wybranych kościołach funkcjonariusze rozdawali opaski odblaskowe, a do kilku przedszkoli trafiły odblaskowe kamizelki.

Statystyki wypadków pokazują, że na naszych drogach wciąż wiele osób zostaje rannych. Znaczną część poszkodowanych stanowią piesi. Aby podnieść bezpieczeństwo mieszkańców policjan-



ci, przy wsparciu starostwa powiatowego, rozpoczęli działania „Bądź widoczny – bądź bezpieczny”.

Większość z nas ma kurtki lub płaszcze w ciemnych kolorach. Kiedy tak ubrana osoba idzie, po zmroku poboczem drogi jest prawie niewidoczna dla kierowcy. Policjanci wytypowali po jednym kościele w każdej z gmin powiatu, w których po mszach rozdawane są opaski odblaskowe. Takie „światelka” powinny nosić nie tylko dzieci, ale również dorośli i osoby starsze. Odblaski chętnie były zakładane na ręce przez mieszkańców gminy Iwierzycy i Wielopole Skrzyńskie. W pozostałych gminach policjanci będą rozdawać świeące opaski w najbliższym czasie.

W ramach działań do kilku przedszkoli policjanci przekazali kamizelki odblaskowe. Małuchy idąc na spacer, będą bardziej widoczne, a przez to bezpieczniejsze.



Telefon od wnuczka okazał się oszustwem

Mieszkanca Ropczyc straciła pieniądze po tym, jak uwierzyła dzwoniącemu mężczyźnie, że jest jej wnukiem i pilnie potrzebuje gotówki. Teraz policjanci ustalają kto oszukał kobietę.

W sobotę, 12.03.2011 r., ropczyccy policjanci przyjęli zawiadomienie o oszustwie. 77-letnia pokrzywdzona zawiadomiła, że dwa dni wcześniej odebrała telefon od mężczyzny, który podawał się za jej wnuka. Mówił, że pilnie potrzebuje gotówki. Mieszkanca Ropczyc chcąc pomóc wnukowi podjęła pieniądze z konta i przekazała je „znajomemu” wnuka. Kiedy w sobotę spytała wnuka o całą sytuację okazało się, że została oszuczana.

Policjanci apelują o ostrożność i rozagę w sytuacjach takich jak ta. Starszym osobom, które są najbardziej narażone na tego typu oszustwa wytłumaczymy, że pod żadnym pozorem nie powinny przekazywać pieniędzy obcym.

Program prewencyjny „Bezpieczni seniorzy”

Działania w ramach programu „Bezpieczni seniorzy” prowadzić będą policjanci naszego powiatu. Akcja ma na celu uświadomienie osobom starszym jakie zagrożenia na nich czyhają i co zrobić aby nie stać się ofiarą przestępstwa.

Seniorzy to bardzo często osoby miłe i dobroduszne, które chcą pomagać ludziom w potrzebie. Te cechy charakteru wykorzystują jednak przestępcy. Dlatego policjanci naszego powiatu rozpoczęli nowy program prewencyjny pod nazwą „Bezpieczni seniorzy”. Funkcjonariusze, wraz z przedstawicielami różnych urzędów i instytucji, będą spotykać się z osobami starszymi i tłumaczyć im co mogą zrobić, aby nie zostać pokrzywdzonymi. Policjanci wyjaśnią sposoby działania przestępców w stosunku do osób starszych oraz postarają się przekonać ich do właściwych i bezpiecznych zachowań.

Poprzez nasze działania chcemy zwiększyć poczucie bezpieczeństwa osób starszych oraz zminimalizować skutki przestępczych działań skierowanych na seniorów naszego powiatu.



*Pogodnych, spokojnych
i bezpiecznych
Świąt Wielkiej Nocy*

życzą

*Komendanci, Policjanci
i pracownicy Policji*

ANALIZA STANU ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO NA TERENIE DZIAŁANIA POSTERUNKU POLICJI W IWIERZYZACH ZA 2010 ROK

W dniu 01.08.2008 r. decyzją Komendanta Powiatowego Policji w Ropczycach utworzono Posterunek Policji w miejsce istniejącego dotychczas Rewiru Dzielnicowych. Stan etatowy Posterunku Policji w Iwierzycach wynosi obecnie 5 policjantów. Posterunek Policji w Iwierzycach w swoim rejonie działania obejmuje gminę Iwierzyce i częściowo Sędziszów Młp. podzielonych na trzy rejon-ydzielnice.

Ogólna charakterystyka:

- rejon nr 1 obejmuje miejscowości: IWIERZYCE, WIERCANY, OLIMPÓW, BYSTRZYCA – nadzór sprawuje dzielnicowy asp. Jacek ŚWIERAD,
- rejon nr 2 obejmuje miejscowości: NOCKOWA, SIELEC, BĘDZIENICA, WISNIOWA – nadzór sprawuje dzielnicowy asp. Tomasz LEW,
- rejon nr 3 – obejmuje miejscowość: OLCHOWA i dwie miejscowości spoza gminy Iwierzyce tj. KLĘCZANY i BĘDZIEMYŚL – nadzór sprawuje dzielnicowy mł.asp. Jacek BRYK.

PRZESTĘPSTWA

W 2010 roku na terenie działania Posterunku Policji w Iwierzycach odnotowano 112 zdarzeń kryminalnych z tego na terenie Gminy Iwierzyce odnotowano 88 zdarzeń kryminalnych. Zauważalny jest spadek liczby kradzieży z włamaniem w stosunku do roku poprzedniego z 13 do 4 zdarzeń.

W poszczególnych kategoriach przestępstw sytuacja przedstawia się następująco:

- kradzież mienia – 13 zdarzeń,
- kradzież z włamaniem – 4 zdarzenia,
- znęcanie – 1 zdarzenie,
- niestosowanie się do zakazu sądowego – 2 zdarzenia,
- wypadek drogowy – 11 zdarzeń,
- groźby karalne – 4 zdarzenia,
- podrobienie lub fałszowanie dokumentów – 3 zdarzenia,
- przywłaszczenie cudzego mienia – 3 zdarzenia,
- narażenie osoby na niebezpieczeństwo – 1 zdarzenie,
- oszustwo – 3 zdarzenia,
- uszkodzenie mienia – 5 zdarzeń,
- pomoc lub namowa do samobójstwa,
- nieumyślne spowodowanie śmierci osoby,
- spowodowanie niebezpieczeństwa pożaru,
- art. 35 ust 1 ustawy „O ochronie zwierząt” – 1 zdarzenie umorzone z uwagi na brak znamion czynu zabronionego,
- kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwości – zatrzymano 35 nietrzeźwych kierujących i skierowano w tych sprawach akty oskarżenia w tym:
 - 20 na nietrzeźwych kierujących pojazdami mechanicznymi,
 - 14 na nietrzeźwych kierujących pojazdami niemechanicznymi,
 - 1 umorzono przed wszczęciem.

Najwięcej zdarzeń o charakterze kryminalnym odnotowano w Olchowej.

Najwięcej nietrzeźwych kierujących zatrzymano w Olchowej.

Najwięcej wypadków drogowych odnotowano w Bystrzycy.

Ponadto policjanci Posterunku Policji w Iwierzycach przeprowadzili 36 postępowań sprawdzających z czego:

- 25 zakończyło się odmową wszczęcia postępowania przygotowawczego,
- w 8 przypadkach wszczęto postępowanie przygotowawcze,
- w 1 przypadkach postępowanie przekazano do innych jednostek.

WYKROCZENIA

W 2010 roku policjanci Posterunku Policji w Iwierzycach:

- nałożyli 126 mandatów karnych kredytowanych i gotówkowych,
- zatrzymali 39 dowodów rejestracyjnych z uwagi na stan techniczny pojazdu lub też brak badań technicznych,
- zatrzymali 15 praw jazdy z uwagi na jazdę w stanie po użyciu alkoholu lub też w stanie nietrzeźwości,
- przeprowadzili 61 postępowań w sprawach o wykroczenie w tym:
 - skierowano 26 wniosków o ukaranie do Sądu Grodzkiego,
 - w 22 przypadkach odmówiono skierowanie wniosku o ukaranie z uwagi na niewykrycie sprawców,
 - w pozostałych sprawach zastosowano pouczenia lub też stwierdzono brak znamion wykroczenia,
- podjęto 234 interwencji domowych i w miejscach publicznych.

inf. Kierownik Posterunku Policji w Iwierzycach

SPORT SZKOLNY

W ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej przeprowadzono gminne zawody w dniu 11 lutego w mini koszykówce dziewcząt i chłopców. W kategorii dziewcząt zwyciężyła szkoła z Iwierzyc drugie miejsce zajęła szkoła z Bystrzycy a trzecie szkoła z Olchowej, w kategorii chłopców pierwsze miejsce zdobyła szkoła z Wiśniowej, drugie szkoła z Iwierzyc, trzecie szkoła z Olchowej.

W dniu 18 lutego odbył się turniej Tenisa Stołowego w czterech kategoriach dla dziewcząt i chłopców. Pierwsza czwórka z każdej kategorii awansowała do zawodów powiatowych.

Dziewczeta:

Klasy I – III

m	Nazwisko i imię	szkoła
1	Ochab Marcelina	Wiercany
2	Rataj Adrianna	Wiercany
3	Żuczek Ola	Nockowa
4	Grobelna Andżlika	Nockowa

Klasy IV

m	Nazwisko i imię	szkoła
1	Zatorska Gabriela	Wiercany
2	Rój Aleksandra	Iwierzyc
3	Zatorska Julia	Wiercany
4	Antosz Andżlika	Sielec

Klasy V

m	Nazwisko i imię	szkoła
1	Wszolek Karolina	Wiercany
2	Sowiżrał Linda	Sielec
3	Majka Aleksandra	Olchowa
4	Klimek Aleksandra	Wiercany

Klasy VI

m	Nazwisko i imię	szkoła
1	Jaworek Joanna	Bystrzyca
2	Popielarz Aleksandra	Wiercany
3	Pięta Barbara	Bystrzyca
4	Gubernat Sylwia	Sielec

Chłopcy:

Klasy I – III

m	Nazwisko i imię	szkoła
1	Kielek Bartłomiej	Wiercany
2	Broda Maciej	Wiercany
3	Daniel Kamil	Sielec
4	Róg Kamil	Nockowa

Klasy IV

m	Nazwisko i imię	szkoła
1	Ignas Michał	Wiercany
2	Kubacki Damian	Iwierzyc
3	Wajda Patryk	Wiercany
4	Jaworek Karol	Iwierzyc

Klasy V

m	Nazwisko i imię	szkoła
1	Pęczkowski Miłosz	Iwierzyc
2	Stanek Michał	Olchowa
3	Chmiel Szymon	Wiercany
4	Wytrwał Michał	Bystrzyca

Klasy VI

m	Nazwisko i imię	szkoła
1	Siewierski Damian	Bystrzyca

- Grabowski Kamil Wiercany
- Czarnik Robert Wiercany
- Szpara Grzegorz Wiercany

W dniu 22 lutego w turnieju drużynowym tenisa stołowego wzięło udział 8 drużyn dziewcząt i 17 drużyn chłopców. Pierwsze dwie drużyny w kategorii dziewcząt i chłopców awansowały do turnieju powiatowego.

Wyniki turnieju:

Dziewczeta

m	Szkoła	Skład drużyny
1	SIELEC	Sowiżrał L. Olszowa A.
2	BYSTRZYCA	Jaworek J., Pięta B.
3	WIERCANY	Klimek F. Wszolek K.

Chłopcy

m	Szkoła	Skład drużyny
1	WIERCANY	Grabowski K. Szpara G.
2	IWIERZYCE	Feret Sz., Paśko M.
3	OLCHOWA	Szeliga D. Stanek M.

8 marca przeprowadzono szkolny turniej tenisa stołowego o mistrzostwo gimnazjum w trzech kategoriach dla dziewcząt i chłopców.

Dziewczeta:

Klasy I

m	Nazwisko i imię	klasa
1	Lyszczyk Kinga	I b
2	Basara Katarzyna	I d
3	Krypel Kamila	I c
4	Baran Gabriela	I c

Klasy II

m	Nazwisko i imię	klasa
1	Filipek Joanna	II b
2	Pragłowska Patrycja	II c
3	Paśko Katarzyna	II c
4	Paśko Martyna	II a

Klasy III

m	Nazwisko i imię	klasa
1	Szczepanik Patrycja	III c
2	Róg Agata	III c
3	Pięta Justyna	III b
4	Rogóż Anna	III a

Chłopcy:

Klasy I

m	Nazwisko i imię	klasa
1	Sowiżrał Sebastian	I c
2	Pazdan Franciszek	I a
3	Filipek Michał	I c
4	Siedlecki Karol	I a

Klasy II

m	Nazwisko i imię	klasa
1	Majka Marek	II b
2	Malisiewicz Sebastian	II b
3	Pyrdek Przemysław	II b
4	Salamon Kamil	II b

Klasy III

m	Nazwisko i imię	klasa
1	Wszolek Mateusz	III b
2	Szczepanik Mateusz	III b
3	Ziobro Michał	III d
4	Filipek Piotr	III c

Wyżej wymienieni uczniowie awansowali do turnieju powiatowego.

SPORT GMINNY

W dniach od 17 do 21 stycznia w ramach ferii zimowych na sali gimnastycznej przy gimnazjum zorganizowano cykl turniejów w piłce koszykowej, ręcznej i piłce nożnej halowej dla młodzieży gimnazjalnej i szkół średnich.

19 stycznia odbył się gminny turniej tenisa stołowego o Puchar „Wójta Gminy Iwierzyc” w kategoriach wiekowych dla dziewcząt i chłopców.

Dziewczeta:

Szkoły podstawowe

m	Nazwisko i imię	miejscowość
1	Jaworek Joanna	Bystrzyca
2	Pięta Barbara	Bystrzyca
3	Wszolek Karolina	Wiercany

Gimnazjum

m	Nazwisko i imię	miejscowość
1	Pięta Justyna	Bystrzyca
2	Róg Agata	Nockowa
3	Krypel Kamila	Iwierzyc

Szkoły średnie

m	Nazwisko i imię	miejscowość
1	Bielak Emilia	Olimpów

Powyżej 20 lat

m	Nazwisko i imię	miejscowość
1	Filipek Aneta	Nockowa

Chłopcy:

Szkoły podstawowe

m	Nazwisko i imię	miejscowość
1	Grabowski Kamil	Wiercany
2	Stanek Michał	Olchowa
3	Ignas Michał	Wiercany

Gimnazjum

m	Nazwisko i imię	miejscowość
1	Filipek Piotr	Iwierzyc
2	Wszolek Mateusz	Wiśniowa
3	Szczepanik Andrzej	Wiśniowa

Szkoły średnie

m	Nazwisko i imię	miejscowość
1	Dłużeń Marek	Olimpów
2	Filipek Tomasz	Nockowa
3	Mędrygał Łukasz	Wiśniowa

Powyżej 20 lat

m	Nazwisko i imię	miejscowość
1	Mędrygał Mateusz	Wiśniowa
2	Szczepanik Mateusz	Nockowa
3	Pazdan Remigiusz	Bystrzyca

W dniu 25 lutego 2011 r. na hali sportowej przy Gimnazjum w Iwierzycach zorganizowano coroczny turniej piłki siatkowej sołectw o Puchar Przewodniczącej Rady Gminy Iwierzyc.

W tym roku wzięło udział pięć drużyn. Zwycięzcą turnieju zostały Wiercany drugie miejsce Bystrzyca, trzecie Olchowa, czwarte Iwierzyc i piąte miejsce dla Nockowej.

Organizatorzy i prowadzący zawody
Grzegorz Drozd
i Remigiusz Pazdan